

IMIGRACYJNA "AFERA" Str. 11

Niezależny
magazyn
dla każdego**ECHO TYGODNIA**

ECHO WEEKLY Nr 149 Toronto 15 - 21 sierpnia 1985

Cena
\$ 1.00**PRZECIWIW DEPORTACJOM
POLAKÓW Z USA****Sobota, 10 sierpnia** Minister sprawiedliwości USA rozmawiał z prezesem Kongresu Polonii AmerykańskiejPrezes Kongresu, **Alojzy Mazewski**, spotkał się w Waszyngtonie z ministrem sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych **Edmundem Meese**. Tematem konferencji były sprawy imigracyjne.Prezesowi Mazewskiemu towarzyszył w rozmowie z ministrem **Tadeusz Kontek**, działacz organizacji Przyjaciele Solidarności, z Waszyngtonu, ekspert w sprawach imigracyjnych.**"ONI"****bestseller podziemia****POLSCY PISARZE PODZIEMIE GORĄ** taki tytuł nosi korespondencja z Warszawy na pierwszej stronie znanego amerykańskiego pisma *The New York Review of Books*. Pismo jest jednym z dodatków niedzielnych dziennika *The New York Times*. Autorem korespondencji jest **Michael T. Kaufman**, szef warszawskiego biura *New York Times* a**WARSZAWA**Najbardziej dziś poszukiwaną książką w Warszawie jest niezwykle, nielegalnie opublikowany tom, zatytułowany **ONI**. Wśród nieoficjalnie wydanych książek, które mnożą się w ostatnich latach w Polsce, konkurują z nim tylko **HISTORIA SOLIDARNOSCI** i **KONSPIRA**, zbiór samokrytycznych wspomnień ukrywających się przywódców tajnego skrzydła Solidarności.Na wolnym rynku **ONI** są tak popularni, że cena 256-stronicowego tomiku, wydanego drobnym drukiem, w papierowej okładce, wynosi teraz z grubszą jedną dziesiątą całomiesięcznych zarobków lekarza. Egzemplarze książki, zdobyte od sciganych przez tajną policję kolporterów, pozycza się, bywa że za opłatą, starannie owinięte w brązowy papier, żeby się nie pobrudziły.W zasadzie, **ONI** to dialog, lub raczej protokół z przesłuchania siedmiu starych, w większości wypadłych z łask przywódców komunistycznych, którzy kolaborowali ze swymi sowieckimi mentorami w pierwszych dziesięcioleciach po II Wojnie Światowej, narzucając ideologię ateizmu, centralizacji, policyjnego autorytaryzmu i kolektywizacji narodowi w wielkiej mierze niechętnemu, w większości rzymskokatolickiemu, w istotnym stopniu anarchistycznemu i romantycznemu. Wywiady przeprowadziła i nagrała pro-solidarnościowa dziennikarka **Teresa Toranska**, która wyjawia w swoich pytaniach, że kiedy ludzie z którymi rozmawia byli przy władzy, jej własnego ojca deportowano do Sowietów.Jeśli respondenci **Teresy Toranskiej** to „oni” - nosiciele obcych przekonań, których obecnie unikają nawet ich polityczni spadkobiercy - to agresywnie przesłuchujący ich głos **Toranskiej** jest polskim „my”, jest głosem skłóconych często obywateli narodu, którzy okresami, jak w przypadku Solidarności, jednoczą się w opozycji przeciw uciskowi. Jest to naród gdzie, po 40 latach faktycznego monopolu partii komunistycznej w dziedzinie szkolnictwa, propagandy i informacji, robotnicy fizyczni całują kobiety w rękę, w pogardzie mają słowo „towarzysz” i regularnie chodzą do kościoła, potwierdzając w ten sposób różnicę między „nami” i „nimi”.Książka **Teresy Toranskiej** w dużej mierze spełnia tę samą rolę. Ale oprócz tego, że afirmuje szacunek narodu dla samego siebie, ma też prawdziwą wartość jako praca historyczna. Być może po raz pierwszy w jakimkolwiek kraju komunistycznym, przywódcy którzy nie uciekli lub nie odrzucili swej przeszłości, wyjawiają - często defensywnie się usprawiedliwiając - jak manipulowali, oszukiwali, straszili, denuncjowali, więzili i skazywali w imię władzy i w nadziei, że nadadzą kształt dziejom. Te strony transkrypcji nagranych magnetofonowych zawierają przyznanie się, że referendum 1946 roku, które otwarło komunistom drogęPrzez KPA wręczył ministrowi obszerne memorandum przedstawiające rozmaite aspekty sprawy imigracji Polaków i stosunku Urzędu Imigracyjnego do tych polskich imigrantów (Urząd ten nosi nazwę *Immigration and Naturalization Service*).

Kongres Polonii Amerykańskiej nalega, by postępowanie azylowe w stosunku do Polaków przebiegało sprawniej niż dotychczas.

Władze amerykańskie odrzucają stosunkowo duży procent podan o azyl polityczny. Amerykańskie prawo wymaga, by osoby ubiegające się o azyl polityczny udowodniły, że w przypadku powrotu do kraju groziłoby im represje. Jest to niezwykle trudne do udowodnienia i zdaniem wielu, nieuniknione w takich sytuacjach wątpliwości, powinny być interpretowane na korzyść zainteresowanego uchodźcy.

Brutalne traktowanie

Wiele do zyczenia pozostawia też sposób traktowania Polaków przez niektórych urzędników i agentów Służby Imigracyjnej. Często nie informuje się Polaków o przysługujących im prawach. Zdarzały się też wypadki brutalnego traktowania Polaków.

Podczas rozmowy działacze polonijnych z ministrem sprawiedliwości, podniesiono także kwestię przypadków

wykonania decyzji o deportacjach, w stosunku do osób objętych zarządzeniem prezydenta Reagana o wstrzymaniu deportacji. Chodzi o obywateli PRL, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed ubiegłoroczną amnestią.

Wbrew zarządzeniu Reagana

Pomimo jasnego zarządzenia prezydenta i wydania odpowiednich dyrektyw, zdarzały się przypadki podejmowania przez niższe ogniska Urzędu Imigracyjnego decyzji o deportacji Polaków.

Deportowano**kilkudziesięciu Polaków**

Tadeusz Kontek uzyskał dane z których wynika, że w taki sposób deportowano co najmniej kilkudziesięciu Polaków. Wizyta u ministra była częścią wizyty Kongresu Polonii Amerykańskiej na rzecz uzyskania jednorazowej decyzji rozwiązującej skutecznie sprawę nieuregulowanego statusu wielu Polaków, którzy znaleźli się w Stanach Zjednoczonych w ostatniej, dużej fali imigracyjnej, od roku 1980.

Niedziela 11 sierpnia - po 6 dniach, piesza pielgrzymka z Toronto i Kitchener dotarła do Midland. Z górą setka pielgrzymów przeszła około sto km. Pielgrzymki do Midland to nasza dawna tradycja. W tym czasie w Polsce podążają pielgrzymki na Jasną Górę.**FOTO
MAX ZBIEG**

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Dyrektor Biura Reklamy **KRZYSZTOF DROZDZ**

Współpracują

Zofia Boncza,

Magdalena i Marek Czyzycy,

Zbigniew Farmus,

Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,

Ewa i Michał Rejkowscy,

Janusz Pietrus

i inni.

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal - \$ 10

1 kolumna x 2 cale - \$ 10

1/2 strony \$ 175

1 strona \$ 350

Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym

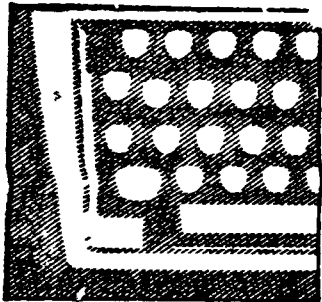
3 miesiące \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrotów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25, roczna \$ 50



Gdzie te barany?

W Polsce są hale, juhasi, bacowie, owce i barany - w znacznych ilościach. Przynajmniej tak było, kiedy wyjeżdżałem kilkanaście lat temu. Nie ma natomiast kozuchów (Wyjaśnienie tego paradoksu może być tylko jedno - widocznie władza ludowa ma w swych szeregach tak wielkie zapotrzebowanie na barany, że na kozuchy baranów już nie starcza)

Ratowano się kozuchem z paczki od wujka z Ameryki, kozuchem z wakacji w Bułgarii. Teraz władza doszła do wniosku, że obywatelowi ma być zimno. Od czego zima? Będzie się trząsał w kolejce i może się wytrząsa z niego myśli antypaństwowe. I podniesiono cło na kozuchy pięciokrotnie. W ramach walki ze spekulacją.

Ksenofobia i okupacja

Poniżej komentarz z ub. numeru. Powtarzam, bo w drukarni wypadło kilka wierszy istotnych dla sensu. Wzmianka o informacji na 1 str. odnosi się do poprzedniego numeru.

Jesteśmy paradoksalni, pełni sprzeczności. Tak jak każdy? Może w większym stopniu.

Mielismy Konstytucję 3 Maja, ale mieliśmy też pogromy i Berezę. Idea Solidarności rzeczywiście stała się natchnieniem milionów na całym świecie (Boże, jak to się wytarło, spowszedniało, brzmi teraz nawet trochę pretensjonalnie - ale to przecież prawda), ale nasza polska ksenofobia nadal żyje i kwitnie. Co krok spotykam ludzi - wielu z nich nowo przybyłych - obnoszących się ze swą wrogoscią wobec Rosjan, nienawiścią do Ukraińców, poczuciem wyższości wobec Czechów ("Pepiczków"), pogardą dla rdzennych Kanadyjczyków ("glupole"), wstrętem do Murzynów, Pakistanczyków, Chińczyków ("Murzynów deportowac, a kolorowych nie wpuszczac") - jest taki pan w Toronto, który to głosi całkiem na serio, z niechęcią do Amerykanów ("kult pieniądza, brak kultury"). No to kto jest fajny? Wychodzi na to, że tylko my.

Ta ksenofobia to woda na młyn Czerwonego Dziela i rządu - stara zasada, przejęli ją Lenin i Uncle Joe, nie zarzucili Brezniew, Andropow, Gorbaczow.

Piszę to z okazji protestu uchodźców z krajów bałtyckich (patrz pierwsza strona - "Okupowani"). Podzieleni, nie znający się i nie rozumiejący, nie szanujący się nawzajem, skłóceniu nigdy się naszego okupanta nie pozbedziemy.

Jacek Adolf

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **520 ludzi zginęło w katastrofie w Japonii.** Samolot Boeing 747 japońskich linii lotniczych rozbił się w górzystym rejonie środkowej Japonii w locie wewnątrz krajowym na trasie z Tokio do Osaki. Wkrótce po wystartowaniu z lotniska w Tokio pilot poinformował wieżę kontrolną o niezamkniętych tylnych prawych drzwiach jumbo jeta, a wkrótce potem prosił o lądowanie awaryjne. Pilot amerykańskiego samolotu wojskowego i pilot japoński widzieli jak samolot palił się spadając na ziemię. Szczątki samolotu zostały rozrzucone w promieniu 5 km. Śmierć poniosło co najmniej 520 osób. Początkowo przewidywano, że zginęły wszystkie osoby na pokładzie samolotu, ale gdy ekipy ratunkowe przybyły na miejsce katastrofy odnaleziono cztery osoby: dwie młode kobiety i dwie dziewczynki, które przeżyły. Jak powiedział lekarz ekipy ratunkowej ich przeżycie można jednoznacznie określić jako cud. Cała uratowana czwórka siedziała w tylnej części samolotu. Ocalone kobiety znajdują się w stanie ciężkim. Według prawdopodobnej wersji wyjaśniającej wstępnie katastrofę doszło do niej gdy nieszczelnie zamknięte drzwi zostały wyrwane siłą pędu i uderzając w prawą stronę ogona samolotu uniemożliwiły jego sterowanie. Samolot latał od 10 lat. Przedstawiciel japońskich linii lotniczych oświadczył, że uznał za niepoważne telefony od różnych japońskich ugrupowań terrorystycznych utrzymujących, że dokonały sabotażu. Katastrofa japońskiego samolotu ustanawia rekord liczby zabitych podczas katastrofy jednego samolotu. W 1977 roku na lotnisku w Teneryfie na Wyspach Kanaryjskich poniosło śmierć 582 pasażerów gdy doszło do zderzenia dwóch Boeingów 747 na płycie lotniska. Do tej pory najwięcej osób w katastrofie jednego samolotu zginęło pod Paryżem, gdzie w 1974 roku rozbił się samolot turecki DC-10 wraz z 346 pasażerami i załogą.

● **Znowu ostre walki w Bejrucie.** Od soboty w walkach toczonych pomiędzy oddziałami chrześcijańskimi i muzułmańskimi w Bejrucie poniosły śmierć co najmniej 24 osoby, a 133 zostało rannych. Obydwie strony oskarżyły się o rozpoczęcie walk.

● **Od 5 do 10 tysięcy katolików wzięło udział w nielegalnym marszu antybrytyjskim w Belfastie.** Uczestnicy marszu mieli nielegalną flagę Republiki Irlandzkiej. Wśród maszerujących znajdował się Gerry Adams przewodniczący partii "Sinn Fein" legalnego skrzydła IRA i rzekomo nowy komendant główny IRA. Przed rozpoczęciem marszu policjant odczytał dokument uznający marsz za nielegalny, ale został wygwizdany. Marsz odbył się w 14 rocznicę wprowadzenia przez Wielką Brytanię w Irlandii Północnej prawa o internowaniu bez procesu. Prawo to zostało zniesione w 1975 roku, ale marze co roku odbywają się nadal.

● **Papież Jan Paweł II potępił apartheid.** Ojciec Święty przebywający z pielgrzymką po 7 krajach w Afryce wydał oświadczenie w Kamerunie, w którym stwierdza, że polityka apartheidu stosowana przez RPA jest nie do przyjęcia. "Dyskryminacja rasowa jest niedopuszczalna" - czytamy w papieskim oświadczeniu. "Bez fundamentalnych praw człowieka, broniących zawsze przez Ojca świętego, nie istnieje w ogóle godność Ojciec święty apeluje do wszystkich o zakończenie wszystkich rodzajów dyskryminacji, apeluje o wolność polityczną, wolność myśli i wolność sumienia". W Kamerunie Papież wezwał także do porzucenia sztucznych metod zapobiegania ciąży oraz przerywania ciąży i do używania innych metod kontroli powaznych problemów ludnościowych Afryki. Ojciec Święty rozpoczął swą 12-dniową pielgrzymkę afrykańską od Togo, gdzie oświadczył, że pomimo nacisków by odwiedził RPA uważa, że obecna pora nie jest odpowiednią na jego wizytę w tym kraju. Przemawiając w stolicy Togo Lome do tłumu witającego go na lotnisku Papież wezwał Afrykańczyków do podtrzymywania do pewnego stopnia ich tradycji, ale jednocześnie adaptowania chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa. Pewna część duchowieństwa w Afryce uważa, że Watykan powinien zgodzić się na poligamię czy eksperymentalne małżeństwo. Papież podkreślił, że znajdujące się obecnie w fazie młodości kościoły afrykańskie osiągną następnie fazę, "w której wiara musi być dojrzała i nosić owoce, które są autentycznie

afrykańskie i autentycznie chrześcijańskie".

● **Biały Dom podał, że USA i ZSRR ustaliły ze sobą główne tematy rozmów podczas listopadowego spotkania na szczycie pomiędzy prezydentem USA R. Reaganem a przywódcą ZSRR M. Gorbaczowem.** Będą kontrola zbrojen, stosunki dwustronne, sprawy regionalne i prawa człowieka.

● **Szpieg wschodniemiecki zbiegł z Niemiec Zachodnich do Wschodnich.** Sonja Lueneburg, doradca zachodniemieckiego ministra gospodarki Martina Bangemanna i szpieg wschodniemiecki uratowała się przed aresztowaniem ucieczką do Niemiec Wschodnich.

● **15 rocznica Traktatu Moskiewskiego.** Traktat Moskiewski zawarty przez ZSRR (L. Brezniew) i Niemcy Zachodnie (W. Brandt) w 1970 roku normalizuje stosunki pomiędzy obydwojema państwami, które zobowiązały się do nieuzycia siły w relacjach wzajemnych i zaakceptowały granice europejskie powstałe po II wojnie światowej. W 15 rocznicę traktatu kanclerz H. Kohl wezwał ZSRR do poprawy wzajemnych stosunków. W Moskwie przywódca ZSRR M. Gorbaczow wezwał do ścisłego przestrzegania Traktatu.

● **W zamieszkach rasowych w RPA zginęło w ciągu ostatniego tygodnia ponad 60 osób.** Prezydent Reagan oświadczył w Waszyngtonie, że USA nie wprowadzi sankcji ekonomicznych przeciwko rządowi w Pretorii.

● **Synowie elity komunistów chińskich skazani na karę śmierci.** Telewizja chińska podała, że gang gwałcicieli złożony z 31 mężczyzn i dowodzony przez synów elity komunistów dokonał gwałtów ponad 130 kobiet. 5 członków gangu otrzymało karę śmierci, a pozostali kary więzienia aż do dożywocia.

● **Partyzanci afgańscy w Dolinie Pandziru obronili się.** Zdaniem dyplomatów zachodnich w Kabulu wojsko sowieckie i afgańskie oddziały rządowe przerwały akcję likwidacji partyzantów w Dolinie Pandziru. Szpitale w Kabulu są przepełnione rannymi i odmawiają przyjęcia nawet cudzoziemców.

40 lat temu USA zrzuciły dwie bomby atomowe 6 sierpnia uranową na Hiroszimę, 9 sierpnia plutonową na Nagasaki. W Hiroszynie zginęło bezpośrednio ponad 70 tysięcy osób, a do roku 1950 zmarło dodatkowo na skutek bomby około 130 tysięcy. W Nagasaki bezpośrednio zostało zabitych około 35 tysięcy osób, a do roku 1950 zmarło dodatkowo około 100 tysięcy (dane szacunkowe, źródła różnią się znacznie).

Z okazji 40 rocznicy owych atomowych bombardowań w wielu punktach świata odbyły się uroczystości pod ogólnymi wezwaniem typu "Nigdy więcej Hiroszimy", "Pokój nie wojna", "Atom w służbie ludzkości a nie przeciwko" itp.

Oczywiście zrzućcie bomb atomowych na Japonię nie jest tylko sprawą japońską czy amerykańską, otwierając praktycznie i tragicznie erę atomową jest sprawą ludzkości, tym bardziej, gdy następnie rozwinięto arsenał nuklearny do stopnia mogącego wymazać gatunek ludzki z Ziemi. W tym więc sensie Hiroszima i Nagasaki są stałym przypomnieniem i ostrzeżeniem.

Obserwując jednak uroczystości rocznicowe spotrzegłem, że blok państw komunistycznych oraz osrodki

ZBIGNIEW FARMUS

CISZEJ NAD TYMI BOMBAMI

KTO NAS POTRZEBUJE?

Minister spraw zagranicznych Kanady Joe Clark, oświadczył, że już jesienią kraj nasz może osiągnąć wolnorynkową umowę handlową z USA. Wiele zależy od raportu jaki przedstawi w tej sprawie komisja parlamentarna, badająca stanowisko opinii publicznej. Raport, którego publikacja ma nastąpić 23 sierpnia sformułuje w sprawie wolnego handlu jednoznaczne zalecenia. Przynajmniej tak twierdzi szef komisji Tom Hockin - poseł konserwatywny z London.

Clark ocenił jako szkodliwy dla gospodarki kanadyjskiej system przepisów celnych i taryf granicznych. Mimo to przewiduje, że otwarcie granic dla handlu z USA nie odegra tak ważnej roli w rozwoju naszej gospodarki jak rozszerzenie handlu i inwestycji na Dalekim Wschodzie. Z drugiej jednak strony Kanada może odegrać dużą rolę tylko gdy powiąże silnie swą gospodarkę z USA. Clark przemawiał na konferencji naukowców w Orillia. Dyskusja nosiła tytuł "Komu na świecie potrzebna Kanada".

RZĄD FEDERALNY
LICZY SIĘ Z OPINIĄ
ONTARIO

Premier Mulroney i nowy premier prowincji Ontario David Peterson spotkali się by omówić wspólne dla polityki federalnej i prowincjonalnej problemy. Dyskutowano oficjalną dwujęzyczną prowincji oraz skutki jakie może wywrzeć na Ontario wprowadzenie wolnego handlu z USA.

W pierwszej sprawie Mulroney pozostawił Petersonowi wolną rękę i nie będzie czynił nacisków by Ontario uzyskało status dwujęzycznej prowincji. Jest to zmiana stanowiska. Ottawa wywierała duży nacisk w tej sprawie na Davisa.

W drugiej sprawie będą się jeszcze toczyć rozmowy wyraznie oczekiwane przez Petersona, który domagał się by skonsultowano z nim projekt wolnego handlu z USA i uskarżał się na Ottawę, że w swej wewnętrznej polityce nie bierze pod uwagę interesów najbogatszej prowincji.

Peterson uważa, że rząd w Ottawie powinien z Ontario konsultować swe decyzje dotyczące zarówno spraw krajowych jak i międzynarodowych.

Wraz z odejściem Davisa i Millera pojawiły się spekulacje, że rząd federalny nie będzie się tak liczył z partią liberalną w prowincji jak ze swymi partyjnymi kolegami. Spotkanie Mulroneya - Peterson wyraża się tych spekulacji nie potwierdzając.

OZYWILI SIĘ
I ROSNA

Dziennik New York Times odnotował niedawno, że w ostatnich miesiącach gwałtownie wzrosła aktywność szpiegowska Sowietów na terenie Ameryki Północnej. Placówki dyplomatyczne państw obozu sowieckiego zwiększają swe personele, a także nasiliły się przypadki ich kontaktów z osobami pochodzenia wschodnioeuropejskiego, zwłaszcza tymi, którzy pozostawili w kraju macierzystym rodziny. N Y T pisze głównie o USA i cytuje wypowiedź wyższych oficerów Armii, którzy twierdzą, że w ub roku zarejestrowano blisko 500 prób nawiązania kontak-

tów z żołnierzami przez znanych agentów. Wielu z tych żołnierzy było również wschodnioeuropejskiego pochodzenia. W świetle tej informacji interesująco przedstawia się ubiegłotygodniowa notatka o rozroście Konsulatu PRL w Toronto.

AIR CANADA TAŃSZA

Air Canada nosi się z zamiarem obniżenia cen biletów krajowych do 70 procent w ciągu całego roku. Obniżki dotyczą najtanszej klasy i związane są z zaprowadzaniem deregulacji. Ceny mogą być wyższe w sezonie i przed świętami i z pewnością nie będą obniżone na loty tuż przed Bożym Narodzeniem 1985. Aby uzyskać niską cenę trzeba będzie zamówić miejsce na 30 dni wcześniej. Nie jest jasne czy wraz z obniżką cen nastąpi proporcjonalne obniżenie zakresu usług na tej linii.

MINISTERSTWO DLA NAS
CZY PRZECIWNAM?

Doradcy Mulroneya podsunęli mu pomysł, na którym powinna skorzystać także Polonia Radząca mu stworzyć nowe ministerstwo, które połączy sprawy imigracji, obywatelstwa i wielokulturowości.

Tym samym sprzeczne w swej naturze ministerstwo Zatrudnienia i Emigracji ulegnie rozdzieleniu.

Sprawy obywatelstwa i wielokulturowości spoczywają obecnie w gestii sekretariatu stanu. Proponowana reforma nieuchronnie przyniesie zmiany personalne w rządzie federalnym.

Najmocniejszym kandydatem na stanowisko ministra jest bardzo popularny wśród etnicznych mniejszości, były burmistrz Toronto David Crombie. Rozważana jest też podobno kandydatura Otto Jelinka, posła z Halton i ministra kultury fizycznej i sportu.

Crombie, po ujawnieniu dokumentów w podległym mu indyjskich rezerwach, ma małe szanse odzyskać zaufanie etnicznych wódzów. Niewykluczone, że ujawnione w dokumentach planowane cięcia budżetowe rządu federalnego wobec kanadyjskich Indian uniemożliwią Crombiemu efektywną z nimi współpracę. Zarazem Crombie jest zbyt cenionym pracownikiem i działaczem PC by odejść.

Większość przedstawicieli etnicznych mniejszości Kanady poparła projekt nowego ministerstwa. Jedynie Chinczycy wyrazili obawę, że połączenie trzech spraw stworzy warunki do zamknięcia etników w izolowanym od reszty spraw kanadyjskich getcie.

PETRO
JUŻ CAŁKIEM JAKBY
NASZA

Petro Canada zgodziła się na zakup 1800 stacji benzynowych i czterech rafinerii od Gulf Canada na sumę 886 milionów dolarów. Zamknięcie umowy nastąpi 30 września. Dzięki niej rząd Kanady stanie się monopolistą w dystrybucji benzyny. Może zdecydować się na podniesienie jej cen. Umowa o zakupie jest częścią innej transakcji, zawartej pomiędzy Gulf Canada, a rodziną Reichmannów, którzy zakupili 60% udziałów Gulf, we współpartnerstwie z rządem kanadyjskim. Reichmannowie prowadzili z Gulfem twarde negocjacje i stracili nawet depozyt by uzyskać lepszą cenę

umowną. Brian Mulroney, premier Kanady miał ścisły udział w transakcji zakupu firmy.

KRONIKA SĄDOWA

Burmistrz miasta Toronto zajął się osobistą sprawą 85-letniej Polki Maru Małachowskiej, gdy znalazła się w obliczu utraty domu, w którym mieszkała przez wiele lat. Wykonawcy testamentu jej konkubina sprzedała dom, który przed śmiercią zapisał swemu synowi w Polsce. Małachowska zagroziła samobójstwem gdy zażądano od niej opuszczenia domu, którego była współwłaścicielką. Wykonawcy nie podjęli się znalezienia miejsca dla starej kobiety. Burmistrz Eggleton rozmawiał więc z władzami Copernicus Lodge polskiego domu starców w sprawie zapewnienia Małachowskiej schronienia i uzyskał zgodę dyrekcji.

Adwokat kobiety, Berkow planuje odwołanie się od egzekucji testamentu na mocy prawa pozwalającego konkubinie otrzymać część majątku zmarłej osoby. Poprzedni jej adwokat Kazimierz Bielski uzyskał dla staruszki 30 procent od sprzedanego domu. Okazało się, że poparcie opinii publicznej może dać więcej.

RÓWNIEJ

Młodzi mężczyźni nie powinni płacić wyższych składek ubezpieczeniowych na samochody gdyż narusza to Kartę Praw Człowieka w Ontario. Orzekł profesor prawa F Zemans który przeprowadził na zamówienie rządu badanie w tej sprawie. Badał pozew 22-letniego Michaela Batesa, który oskarżył firmę ubezpieczeniową Zurich Insurance Co o dyskryminację. Firma ta jak wszystkie ubezpieczeniowe firmy w Ontario zażądała od niego 1002 dolary za roczne ubezpieczenie samochodu. Kobieta w wieku Batesa płaci 522 dolary i to było podstawą oskarżenia.

Firma chce apelować od wyroku bazując na tradycyjnym przekonaniu, iż młodzi nieznani mężczyźni niosą większe ryzyko spowodowania wypadku. Zemans twierdzi, że przekonanie to nie znajduje statystycznego potwierdzenia. Jeśli jednak sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta w sądzie najwyższym za równouprawnienie zapłacimy wyższe Wzrosną stawki ubezpieczeniowe dla obu płci i wszystkich grup wiekowych.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

Uroczystości Święta Żołnierza odbyły się 11 sierpnia 1985 r. w Parku im. I Paderewskiego. Poczty sztandarowe wprowadził p. J. Drygała z Oshawy. Obecnie były Stow. Wet. Armii Pol. im. gen. W. Sikorskiego. Org. Wet. II-go Korpusu 8-ej Armii z Korp. Pomocn. Pan. Stow. Armii Pol. im. J. Hallera i Korpus Pomocn. Pan. Stow. Zarządzenie Kombatantów Koło #20 Stow. Lotników Pol. Skrzydło Warszawa Polska Plac Kan. Legionu im. W. Andersa, Stow. Byłych Junaków.

Mszę św. odprawił ks. Antoni Baśnik i wygłosił krótkie okolicznościowe kazanie.

W części oficjalnej przemawiał Vice Prez. Kongresu H. Szymanski. Krótkie pozdrowienia od bratniego Czechosłowackiego-Kan. Legionu przekazał p. W. Dufek.

Pan Dymny odczytał dyplom od Kan. Rządu Federalnego który ponizej załączamy.

Apel Poległych wygłosił Kolega ze Stow. Lotników.

Po mszy św. rozpoczęły się zabawy dla dzieci prowadzone przez PCAG. Dzieci bawiły się wesoło i radości było wiele ku uciechu rodziców i publiczności.

Następnie odbyła się loteria fantowa przeprowadzona przez p. S. Falkowskiego przy pomocy pp. Wojciecha i Ali Tokarczyków.

Wyborem 'Królowej Pikniku' zajął się p. W. Kamiński.

Kuchnię prowadziła p. Jendrasik. Bar był obsługiwany przez członków Stow. Byłych Junaków z p. W. Kamińskim na czele.

Za bramę wejściową odpowiedzialny był kol. Bugaj pomagali koledzy z II-go Korpusu i Pol. Kan. Legionu.

przy kasie urzędowali p. J. Beck i p. P. Kulesza. Za stronę finansową odpowiedzialny był p. H. Więcek który włożył wiele pracy w czasie trwania pikniku i będzie miał jej jeszcze dużo po zakończeniu.

O TO CO
POD WODĄ

Przyznam, że gdy USA ogłosiły trasę swego łodolamacza ochrony wybrzeża rzeczą wydała mi się niewarta wzmianki. Okręt "Polar Sea", nomen omen "Morze Polarne", miał przepłynąć od wybrzeży Grenlandii do Alaski poprzez wody otaczające kanadyjskie wyspy na Oceanie Arktycznym. Rząd Kanady udzielił godnie pozwolenia, mimo iż o takowe nie proszono.

O misji jaką ma do spełnienia okręt napisano mętnie. Mowa była o skrocie i oszczędności paliwa.

Na drugi dzień napłynęły się strony opisem prawnych trudności narosłych wokół operacji. Dowiedzieliśmy się, że wody te są terytorium kanadyjskim. Własność ta nie została nigdy potwierdzona umową i szereg znawców prawa twierdzi, że jest to terytorium międzynarodowe. Faktem jest, że do późnych lat 70-tych Kanada nie rościła don pretensji.

Wpływa więc okręt na te wątpliwe wody i cóż w tym nadzwyczajnego. W końcu to okręt naszych południowych sąsiadów, partnerów w systemie obrony północy i czołowej siły NATO i NORAD. Jeśli patroluje i nasze wybrzeże dobrze, bo na tym terytorium trudno nawet o przestarzałe okręty kanadyjskie. Na straży naszego kraju stoją nieczym w narodowym hymnie, Indianie i Eskimosi, których zobowiązano do meldowania o ruchach nieprzyjacielskich wojsk.

A jednak podniósł się tumult. Ruszyła fala patriotycznego protestu tak wielka w prasie i telewizji, że aż chcieli by się zapytać dlaczego.

Pierwsi zaprotestowali wspomniani Eskimosi domagając się od rządu oficjalnego uznania terenów arktycznych i zmuszenia Amerykanów do ubiegania się o pozwolenie używania tych wód.

Eskimosi argumentowali, że są to tradycyjne wody łowieckie i że obecność okrętu zakłóca spokój i stanowi zagrożenie środowiska. Poparła ich rychło organizacja edmontonska o nazwie Council of Canadians - znana już poprzednio z walki o gospodarczą i kulturalną niezawisłość Kanady (od USA). Zdobyli się oni na spektakularny protest zrzucenia z samolotu kanadyjskiej flagi i ulotek prosto na lodolamacz. Dokonało tego... (niezrozumiałe) ...mniej atrakcyjny towarzysz i całe to wydarzenie świetnie wyglądało w kamerach CBC.

Potem posypały się listy do redakcji. Zajęta też stanowisko opozycja parlamentarna. Nazwała paradę okrętu "afrotem dla Kanady" i wyraziła zdziwienie, że rząd działa w tej sprawie opieszale.

Joe Clark, minister spraw zagranicznych wydaje się niewzruszony tym wybuchem demonstracyjnego patriotyzmu "Bez paniki" - mówi "Nie spieszymy z wnoszeniem sprawy na wokandę Trybunału w Hadze. Możemy ją przegrac". Bez pośpiechu jednak, ale rząd federalny rozważa, czy przedłożyć sprawę naruszenia suwerenności kanadyjskich wód arktycznych przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości. Rzecznik Mulroneya Bill Fox przyznał, że nie ma co do tego zamiaru. Jednomyslności pomiędzy ekspertami rządowymi w dziedzinie prawa i spraw zagranicznych.

I nic dziwnego. Sprawa ma inny bynajmniej nie prawny aspekt.

Bo oto ni stąd ni zowąd odezwali się Sowietci. Rzecznik ambasady ZSRR w Ottawie oświadczył, że Sowiety chcą uznania jako własne wód północno-wschodniego pasażu na północ od Azji. I to tylko po to, by zachęcić Kanadę do podobnego kroku! Mało towarzyszom radzieckim ochronnego koła jakim oznaczyli swe północne terytoria. Można korzystając z zamieszania przyznać więcej. A zamieszanie to bardzo. Sowietom na rękę. Dopóki północnych wód Kanady strzegą Eskimosi - atomowe podwodne łodzie mogą hulac po kanadyjskich wodach. Gorzej gdy będą tam okręty amerykańskie. Te do wykrywania łódki własnie.

Czyżbysmy dotarli do głębi całego hałasu?

GRAFA

Gospodarzem całego placu piknikowego był p. W. Jagiellch. Prez. Stow. Pol. Armii im. gen. J. Hallera. Dochód ze Święta Żołnierza (4 000 dol.) został przekazany na inwalidów.

POLISH VETERANS OF THE SECOND WORLD WAR
ALK. ANCIENS COMBATTANTS POLONAIS DE LA SECONDE GUERRE MONDIALE

Między innymi dokument wydatowany został przez Rząd Federalny Kanady celem podkreślenia niezwykłej odwagi Polaków Weteranów Drugiej Wojny Światowej, którzy przetrwali swoje najtrudniejsze uznanie w ciężkich warunkach wojny.

Weterani Kanadyjskiej Armii mają szczególne powody, aby razem ze swoim Rządem Federalnym oddać cześć i wyrazić szacunek swoim Polakom kolegom i koleżankom, ponieważ żołnierze Polacy i Kanadyjscy walczyli razem w walkach na polach walki krwawych bitew Drugiej Wojny Światowej w Europie. Weterani Kanadyjskiej Armii pamiętają również ze czcią bohaterstwo Polaków Lotników, szczególnie synów i córki Polaków.

W roku 1945 weterani przyznano została im w kraju europejskim, a Rząd Federalny Kanady oddaje cześć Polakom Weteranom, którzy z poświęceniem swego życia przyczynili się do tego zwycięstwa. Albo kraj jest zwyciężonym, tym, że osiem dni temu Sojuszniczy rząd Kanady, kraj który stał się przez to ich ojczyzną, nowym domem.



George Hess
Zimistrz Spraw Weteranów

Otrzymano w Centrali Organizacji Weteranów
na Święcie Żołnierza Toronto dnia 11.8.1985r.

U PROKURATORA

Gdańsk, sobota, 10 sierpnia Proboszcz parafii św. Brygidy, ks. Henryk Jankowski, stawiał się w piątek 9 bm na przesłuchanie w prokuraturze gdańskiej. Rozmowa trwała 40 minut. O jej przebiegu ks. Jankowski poinformował telefonicznie korespondentów.

Wieczorem spotkał się w kościele z wiernymi. Na to spotkanie przybyło co najmniej pięćset osób.

„Prokurator Halina Fijałkowska”, powiedział ks. Jankowski, „oskarżyła o uprawianie w kościele antypaństwowej działalności i zagroziła mi, że zostaną wznowione przeciwko mnie dochodzenia, umorzone na mocy warunkowej amnestii z roku 1984. Oskarżono mnie o wygłaszanie kazań, mogących wywołać niepokój społeczny, obrazanie władz, występowanie w imieniu więzionych członków ruchu związkowego, wreszcie o uczynienie z kościoła muzeum symboli zdelegalizowanej Solidarności”.

Wszystkie te oskarżenia ks. Jankowski odrzucił, stwierdzając, że nie występuje przeciw państwu, lecz jedynie przeciw powstałej w naszym kraju sytuacji. W czasie rozmowy ks. Jankowski powiedział prokurator Fijałkowskiej, że jest za wznowieniem dialogu ze społeczeństwem w celu wyprowadzenia kraju wspólnymi siłami z kryzysu.

Ks. Jankowski powiedział wiernym, że oskarżono go także o urządzenie wystawy malarskiej, poświęconej zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki. Na te słowa, wierni zaczęli spontanicznie śpiewać pieśń *Ojczyzna nasza zbroczona we krwi*.

Wcześniej, przed gmachem prokuratury, około 150 osób czekało na swego duszpasterza.

W WIĘZIENIU

3 lipca bieżącego roku, aresztowany został w Gdyni emerytowany pułkownik Marian Rajski, oficer, który już w 1981 roku na konferencji partyjnej w Gdyni, w wygłoszonym wówczas referacie, poddał druzgocącej krytyce politykę gospodarczą PZPR. Wystąpił przeciwko całkowitemu podporządkowaniu Polski gospodarczym i politycznym interesom ZSRR.

Po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego, krnąbrnego oficera, który osmieszył się powiedziawszy prawdę, wyrzucono z partii, wydalono z kościoła, a w końcu dokonano zamachu na jego życie.

Rajski nie dał się jednak zastraszyć i został teraz aresztowany.

Doszły też na Zachód informacje, podane przez RWE, o aresztowaniu, już na początku lipca, dalszych siedmiu osób, w tym pięciu w Gdańsku, dwóch w Warszawie. Oskarża się je o to, że były w kontakcie z bliżej nie sprecyzowaną zagraniczną organizacją „wroga politycznym interesom PRL”. W oskarżeniu mowa jest też o tym, że należały do nielegalnej organizacji.

Podobno aresztowanie płk. Rajskiego ma związek z aresztowaniem, w kwietniu br., działacza Solidarności Czesława Bieleckiego, oskarżonego o prowadzenie działalności podziemnej, a także z aresztowaniem zwolnionego tymczasem za kaucją szwajcarskiego nauczyciela.

DŁUGA LISTA

Marian Rajski już od kilku tygodni jest w więzieniu. W ciągu miesiąca lipca, w więzieniu znalazło się także siedmiu oficerów wojska polskiego. Ks. Henryk Jankowski otrzymał kolejne ostrzeżenia w czasie ostatniego przesłuchania w gdańskiej prokuraturze.

Lista więźniów politycznych z każdym tygodniem się wydłuża. Teraz wydłużyła się o siedmiu oficerów wojska polskiego. Według doniesień korespondentów zachodnich, zostali oni aresztowani za powiązania z Solidarnością i za kontakty z niezależnymi ugrupowaniami politycznymi.

Financial Times, w korespondencji z Warszawy przypomina słowa Jerzego Jaskierni, w których zapewnia on, że Polacy, którzy posłuchają wezwania podziemnej Solidarności do bojkotu wyborów do Sejmu, mogą być pewni, iż nie spotkają ich za to żadne represje. Z kolei zastępca kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, Aleksander Merker, powiedział, że rząd byłby zadowolony, gdyby Kościół pozostał poszczególnym biskupom decyzję, co mają powiedzieć wiernym w sprawie uczestnictwa w wyborach. Władze próbują, przy pomocy różnych oświadczeń przekonywać, że są liberalne. Przeczą temu nadal ostatnie aresztowania i represje.

JURCZYK

Sobota, 10 lipca Zwolniono dziś aresztowanego w czwartek 8 sierpnia Mariana Jurczyka, przewodniczącego Solidarności Regionu Pomorza Zachodniego.

Jurczyk oświadczył, że milicja nakazała mu zgłosić się w piątek do prokuratury, na dalsze przesłuchania. Powiedział, że w czwartek dwu oficerów milicji dokonało rewizji w jego miejscu pracy, a następnie przybyło do jego mieszkania, gdzie trzej inni funkcjonariusze SB przeprowadzili już rewizję.

Nakaz rewizji wydany został z oskarżenia, że działacz Solidarności zajmuje się rozprowadzaniem nielegalnych wydawnictw. Jurczyk powiedział, że nie wysunięto formalnego oskarżenia, kiedy przesłuchiwany był następnie przez milicję.

Zona Jurczyka powiedziała wcześniej, że milicja zabrała z mieszkania książki i listy. Jurczyk stwierdził, że podczas przesłuchania przyznał się jedynie do podpisania i rozprowadzania oświadczenia Solidarności, wydanego z okazji piątej rocznicy sierpniowych strajków. W oświadczeniu tym Solidarnosc wezwała społeczeństwo do odrzucenia polityki rządu i podkreśliła, że niemożliwa jest zgoda na represje, przymus oraz akty przemocy. W oświadczeniu tym oskarżono też władze PRL o naruszanie praw człowieka i wyrażono przekonanie o konieczności istnienia ruchu Solidarnosc oraz innych, niezależnych ugrupowań politycznych.

Najnowsze szczegóły STR 5 - Z OSTATNIEJ CHWILI

ŚCIŚLE TAJNE!

Otrzymałmy ostatnio informację o treści ściśle tajnej instrukcji warszawskiego reżimu, podpisanej przez premiera i rozesłanej do rąk własnych wojewodów w kraju. Treść tej instrukcji podzielona jest na 4 rozdziały i zawiera wytyczne postępowania władz.

ROZDZIAŁ I dotyczy inteligencji. Zaleca się w nim kupowanie inteligencji przez udzielanie zleceń oraz wiązanie jej z władzami za pomocą dotacji pieniężnych. Jednocześnie wyliczone są w tym rozdziale nazwiska osób, które należy bezwzględnie bojkotować, a więc uważanych za wrogich w stosunku do reżimu.

ROZDZIAŁ II dotyczy młodzieży. Nakazuje się w nim likwidację organizacji młodzieżowych, nieprzychylnych w stosunku do reżimu. Wytyczne zawarte w tym rozdziale są już w toku realizacji. Rozwiązany został już np. Katolicki Związek Harcerstwa Polskiego. Likwidacji mają ulec także Oazy.

ROZDZIAŁ III dotyczy Kościoła. Rozdział ten jest najobszerniejszy. Wyliczone są w nim środki, jakie należy zastosować w walce z Kościołem. Wymienione są nazwiska księży, których należy bojkotować. Zaleca się stałe kontrolowanie drukarni kościelnych, niewydawanie nowych zezwoleń na uruchamianie urządzeń poligraficznych oraz likwidowanie istniejących baz poligraficznych. Zaleca się także usuwanie księży ze stanowisk i niezatwierdzanie nowych, jeśli zajmują się działalnością polityczną.

ROZDZIAŁ IV zawiera instrukcje zwalczania, a następnie likwidacji, tak zwanego Duszpasterstwa Rolników.

Likwidować opozycję

Omawiany powyżej ściśle tajny dokument dotyczy jedynie działalności represyjnej w ramach administracji państwowej. Posiadamy nadto informacje, że reżim wydał nadto daleko bardziej radykalne instrukcje postępowania, zmierzające do opanowania sytuacji w kraju wyłącznie metodami policyjno-represyjnymi. Na początku bieżącego roku odbyły się tajne posiedzenia w komitetach wojewódzkich partii komunistycznej, z udziałem przedstawicieli tylko wybranych i najbardziej zaufanych pracowników partii, milicji, służby bezpieczeństwa, więziennictwa, wojska, sądownictwa, prokuratury oraz biur ewidencji ruchu ludności. Tematem tych narad było zablokowanie opozycji, jej rozbięcie i likwidacja.

Skrytobójcy

W czasie wspomnianych wyżej narad padło sformułowanie „usuwanie przywódców opozycji” i nie ulegało wątpliwości, że istotą tego sformułowania było fizyczne usuwanie. Jak wiadomo ofiarą skrytobójczych zamachów bezpieczeństwa w kraju padło dotychczas ponad 50 osób. Jednocześnie przeprowadza się daleko sięgającą reorganizację służby bezpieczeństwa. Rozsiewa się pogłoski, że reorganizacja jest wynikiem „czystki” w szeregach, po ujawnieniu „nadużyć władzy”. Inne pogłoski mówią o rzekomych planach „wojskowych” Jaruzelskiego, by podporządkować sobie służbę bezpieczeństwa. Obie te pogłoski są fałszywe. Rzeczywistym celem reorganizacji jest wyłącznie techniczna potrzeba dostosowania struktury organizacyjnej bezpieczeństwa do aktualnych potrzeb walki z opozycją.

CZEMU ZATOIŁI?

Piątek, 9 sierpnia Według orzeczenia Izby Morskiej w Gdyni, bezpośrednią przyczyną zatonięcia w lutym bieżącego roku polskiego frachtowca *Busko Zdroj*, było niewłaściwe zabezpieczenie ładunku.

W wyniku tej tragedii na Morzu Północnym, śmierć poniosło 24 członków załogi. Z życiem uszedł wówczas tylko jeden marynarz.

Izba Morska ustaliła, że *Busko Zdroj* opuścił port w Oslo z niewłaściwie umocowanym ładunkiem stali, oraz że łódź ratunkowa frachtowca nie była wyposażona w odpowiednie przyrządy nawigacyjne. Częściową winą za katastrofę obarczono też załogę statku, która nie podała drogą radiową swej pozycji, gdy w wyniku sztormu doszło do katastrofy.

PIELGRZYMKI

Z Warszawy zdążyła do Częstochowy wielotysięczna pielgrzymka, składająca się przeważnie z młodzieży. Pielgrzymkę zęgnął kardynał prymas Glemp.

Do tych pątników przyłączają się na postojach coraz to nowi.

W sobotę 10 bm, o 230 km od Warszawy, znajdowała się pielgrzymka młodzieży akademickiej ze stolicy.

We czwartek 8 sierpnia, przy ulewnym deszczu, wyruszyła ze Wzgórza Wawelskiego, od grobu św. Stanisława, pieszka pielgrzymka na Jasną Górę z Krakowa. O 7 rano kardynał Franciszek Macharski odprawił na dziedzińcu wawelskim mszę św. i przemawiał do prawie 10 tys. wiernych. Następnie błogosławił ich na drogę i odprowadził z Wawelu na Rynek krakowski.

Wraz z Polakami, w pielgrzymce tej biorą udział inne narodowości: 350 Francuzów, 150 Włochów, 30 Niemców oraz pojedynczy pątnicy z Ameryki i z Holandii.

Oddzielnie, z terenu archidiecezji krakowskiej, zdążają do sanktuarium maryjnego grupy piesze z Jaworzna, z Mogiły w Nowej Hucie, z Oświęcimia, Trzebini, Żywca, oraz pielgrzymka górali z Ludzimerza.

POWODZIE

Piątek, 9 sierpnia W województwie katowickim ewakuowano ludność z terenów zagrożonych powodzią.

Poziom wód w tym województwie nadal wzrastał. Rzeka Raba zalała wiele hektarów ziemi uprawnej.

Z powodu groźby powodzi wstrzymano wydobycie węgla w kopalni Czechowice, a mieszkańców Skawiny ostrzeżono przed pić nie przegotowanej wody.

W Krakowie i okolicy, z powodu uszkodzenia wodociągu, wprowadzono dalsze ograniczenia dostaw wody.

Wystąpienie z brzegów Odry i Olzy pociągnęło za sobą konieczność zamknięcia punktu granicznego w Chałupkach. W województwie bielsko-bialskim zamknięto niektóre campingi. Pogotowie przeciwpowodziowe obowiązuje także w Czechosłowacji i na Węgrzech. Na północnych Morawach w rejonie Ostrawy zalanych zostało wiele domów mieszkalnych.

LITERACCY PIRACI

W ostatnim numerze *Tygodnika Powszechnego* znajduje się nadesłane ze stolicy Szwecji, Sztokholmu, oświadczenie reżysera filmowego **Ryszarda Antoniszczaka**.

Antoniszczak pisze: „Pragnę tą własnie drogą wyjaśnić, iż powieść moja pod tytułem *Miki Moll*, złożona jeszcze w 1979 roku w Krajowej Agencji Wydawniczej, została obecnie wydana bez uwzględnienia mego zakazu druku, który wystosowałem listownie w roku 1982”.

Ryszard Antoniszczak jest reżyserem filmów rysunkowych oraz autorem komiksów i książek dla dzieci. Za film *Zęgnaj parol*, na Festiwalu Filmów Krotkometrażowych w Krakowie w 1974 roku zdobył brązowego Lajkonika. Taką samą nagrodę, w 1976 - za film *Szantomobil*. Jest też laureatem festiwalów filmów dla dzieci i młodzieży w Poznaniu. Od 1982 roku mieszka w Sztokholmie. Książki swojej pod tytułem *Miki Moll* postanowił w Polsce nie wydawać.

WAKACJE

Do Konstancji nad jeziorem Bodenskim, w Republice Federalnej Niemiec, przybyła na kolonie letnie grupa około dwustu warszawskich dzieci.

W czasie trzytygodniowego pobytu w Niemczech Zachodnich, dzieciom towarzyszy dwudziestu wychowawców. Jest to pierwsza partia z ogólnej liczby około półtora tysiąca polskich dzieci, które spędzą okres letnich wakacji w RFN.

Akcję kolonii letnich dla dzieci polskich zainicjowała organizacja tamtejszego rejonu.

CIĘŻAR ZBROJEŃ

Na cotygodniowej konferencji prasowej w Warszawie, rzecznik rządu PRL Jerzy Urban stwierdził, że w Polsce wydaje się na zbrojenia, w przeliczeniu, 60 dolarów na mieszkańca

Obserwatorzy kwestionują tę informację twierdząc, że rząd PRL stara się pomniejszyć ujemne znaczenie zbrojen dla gospodarki i dla całego społeczeństwa Dane statystyczne, którymi posługuje się Urban, mają te twierdzenia podbudować

Warszawa wydaje na zbrojenia znacznie więcej, niż twierdzi Urban Władze PRL przeliczają wydatki zbrojeniowe na dolary po takim kursie, który pasuje do ich tez propagandowych Po drugie, podobnie jak w innych krajach komunistycznych, znaczną część wydatków na zbrojenia ukrywa się w innych pozycjach budżetu

Międzynarodowy Instytut Badań Strategicznych w Londynie posługuje się danymi statystycznymi, które są ogłaszane oficjalnie, przez rządy poszczególnych państw Stosuje ujednolicone metody badawcze, identyczne procedury dla wszystkich państw Jego autorytet jest uznawany również w Warszawie

Według londyńskiego instytutu, władze PRL wydały na zbrojenia w roku 1982 ponad 6 miliardów 200 milionów dolarów, a w roku 1983 6,5 miliarda dolarów W roku 1982 wydano więc na mieszkańca 172 dolary W następnym - niespełna 180 dolarów To znaczy, że wydatki oficjalne w PRL na zbrojenia były trzykrotnie wyższe, niż podał rzecznik rządowy na konferencji prasowej w Warszawie Tak wynikałoby z porównania wydatków w dolarach amerykańskich

Są to dane orientacyjne, które nie uwzględniają celowego manipulowania przez władze kosztami produkcji broni i jej cenami Na przykład, poprzez celowe zaniżanie kosztów produkcji broni i utrzymywanie jej cen na niskim poziomie, można również sztucznie obniżyć tempo wzrostu wydatków na zbrojenia Wydaje się, że tak właśnie postępują władze PRL

Londyński instytut obliczył wzrost, w cenach stałych z roku 1979, według danych, dostarczonych przez Warszawę Wydatki te wzrosły o ponad jedną trzecią, co w warunkach kryzysu wolno uznać za eksplozję wydatków zbrojeniowych na skalę największą w Europie

Jakie są faktyczne wydatki zbrojeniowe PRL, można obliczyć pośrednio, poprzez analogię Wywiad amerykański oblicza, że faktyczne wydatki zbrojeniowe ZSRR są około trzech razy wyższe, od wydatków oficjalnych Nie ma powodu do przypuszczeń, że władze PRL stanowią wyjątek w obozie i nie upiększają danych o zbrojeniach Jest powszechnie wiadomo, że inwestycje na rzecz zbrojen są w Polsce ukrywane w budżetach różnych resortów, np. ministerstwa hutnictwa i przemysłu maszynowego, przemysłu chemicznego i lekkiego, a koszty badań naukowych na rzecz wojska są też pokrywane z budżetów innych, niż budżet Ministerstwa Obrony Narodowej

Jesli załozyc, ze sposob liczenia danych o zbrojeniach jest w Polsce i ZSRR jednakowy, to prawdziwe wydatki zbrojeniowe w Polsce wynosilyby na mieszkanca okolo 500 dolarow rocznie Jest to okolo osiem razy więcej, niż przyznał Jerzy Urban

W gospodarce typu sowieckiego, wydatki na zbrojenia nie są równoznaczne ze stratami społecznymi, przemysł zbrojeniowy stanowi bowiem państwu w państwie Pozbawia resztę gospodarki najlepszych materiałów i surowców z importu Potrzeby przemysłu zbrojeniowego fatalnie wpływają też na stan inwestycji Obecna struktura polskiego przemysłu jest między innymi wynikiem zbrojen

Jesli prawdziwa jest teza, ze szkody społeczne są kilkakrotnie wyższe od oficjalnych kosztów zbrojeniowych, wówczas mogłyby one wynosic nawet znacznie ponad tysiąc dolarów na mieszkańca 60 dolarów na mieszkańca, o których mówi Urban, to zapewne tylko kilka procent rzeczywistego społecznego kosztu zbrojen

Doprawdy?

Piątek, 9 lipca Oficjalna prasa PRL zamieszcila opublikowany przez Polską Agencję Prasową kolejny tekst Jana Rema Jest to pseudonim rzecznika rządu Jerzego Urbana

Artykuł Rema omawia wyniki rzekomych sondazy, przeprowadzonych w Polsce, które miały wykazać stały spadek popularności Stanów Zjednoczonych w społeczeństwie polskim i nasilające się nastroje antyamerykańskie

Tymczasem przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie, codziennie ustawiają się ogonki ludzi, którzy chcą pojechać do USA Przed ambasadą bratniego ZSRR kolejek nie zauważono

Z OSTATNIEJ CHWILI

FRASYNIUK I ŚRENIOWSKI

Poniedziałek, 12 sierpnia Korespondenci zachodni, akredytowani w Warszawie informują, że dwaj działacze Solidarności, Władysław Frasyński i Józef Śreniowski, więzieni w zakładzie karnym w Łęczycy, zakończyli strajk głodowy prowadzony w proteście przeciw warunkom odbywania kary oraz represjom ze strony strazy więziennej

Powołując się na koła związane z obu działaczami, korespondenci podają, że Frasyński i Śreniowski przerwali głodówkę w sobotę 10 lub w niedzielę 11 sierpnia Głodówka trwała ponad tydzień

Według tych doniesień, władze więzienne spełniły jedno z żądań protestujących, wyrażając zgodę na to, by mogli się spotykać z innymi osobami więzionymi w Łęczycy Jak przypominają agencje zachodnie, Frasyński i Śreniowski oraz kilku innych więźniów politycznych, którzy prowadzili przez pewien czas głodówkę, żądali też między innymi poprawy warunków sanitarnych i zapewnienia im właściwej opieki lekarskiej

JURCZYK

Czołowy działacz Solidarności Marian Jurczyk, przewodniczący Regionu Pomorze Zachodnie, w poniedziałek 12 sierpnia był przesłuchiwany w prokuraturze szczecińskiej

Prokurator postawił Jurczykowi formalne zarzuty rozpowszechniania wydawnictw o treści antypaństwowej na terenie kraju i za granicą, podburzania do niepokojów społecznych i apelowania o bojkot państwowych wyborów do Sejmu

Prokurator powiedział Jurczykowi, że prowadzone jest przeciwko niemu śledztwo w tej sprawie Wystąpił z pogrozkami, że grozi mu proces i kara więzienia Polecił też Jurczykowi nie opuszczać miasta bez zezwolenia milicji i zgłaszać się na milicję w każdy wtorek i piątek

JAK TO WIDZI KUROŃ?

W paryskim dzienniku *Le Monde* ukazały się obszernie fragmenty oświadczenia wydanego przez członka dawnego KSS KOR i doradcę Solidarności Jacka Kuronia, przeznaczonego do druku w prasie podziemnej

Choc oświadczenie to nie nosi żadnej daty, napisane zostało najprawdopodobniej kilka tygodni temu, pod wrażeniem gdańskiego procesu Władysława Frasyńskiego, Bogdana Lisa i Adama Michnika, oraz niepowodzenia czerwcowej akcji strajkowej przeciwko podwyżkom cen żywności Przekazujemy fragmenty oświadczenia, w tłumaczeniu z francuskiego Przeprowadzona przez Kuronia analiza sytuacji w kraju jest nadal aktualna Oto tekst

Władze wskazują na niepowodzenie strajku, jako na dowód spadku wpływów Solidarności, tym samym całej opozycji

Wyniki liczbowe akcji strajkowej zdają się to potwierdzać W rzeczywistości jednak, zwąszy trudności jakie musieli pokonać organizatorzy i ryzyko, na jakie narazili się strajkujący, robotnicy wielkich zakładów przemysłowych wykazali zdumiewającą wierność wobec związku Zresztą, jeśli wpływy Solidarności są istotnie tak małe, to dlaczego władze tak zniechęcają się nad działaczami związku? Po co potrzebny był im proces Frasyńskiego, Lisa i Michnika, w którym pogwałcone zostały najbardziej podstawowe zasady sprawiedliwości, przy czym nie potrafiono im dowiedzieć nawet najmniejszej winy

Ankiety prowadzone przez specjalistów, zarówno urzędowych jak też niezależnych, zgodnie stwierdzają, że jedna czwarta społeczeństwa popiera władzę, a jedna czwarta składa się z przeciwników tej władzy Pierwsi rekrutują się głównie z szeregów aparatu przemocy, wojska i partii Znajdują się również w tej grupie ludzie starsi, którzy w swej młodości służyli komunizmowi

Opozycja natomiast rekrutuje się przede wszystkim spośród proletariatu wielkoprzemysłowego, oraz inteligencji Nie jest żadnym przypadkiem, że najprężniejsze ogniska Solidarności znajdują się w wielkich zakładach pracy i w instytutach badawczych

Jaki jest stan świadomości pozostałych pięćdziesięciu procent społeczeństwa? Tych, którzy wołają nie ujawniać swych poglądów politycznych? Są to przede wszystkim ludzie wyczerpani codzienną walką o zapewnienie swym rodzinom przynajmniej minimum przyzwoitego bytu Jest rzeczą prawdopodobną, że gdyby bliska przyszłość pozwoliła im dostrzec nawet nikłą szansę poprawy stopy życiowej, wówczas staliby się elementem konsolidacji społecznej i stabilizacji reżimu Ale przyszłość niczego dobrego im nie obiecuje

W ubiegłym roku wskaźnik dekapitalizacji w przemyśle przekroczył 60 procent i nawet więcej w dziedzinie produkcji dóbr inwestycyjnych, żywności i w kolejnictwie

POŚLANIE WAŁĘSY

Poniedziałek, 12 sierpnia Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa, wystosował posłanie z wyrazami poparcia dla anglikańskiego biskupa Desmond Tutu, z Republiki Południowej Afryki

Biskup Tutu występuje w obronie czarnej społeczności Jest również, jak Wałęsa, laureatem Pokojowej Nagrody Nobla W liście Wałęsa ostro krytykuje politykę apartheidu w Afryce Południowej i pisze, że śledzi rozwój sytuacji w tym kraju z dużym zaniepokojeniem

Wałęsa stwierdza też, że jako laureat Pokojowej Nagrody Nobla i przewodniczący Solidarności, popiera pokojową działalność biskupa Tutu na rzecz praw społeczności murzynskiej

Wyraża też opinię, że Republice Południowej Afryki, w jej obecnych trudnych chwilach, potrzebna jest solidarność na międzynarodową skalę Tekst Wałęsy został dziś przekazany korespondentom zachodnim w Warszawie

OGROMNE PODWYŻKI CŁA

Od 14 bm w PRL wzrasta cło Za samochody będzie pobierane od cm sześć pojemności silnika, np od 1300 cm - 700 zł za 1 cm, powyżej 1800 cm - 1000 zł Za VW Golf diesla cło wzrasta z 450 tys zł do 1112 tys zł, za Mercedesa 190 z 999 tys zł do 1797 tys zł

2½ raza wzrasta cło za kolorowe telewizory, za inny sprzęt elektroniczny - ponadto do 200 proc, ekstra za kolor i stereo Za magnetowidy i tunery video - z 10 tys zł na 20 tys, i z 5 tys na 20 tys (czterokrotnie!) Samochody wyprodukowane przed 5 laty - cło wyższe o 20 proc Wszelkie silniki - 1500 zł od kg

Pięciokrotnie wzrasta cło za kozuchy do 4 kg - z 1 tys za 1 kg do 5 tys, za cięższe - z 5 tys do 15 tys zł Podwyżka obejmuje wszystkie skóry, całą odzież skózaną i futrzaną Na konferencji prasowej w ministerstwie handlu zagranicznego oświadczone, że podwyżka za kozuchy ma "typowo antyspekulacyjny charakter"

Wymuszona przez Solidarnosc w roku 81 reforma gospodarcza, oparta na samorządności, załamała się po delegalizacji związku Kryzys może się tylko pogłębiać

Ta milcząca połowa społeczeństwa będzie miała coraz mniej podstaw do nadziei, że stopa życiowa ulegnie poprawie Beznadziejność zaś zawsze niesie niebezpieczeństwo rewolty

Z tej ponurej rzeczywistości władze zdają sobie sprawę Odrzucają jednak nadal możliwość ponownego nawiązania kontaktu z Solidarnością Tymczasem obrały drogę represji Czy władze istotnie sądzą, że będą w stanie wtrącić za kraty więzienne całą opozycję, czyli jedną czwartą społeczeństwa? Trzeba wyrazić obawę, że takie zaostrenie represji doprowadzić może do wybuchu gniewu społecznego

Co możemy zrobić zatem, aby uniknąć takiej katastrofalnej rewolucji? Co możemy zrobić w naszej sytuacji, w której bliskosc czołgów sowieckich wyklucza wszelką możliwość zmiany władzy? Powinnismy wykorzystywać wszelkie możliwości wywierania nacisku na władze komunistyczną, celem doprowadzenia jej do umiaru i do liczenia się z opinią publiczną Dlatego też wzywamy do bojkotu nadchodzących wyborów do Sejmu, aby w ten sposób zmanifestować naszą wierność wobec autentycznych form porozumienia społecznego

Czy potrafimy jednak przekonać tę milczącą połowę społeczeństwa o skuteczności naszych hasel? Czy potrafimy sprawić, że zapomni ona o swym strachu przed władzą? A jeśli nasze apele zostaną istotnie wysłuchane, to czy sukces ten wywrze jakikolwiek wpływ na postawę władzy?

Rozstrzygnięcie kryzysu zbliża się Jego formy nie pozostaną bez wpływu na sytuację w Europie W najbliższych miesiącach Związek Radziecki będzie zmuszony do znalezienia nowych podstaw współpracy politycznej i gospodarczej z Zachodem Od obywateli Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych zależeć będzie, czy ten nowy międzynarodowy *modus vivendi* uwzględni aspiracje narodowe i demokratyczne Polaków Jedno jest pewne W obliczu braku pokoju społecznego w Polsce, wszelkie nadzieje na utrwalenie pokoju w Europie, okazą się iluzoryczne

Redakcja Le Monde opatruje to oświadczenie Kuronia komentarzem

Przypomina niedawne twierdzenie gen Jaruzelskiego, że Solidarnosc jest szalenstwem politycznym i zaznacza, że wbrew tym twierdzeniom, opozycja w Polsce ma jasną wizję trudności panujących w kraju i własnego działania



Od lewej Tadeusz Konwicki, Marek Nowakowski i Jacek Fedorowicz

BESTSELLERY PODZIEMIA

Ciąg dalszy ze str. 1

do przechwycenia władzy, było sfalszowane, że polityka polska w głównych sprawach była formułowana w Moskwie i wprowadzana w życie przez Rosjan, że morderstwa, przesładowania i tortury akceptowano, jako konieczność historyczną

Książki takie, jak ONI i KONSPIRA, zawierające reminiscencje, wspomnienia i materiały historyczne, spotyka się o wiele częściej i - wydaje się - są one znacznie powszechniej czytane, niż beletrystyka. Na przykład, KONSPIRA wywołała w kołach Solidarności debatę nad tym, czy wyznania ludzi, którzy organizują konspiracyjną sieć zbierającą składki, organizującą podziemne radio, kolportującą bibułę, nie są niepotrzebnie niedyskretne. Pełno jest listów otwartych, manifestów, ulotek, a także dużo utworów poetyckich. Kraj obfituje w prace, łączące komentarze polityczne z filozofią moralną. Adam Michnik, odsiadujący obecnie w więzieniu dwa i pół roku, za popieranie nieudanego, piętnastominutowego strajku, jest jednym z autorów, których często się chwali nie tylko za argumentację polityczną, ale i za styl literacki. Niektórzy Polacy przyrównują go do Toma Paine'a, inni do Johna Stuarta Milla.

Kilka miesięcy temu, kiedy Michnik czekał jeszcze w areszcie na proces, jego narzeczona Barbara Szwedowska zabrała zachodniego reportera na koncert lekko politycznych songów z lat 1960-tych. Jedna z piosenek pyta: „Co by dziś pisali pan Adam i pan Juliusz?” Chodzi o Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego () których wizje i romantyczne czyny nadal określają polskie życie literackie. Kiedy w teatrze, gdzie wśród publiczności siedziała panna Szwedowska, aktorzy śpiewali o panach Adamie i Juliuszu, poczucie ciągłości historycznej - czynnik zawsze w Polsce istotny - stało się jeszcze ostrzejsze. Michnik po raz pierwszy wszedł w kolizję z prawem w tych samych latach 1960-tych, protestując przeciw zdjęciu ze sceny sztuki Mickiewicza, przedstawienie zawieszono na skutek skargi sowieckich dyplomatów, że przedstawia carskich urzędników jako kolonialistów.

Między odsiadaniem wyroków, Michnik był w pewnym okresie sekretarzem Antoniego Słonimskiego, nie żyjącego już dziś poety, kontynuującego tradycję Mickiewicza i Słowackiego, prekursora największych dzisiejszych poetów polskich, laureata Nobla Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta. Na widowni można było wyraźnie wyczuć przesvědzenie, że gdyby pan Adam i pan Juliusz żyli dzisiaj, to pisaliby o tym samym, o czym piszą Michnik, Miłosz i Herbert o wolności, losie, narodzie, nadziei i zbawieniu.

Kilka dni później Tadeusz Konwicki, najbardziej znany polski powieściopisarz, objaśniał przy lunchu moralne obowiązki literatury w swym kraju „Musiał pan zrozumieć”, powiedział autor *Polskiego kompleksu*, *Sennika naszych czasów*, i najnowszej *Rzeki podziemnej*, „ze przez blisko dwadzieścia lat ocenialiśmy naszych pisarzy nie na podstawie tego, co pisali, a tego, jak się zachowywali na barykadach”.

Jest to znów przypadek „nas” i „ich”, a granica przebiega tym razem między tymi, których się publikuje oficjalnie, a tymi, których książki ukazują się w tajnych wydawnictwach, między tymi, którzy należą do oficjalnego związku pisarzy, a tymi, którzy do niego nie należą. W oczach znacznej większości piśmiennej części polskiego społeczeństwa, Tadeusz Konwicki znajduje się na barykadach po właściwej stronie. Nie jest członkiem związku pisarzy i swe ostatnie książki przedłożył do wydania podziemnym drukarzom. Jego beletrystyka, której przypisuje się często ton absurdu, w oczach autora jest tylko zwierciadłem świata, w którym tworzy „Nie jestem bajkopisem, jestem realistą. To życie w Polsce jest absurdalne”. Własnie wrócił z wizyty do Australii i Stanów Zjednoczonych i pracuje teraz nad autobiograficzną książką, opisującą jego rolę w grupie ruchu oporu, z czasów wojny, w jego rodzinnym Wilnie () i przybycie do Warszawy po wojnie.

Inny pisarz, który nieco niechętnie znalazł się na barykadach, to Marek Nowakowski. Własnie opublikował zbiór opowiadań *Kanarek*, w angielskim przekładzie. Dziś Marek Nowakowski często czyta swoje utwory na spotkaniach autorskich w kosciołach, publikuje w wydawnictwach podziemnych co bez wątpienia przyczyniło się do tego, że ubiegłego lata był na krótko aresztowany.

Jego opowiadania - o pijakach, kochankach bez mieszkania i taksówkarzach - mają charakter polityczny tylko o tyle, o ile upolitycznione jest życie w Polsce. Nie jest specjalnie zadowolony z problemów, które dzieli polskie społeczeństwo. Mówi: „Osobiscie nie sądzę, by pisarz powinien stać po czyjejkolwiek stronie, czy po stronie Solidarności, czy po stronie rządu”. Ale skoro istnieje podział na oficjalną i nieoficjalną kulturę literacką, to zarówno ze względów praktycznych jak i moralnych, wybiera nie cenzurowane wydawnictwa.

Mówi: „W kulturze oficjalnej są trzy kluczowe elementy: autor, wydawca i cenzor. Oprócz problemów sumienia, wynikających z tej sytuacji, jest ona niewygodna, a na wydanie książki trzeba czekać co najmniej dwa lata. W kulturze nieoficjalnej proces jest szybszy i czystszy”. Elastyczność tej kultury ilustruje fakt, że zbiór kazań ks. Popieluski ukazał się w miesiąc po zamordowaniu go przez tajną policję.

Ostatnio policja nasiliła ściganie nielegalnych wydawców. Każdy tydzień przynosi informacje o aresztowaniach „kolporterów” - przemytników książek. W niedziele policja regularnie zatrzymuje na drogach ciężarówkę, szukając ładunków papieru, który jest oficjalnie racjonowany i kontrolowany. Wśród ostatnio aresztowanych znaleźli się ludzie związani z *Krytyką*, być może najbardziej prestiżowym polskim kwartalnikiem podziemnym.

Ale kiedy policja zwiększa swoje wysiłki, by zgnieść podziemną kulturę kraju, pisarze i artyści także mnożą swą działalność. Nowa jedna z podziemnych oficyn wydawniczych, wydaje obecnie i kolportuje tasmę z nagraniami przemówień, piosenki patriotycznych i humorystycznych, satyrycznych monologów takich ludzi, jak Jacek Fedorowicz. Fedorowicz, niedługo gwiazda polskiej telewizji, od czasu wprowadzenia stanu wojennego utrzymuje się ze sprzedaży, po kosciołach, swych komicznych obrazów. Panuje powszechne przekonanie - i nie można powiedzieć, by on sam temu zaprzeczał - że jest autorem rysunków i tekstu książki-komiksu, przedstawiającej powstanie i zlikwidowanie Solidarności.

Druga, świeża innowacja podziemne Radio Solidarności wypracowała technikę włączania haseł i instrukcji do rządowych programów telewizyjnych. Przed kilku tygodniami, telewizywnie na jednym z przedmieści Warszawy ze zdziwieniem zobaczyli hasło SOLIDARNOSĆ ZYJE, migające nad głowami komentatorów w wieczornym dzienniku.

Jest też sprawa *Przesłuchania*, filmu Ryszarda Bugajskiego, który obecnie emigruje do Kanady. Film przedstawia torturowanie w więzieniu prostej, lecz uczciwej kobiety w latach 1950-tych. Został nakręcony w więzieniu, w okresie wolnej Solidarności. Kopie filmu zniszczono, lecz jedna co najmniej musiała ocalać, bo film wyświetlają nieformalne wideokluby, organizujące się w celu oglądania nie cenzurowanych obrazów.

Jednym ze skutków tej popularnej twórczości jest to, że twory oficjalnie sankcjonowanej kultury stały się bardziej szczere i bardziej krytyczne, a tym samym bardziej konkurencyjne. Znaczną część utworów drukowanych w podziemiu dostarczają ochotnicy, którym się nie płaci. Ale bardziej znani autorzy otrzymują w podziemiu honoraria i mówi się, że podziemni wydawcy zarabiają. Nieliczni tylko spośród żyjących i szanowanych autorów gotowi są ryzykować swą reputację poddając się cenzurze. W tej sytuacji oficjalne wydawnictwa coraz częściej drukują książki zmarłych, lecz niedługo zakazanych autorów. Na przykład, w ubiegłym roku ogromnie popularna była dwutomowa *Historia polskich powstań* Maurycyego Mochnackiego, mocno antyrosyjska praca historyczna, napisana w 1832, lecz nie publikowana w Polsce od 1862 roku. Ukazała się w końcu antologia poezji żydowskiej w języku polskim, przygotowana po raz pierwszy do publikacji 25 lat temu, lecz przetrzymana w szufladzie przez redaktorów. Jednocześnie, złagodniono organicyzacja dotycząca tematów seksualnych i nagosci. Przed kilku laty, na lotniskach konfiskowano *Playboya*, teraz kalendarze drukowane w rządowych zakładach poligraficznych i wydawane przez rządowe agencje reklamowe, regularnie obejmują fotografie nagich kobiet.

Teatr i film w najwidoczniejszy sposób są wolne od oficjalnych restrykcji. Prawie każda sztuka teatralna i każdy program kabaretowy zawiera *złotowłosy pod adresem* polityki rządu i ironiczne uwagi o cenach albo o reformie gospodarczej. Wysoko ceniona, pełna gorzkości sztuka *Kłowni*, przedstawia cyrk, w którym każdy musi być kłownem. Gdy aktorzy wygimnastykowanym krokiem biegają po scenie, stopniowo pozbywając się szminki, buduje się wokół nich żelazna klatka. Kiedy ostatnia sztaba klatki znajduje się na swoim miejscu, spoza sceny rozlega się głos: „A teraz możecie robić co wam się podoba”. Pewien warszawski widz teatralny powiedział: „Gdyby nie pozwalali na żadną krytykę, to w ogóle nie byłoby teatru”.

WALC Z MOŁOTOWEM



Od lewej Jakob Berman, Jozef Stalin, Wladasław Mołotow

Michael T. Kaufman pisze też w *The New York Times Review of Books*.

Z punktu widzenia psychologii władzy, w książce Teresy Toranskiej ONI, najbardziej fascynujący jest jej wywiad z Jakubem Bermanem, który w latach 1948-1956 był jednym z najpotężniejszych ludzi w polskim kierownictwie i miał silne powiązania z Kremlem. Berman umarł w kwietniu 1984, na krótko po rozmowie z autorką, nie zrehabilitowany przez partię, której służył, lecz jak się wydaje, nie skruszony.

W znakomitym fragmencie, oddającym upiorną atmosferę Kremla pod Stalinem, Berman opowiada, jak kiedyś w 1948 roku tanczył z W. M. Mołotowem, w takt muzyki, którą wybierał Stalin.

Wyraznie zdezorientowana, Teresa Toranska pyta: „To znaczy, z panią Mołotow?”
- Nie - odpowiada Berman - tanczyłem z Mołotowem, chyba to był walc, coś bardzo prostego, bo przecież w końcu ja nie mam pojęcia o tancu. W zasadzie, poruszałem nogami w takt muzyki.
- Jako kobieta?
- Tak, Mołotow prowadził. Ja bym nie potrafił. Nie był złym tancerzem.
- A Stalin, z kim tanczył Stalin?
- Stalin nie tanczył. Zajmował się gramofonem, traktował to jako swój obowiązek. Zakładał płyty i się patrzył.
- Czy było wesole?
- Wesole, lecz z wewnętrznym lękiem.

Nie bawiliście się naprawdę?

- Stalin naprawdę się bawił. Ale dla nas to była dobra okazja, by sobie powiedzieć kilka rzeczy, których nie można było mówić głośno.

Nie we wszystkich swych odpowiedziach Berman jest tak otwarty, ale nawet jego uniki wiele wyjawiają i są interesujące pod względem psychologicznym. Przedstawia siebie jako człowieka, który nagina się do woli silnego dyktatora, ale daje do zrozumienia, że w jakiś sposób jego uległość ocaliła granice Polski i pozwoliła zatrzymać Ziemię Zachodnią, ocalając je przed przekazaniem innemu państwu. Chwilami sprawa wrażeń królika, zahipnotyzowanego przez węza, oprócz milczącej sugestii, że władza warta jest wszelkich upokorzeń, nigdy nie tłumaczy, co powstrzymywało go od odejścia, nie mówiąc już o odrzuceniu rozkazów, ze Wschodu.

Ale kiedy mowa o sfalszowanym referendum w 1946, ożywia się: „A komu mieliśmy oddać władzę? Jakimś pracownikom, albo diabeł wie komu jeszcze? Wiem, że pani mi powie, że to dowodzi szacunku dla demokracji. I co z tego? Komu potrzebna taka demokracja? Nawet teraz nie może być wolnych wyborów, zwłaszcza teraz, bo byśmy przegrali. Tylko gdybyśmy chcieli pokazać, że jesteśmy ultrademokratami, takimi dzentelmenami, moglibyśmy zdjąć cylindry, pokłonić się i powiedzieć: 'Proszę, udajemy się na spoczynek, bierzcie władzę'. Polityki nie robi się dla zabawy, ani po to, by być rozumianym lub kochanym”.

„ONI“ TERESY TORAŃSKIEJ

A oto fragmenty wywiadu, który dziennikarka TERESA TORAŃSKA przeprowadziła z JULIĄ MINCOWĄ. Została ona w latach 1945-1953 redaktorem naczelnym Polskiej Agencji Prasowej.

Mincowa: Z różnych procesów w więzieniu nie było Pani ma jakieś dziwne informacje?

Torańska: A kogo w ogóle sądzono?

Mincowa: Zdrajców, którzy z nami walczyli. Ja akurat coś mi ten temat nie wiadomo, bo pracowałam u mnie Pradziński, rzutek spadochronowy w Londynie. Po każdym większym procesie akowskim przychodził do mnie i opowiadał o skazaniach strasznie rzadko. Przed procesami nie, bo nie chciał widzieć nikogo obciznę.

Torańska: Potem jednak tych wszystkich zdrajców rehabilitowano, prawda?

Mincowa: Tych i byłoby wiać listę i popatrzeć.

Torańska: A to co sądzono o tych w państwach?

Mincowa: Tak się który przynosił albo jak coś układało, to trzeba było go wsadzić. Normalnie sprawy.

Torańska: A towarzystwo zuchwał Kuroptowska, co układał?

Mincowa: Przecież żyje. Był starszy, by mu się nie stało.

Torańska: A towarzystwo zuchwał Spychalski?

Mincowa: Spychalski zmarł śmiercią naturalną kilka lat temu.

Torańska: A Gecow, którego pani musiała znać?

Mincowa: Znałam go pośrednio. Gecow rzeczywiście nie żyje. Omyłkowo.

Torańska: Gomulka też?

Mincowa: Gomulka w ogóle nie siedział. Co pani mówi? Gomulka mieszkał w wille w Miedzeszynie i miał tylko mieszkanie domowe.

Torańska: A Slanski?

Mincowa: Pracowałam z nim w radio moskiewskim. Był bardzo porządnym człowiekiem.

Torańska: Przecież sypiel?

Mincowa: Skąd!

Torańska: Nie? A został skazany na karę śmierci za sypielstwo?

Mincowa: U co tego?

Torańska: Nic tylko PAP, którego pani była redaktorem naczelnym. Pisał ze sypiel. A pani mówi - porządnym człowiekiem.

Mincowa: Bo taki był.

Torańska: Mężowi to pani mówiła?

Mincowa: Nie było potrzeby. Oni też nic nie mogli zrobić. Pani to jak małe dziecko. A z czym Minc lub Bierut mieli jechać do Stalina? Z gołymi rękami? Przecież zawsze mogli powiedzieć zgodnie z prawdą, że Czechosłowacja jest niezawisłym krajem, proces Slansky'ego sami Czesi zorganizowali i nie jest formalnie w tę sprawę zaangażowany.

Torańska: To Stalin. A co pani ma do powiedzenia od siebie?

Mincowa: Proszę pani. W bankowości jest debet i kredyt. Była więc zwycięska wojna nad faszyzmem, i były złe rzeczy. Zwycięska wojna jednak pokryła całe zło. Zresztą jak trzeba wybierać między człowiekiem a partią, to się wybiera partię. Bo partia ma ogólny cel - dobro wielu ludzi - a człowiek jest tylko człowiekiem.

Torańska: Można go zabić?

Mincowa: Ale ma pani pytania. Partia to nie jest sekta chrześcijańska. Litująca się nad każdą jednostką, zapatrzona w carstwo niebieskie. Partia walczy o lepsze życie dla całej ludzkości.

Torańska: A buntować się przeciwko partii można?

Mincowa: Można buntować się przeciwko takiemu czy innemu człowiekowi, ale nie przeciw partii, bo znaczyłoby to bunt przeciwko socjalizmowi, którego celem jest poprawa warunków życia klasy robotniczej.

Torańska: Co to jest klasa robotnicza?

Mincowa: Klasa dysponująca środkami produkcji, która ma własną partię. Ta partia działa i w tym przejawia się udział robotników w rządzeniu państwem.

Torańska: To nie cała klasa robotnicza rządzi?

Mincowa: Jak by miała rządzić? Nie jesteśmy anarchistami. Rządzi awangarda robotnicza, czyli wyselekcjonowany i najbardziej bojowy jej trzon. Robotnicy - członkowie partii. Przedstawiciele związków zawodowych i rad robotniczych. Oni nadają ton partii i reprezentują interesy klasy robotniczej.

Torańska: Robotnik Wałęsa - nie?

Mincowa: Robotnik to nie żelazna figura z tablicą - wyznaczenie komunizm. Wałęsa jest robotnikiem, który nie szedł w tym samym kierunku, co idzie Polska.

Torańska: Bo dokąd idzie Polska?

Mincowa: Do socjalizmu. Wałęsa zaś był temu przeciwny i za to został ukoronowany. Rakowski wyraźnie powiedział na spotkaniu w Stoczni Gdąskiej, że do doktoratu doszedł ciężką pracą, podczas gdy Wałęsa - swoją działalnością przeciwko dobru Polski.

Torańska: Bo co jest dobre dla Polski?

Mincowa: Praca, budowanie socjalizmu i obrona przed imperialistyczną wojną.

Torańska: Kto ją ma wywołać?

Mincowa: - To ja mam pani tłumaczyć? Wiadomo kto. Nie Związek Radziecki, bo gdyby Związek Radziecki wystąpił z wojną, nie byłby państwem socjalistycznym.

Torańska: - Przecież występował nie raz. W 39 roku - także przeciwko Polsce.

Mincowa: - Bzdury! Wtedy wystąpił w obronie ludności białoruskiej i ukraińskiej, a jak cos zagarnął za dużo, to potem oddał.

Torańska: - A przeciwko Afganistanowi?

Mincowa: - Afganistanowi pomaga w zwycięskiej rewolucji i pomaga wcale nie sam z siebie, tylko na życzenie legalnego rządu afgańskiego, który stara się zbudować u siebie socjalizm.

Torańska: - Socjalizm - znaczy co?

Mincowa: - Wyższy poziom życia dla wszystkich, bezpłatna nauka, ubezpieczenia społeczne.

Torańska: - Jak na Zachodzie?

Mincowa: - Jak jest na Zachodzie, dobrze wiem.

Torańska: - Była pani?

Mincowa: - Po wojnie nie byłam, ale wiem. Oglądam w telewizji. Tam jest bardzo źle. Towarów w sklepach mnóstwo, ale ludzie nie mają ich za co kupić. Chodzą głodni i śpią pod mostami.

Torańska: - A u nas?

Mincowa: - U nas nikt nie cierpi głodu, jest opieka społeczna - do której w razie losowego wypadku każdy może się zwrócić. U nas na dzieci się daje, na nie pracujące matki daje, jeszcze złe?

Torańska: - A na Zachodzie matki w ogóle nie muszą pracować?

Mincowa: - Kobiety nie pracujące to ich ponizenie. Przed wojną siedziały w domu, gnęły i gadały o pyskach. W Polsce Ludowej dopiero mogły zacząć się wyżywać w swojej pracy, zostały docenione. Chodzą na zebrania, rozwijają się, rozszerzają swoje horyzonty i podnosi się ich świadomość. Wiedzą, co to jest wojna, Stany Zjednoczone - ogólny interes.

Torańska: - W łódzkiej fabryce włókienniczej w której była pani jest tak. Żadna ze spotkanych przeze mnie matek nie chodzi do kina, nie ogląda telewizji, nie czyta książek. Wstają o 11 z dziećmi lub czwartą nad ranem - by zdążyć na szóstą. Po pracy kilka godzin biegają po sklepach, by kupić parę skarpetek lub gumkę do majtek, podpinke czy buty dla dziecka. Nie wspominając już o kolejkach za mięsem. Gotują o 11, idą do fabryki. Bo za osmiogodzinną pracę w pył, miazgę, na stojąco, dostają dwa razy mniej niż wynosiłby emerytura. A mają wliczając świadczenia, które przysługują pani a im nie - trzy razy mniej. To wyzysk!

Torańska: - To nie wyzysk, a ciężkie warunki pracy. Bo niech się pani zastanowi, kto by miał je wyzyskiwać?

Mincowa: - Państwo.

Torańska: - Cos podobnego! Państwo daje, a nie wyzyskuje. Renty daje, zasiłki daje, szkolnictwo opłaca, a co najważniejsze, zlikwidowało bezrobocie.

Torańska: - Oficjalnie, bo ono jest, ukryte.

Mincowa: - Bzdury, u nas nie ma ukrytego bezrobocia, tylko jest jawna niechęć do pracy. Jakby się wszyscy wzięli do roboty, byłoby dobrze. Ale nie chcą! Nic na to nie poradzę. Zapewniono im pracę, każdy w Polsce może dostać pracę. To bardzo dużo. Czy pani wie, jakim upodleniem jest niemożność znalezienia pracy? Pamiętam sprzed wojny W 1933 roku stały w Polsce kolejki bezrobotnych po zupę, wydaną w ramach zapomogi. Do tej zupy dodawano sody, żeby ona w garnku rosła i żeby ludzie byli spokojniejsi. Albo inny przykład. Mielismy gospośnię na przychodne. Pranie brała piętnaście złotych na miesiąc. Tyle co nic.

Torańska: - Nie mogliście dawać jej więcej?

Mincowa: - Jak to - dawać? Tyle się za taką robotę płaciło, ona była szczęśliwa, że w ogóle ją miała. Było przecież bezrobocie.

Torańska: - Ja nie wiem, skąd pani ma takie informacje. Nikt z głodu nie umierał, a jeżeli kulaków wywozono na Syberię, to dobrze, bo mieli co chcieć, czyli więcej ziemi do uprawienia.

Torańska: - Bo kulak, to kto?

Mincowa: - Wyzyskiwacz wiejski. Na przednówku pozyczał zboże biednym chłopom i potem kazał im je odpracowywać. A kiedy nie chcieli - tak było w Rosji - strzelał do nich.

Torańska: - Płaci? To znaczy, że chłop nie jest kulakiem. Ale jeżeli zatrudnia obcych ludzi, to jest kulakiem.

Mincowa: - A jeżeli pracują u niego bratankowie stryjeczego brata?

Torańska: - To wymyślony przypadek. U nas w PAPIe problemami spółdzielczymi wsi zajmował się Ziarnik, kierownik wydziału rolnego. Bardzo dobrze je propagował.

Torańska: - Więc dlaczego spółdzielnie się rozpadły?

Mincowa: - Bo chłop nie chciał. Wiadomo zresztą dlaczego, lubi swoje. Przez to jednak, że nie zrobiono spółdzielczania, dzisiaj mamy kryzys żywnościowy.

Torańska: - W Stanach Zjednoczonych też nie zrobiono, a kryzysu tam nie ma.

Mincowa: - Jak jest w Stanach, już mówiłam. Ludzie chodzą głodni i śpią pod mostami. W Polsce zaś, kiedy rozwiązywano spółdzielnie, mnie już w PAPIe nie było. Odeszłam dwa lata wcześniej, w 1954 roku.

Torańska: - W ramach walki z kosmopolityzmem? Razem ze Starewiczem, Kasmanem i Staszewskim?

Mincowa: - Nie wiem, o czym pani mówi. Odeszłam niedługo po nich. Bierut mi oznajmił, że muszę odejść, bo tak musi być, a ja nie pytałam, dlaczego.

Torańska: - Męża też nie?

Mincowa: - Nikogo nie pytałam. Zostałam wiceprezesem Państwowej Komisji Etatów.

Torańska: - Dla pani ją wymyślono?

Mincowa: - Nie. Działala już poprzednio, prezesem był Drozdz. Mamy badali strukturę zatrudnienia w jednostkach administracji państwowej. Braliśmy na przykład ministerstwo czy jakąś szkołę i sprawdzaliśmy, ile sekretarek potrzebuje minister i wiceminister. A kiedy było ich za dużo, pytalismy co która robi. PKE to była bardzo pozytywna instytucja. A w 1956 roku ją zlikwidowano, wcielając do ministerstwa finansów, jako samodzielny departament, z wielką szkodą dla sprawy.

Torańska: - Po zlikwidowaniu Państwowej Komisji Etatów, przeszła pani na emeryturę?

Mincowa: - Czulałam się dobrze, więc usiłowałam znaleźć jakąś pracę. Ochab proponował mi, bym poszła do wojskowego pisma *Polska Zbrojna*. Nie chciałam. Zambrowski mówił dobra, dobra, poszukamy, ale nic nie znalazł.

Torańska: - W biurze zatrudnienia pani nie próbowała?

Mincowa: - Ja? Biuro zatrudnienia nie ułatwia pracy dla redaktorów naczelnych i nikt taki, jak ja, tam nie pójdzie.

Torańska: - A robotnik musi?

Mincowa: - Między robotnikiem a redaktorem naczelnym jest taka różnica, że jak redaktor naczelny coś zepsuje, to jego błędy trzeba latami odrabiać.

Torańska: - A jak robotnik zepsuje cenną maszynę, to nie?

Mincowa: - Kiedy robotnik zepsuje maszynę, to znaczy, że jest sabotażystą i pójdzie siedzieć. Zrezygnowałam z szukania pracy i zabrałam się za tłumaczenia z języka rosyjskiego. Przetłumaczyłam wspomnienia Piatnickiego. Wiera Hiberner Wiera to wspaniała działaczka Narodowoli. Przesiedziała 22 lata w twierdzy szlisselburskiej i opuściła ją jako pięćdziesięcioletnia kobieta i nie potrafiła już zrozumieć świata, który wszedł w dwudziesty wiek.

Torańska: - A co robił mąż?

Mincowa: - Przeszedł na emeryturę.

Torańska: - Dostał ją czterdzieści lat wcześniej, niż należy się ona zwykłemu obywatelowi. Pani pięć lat, a Berman dziesięć lat wcześniej.

Torańska: - To było przecież zgodne z prawem. Prawo przewidywało i przewiduje takie udogodnienia dla działaczy. Zasadą socjalizmu nie jest przecież równość wszystkich całkowita, ale równość wobec prawa () zasługami dla Polski Ludowej mają pewne przywileje. Kiedyś były one potwierdzone specjalnymi legitymacjami, potem je zniesiono, ale tę słuszną zasadę utrzymano.

Torańska: - Zasługami? Przecież odchodzili, bo popełnili błędy.

Mincowa: - Popełnili błędy, ale zrobili także dużo dobrego, to się powinno liczyć i się liczy. Jednostki, które swoim życiem udowodniły, że się zasłużyły Polsce Ludowej, muszą być inaczej traktowane. Tak samo, jak człowiek, który więcej pracuje, musi mieć lepsze warunki życia i odpoczynku. Bierut miał wille, w Konstancinie i w Warszawie.

Torańska: - I jeszcze w Łansku, Sopotcie, a do dyspozycji w Natolinie, Juracie, Międzywodziu, w Krynicy, w Karpaczu. To nie ja, ale światło go tak podliczył?

Mincowa: - A co, miał siedzieć w trzech pokojach? Każdy w zależności od szczebla i ciężkości na nim odpowiedzialności, musi mieć zapewnione inne warunki życia. Urawniłowka może być, ale dopiero w komunizmie, w socjalizmie zaś nie może być tak, by minister handlu zarabiał i żył tak samo, jak sprzedawca. Przede wszystkim dlatego, że nikt wtedy nie chciałby być ministrem. W socjalizmie dawać się powinno nie każdemu po równo, ale według zasług.

Torańska: - Ach, więc dlatego ta lekarka, którą spotkałam w przedpokoju wynajmuje służbową w pani trzypokojowym mieszkaniu?

Mincowa: - Ona wcale nie jest pokrzywdzona. Miała mieszkanie w Toruniu, ale oddała je synowi i przeniosła się do Warszawy. Stara się o nowe i w końcu je dostanie.

Torańska: - Kiedy?

Mincowa: - Dzinka, psinko, naszczekaj na panią, bo udaje solidarnościówkę!

NADZIEJA

Przedstawiamy fragment książki dziennikarza brytyjskiego TIMOTHY GARTONA ASHA, zatytułowany NADZIEJA Książka poświęcona jest Solidarności

Spoglądając w ciemności kilku następnych lat [po wprowadzeniu stanu wojennego] nie łatwo dostrzec zbyt wiele jasnych punktów dla Polaków, Europy, czy dla Zachodu Jednak zakończenie książki o Solidarności taką refleksją byłoby nieprzyzwoite i niestosowne, bo Solidarność była najbardziej zaradliwym i obiecującym ruchem w historii współczesnej Europy, a jej długofalowe dziedzictwo jest dziedzictwem nadziei

Gdy mgłę rozproszone, przypadł nam zaszczyt oglądania Polaków walczących z niezwykłą odwagą, godnością i samoograniczeniem o wartości, które większość z nas uznaje za swoje własne - wolność osobista, demokratyczne rządy, praworządność, wolność słowa Wartości, które zrodziła wspólna kultura starej Europy

W czasach, gdy wygląda na to, że wielu młodych ludzi na Zachodzie poddaje w wątpliwość prymat tych wartości, wobec recesji ekonomicznej i zagrożenia wojną nuklearną, młodzi polscy robotnicy, którzy całe życie przeżyli w komunizmie, na dzwigu w Stoczni im Lenina namalowali słowa CZŁOWIEK RODZI SIĘ I ZYJE WOLNYM Być może wiemy, że we wszystkich krajach Wschodniej Europy, jak i w Rosji, nieliczne, wybitne jednostki, z rzadko spotykaną na Zachodzie uporczywością i odwagą, walczyły o to, aby wartości te utrzymać przy życiu Ale tutaj nagle cały naród podjął tę walkę mimo, że do ucieszenia go zmasowano na granicach pół miliona żołnierzy

Jak tylko człowiek chory może poznać pełnię wartości zdrowia, tak potrzeba było ludzi, którym wolność odebrano, aby przypomnieć nam jej prawdziwą wartość Oni jednak nie tylko powtórzyli stare wartości Solidarność nie była tym, czym dla Chestertona była Polska - przedmurzem chrześcijańskiej cywilizacji, chroniącym przed diabliskim materializmem Wschodu Młodzi Polacy oceniali przywództwo swoich władców ani nie według tradycyjnych, europejskich i chrześcijańskich kryteriów, ani nie według niektórych socjalistycznych wartości które głosili ~~oni~~ Władcy Reżim nie wytrzymał próby tej oceny zarówno w kryteriach równości i pełnego zatrudnienia, co oznacza więcej niż to, że każdy ma normalne miejsce pracy, jak i w kryteriach wolności słowa, wolności wyznania czy politycznego pluralizmu

Do tego jeszcze we wspólnie doświadczanym totalitarnym reżimie, polscy chrześcijanie i socjaldemokraci znaleźli drogę do powszechnego zjednoczenia się w obronie podstawowych praw człowieka, chociaż nigdy nie tracili z pola widzenia fundamentalnych różnic w poglądach na naturę człowieka i społeczeństwa Każdy, kto zadał sobie trud przeczytania programu Solidarności, lub niektórych wypowiedzi, cytowanych w tym opowiadaniu zobaczy, że Polacy stworzyli oryginalne połączenie idei, zaczerpniętych z rozmaitych tradycji W polityce byli wierni głównym zasadom liberalnej demokracji, ale połączyli je z propozycjami swojego rodzaju radykalnej decentralizacji, kontroli społecznej i samorządu lokalnego, co nie ma odpowiednika na Zachodzie

Hanna Arendt wskazała, iż wydaje się, że wizja jednostek samorządowych połączonych w federację, wyłoniona się spontanicznie z rewolucji, po rewolucji Jeśli chodzi o kulturę i edukację, to ich ideały najlepiej można scharakteryzować jako konserwatywno-restauracyjne W gospodarce chcieli połączyć wolny rynek, samorządność i planowanie

Jednoroczna Solidarność oczywiście nie spłodziła dojrzałego planu znalezienia polskiej trzeciej drogi Szczególnie w dziedzinie gospodarczej dopiero zaczynała się po omacku ku nowym rozwiązaniom i jej poglądy na samorząd robotniczy, po kilku latach prób i błędów, prawdopodobnie uległyby zmianie Ale mimo wszystkich wewnętrznych sprzeczności i niedoskonałości, program ten wytrzyma porównanie z każdym programem, stworzonym w takim samym okresie, we Wschodniej czy Zachodniej Europie Niektóre idee w nim zawarte są nowe, ale przede wszystkim program ten demonstruje możliwość nowatorskich kombinacji idei - konserwatywnych, liberalnych i socjalistycznych

Dzięki tym ideom, przez sam fakt swojej egzystencji, Solidarność ucielesniła to, co Hanna Arendt nazywa oryginalnym wdziękiem rewolucji - zdolność człowieka do dawanania początku nowym rzeczom

Jaka nauka historyczna, jakie prawa determinizmu mogły przewidzieć powstanie Solidarności? Według wszystkich tych praw, było to niemożliwe Rewolucja robotnicza pod znakiem krzyża, przeciwko robotniczemu państwu Do tego jeszcze kurs polskiej rewolucji był skutkiem poszczególnych decyzji, podejmowanych przez pojedynczych ludzi Była sama w sobie, niezależnie od skutków, wspaniała manifestacją wolnej woli

Czy możemy czegoś od niej się nauczyć? A może jej doświadczeń po prostu nie da się przenieść na nasz grunt? W

jednej z podziemnych publikacji, wątpliwość ta znalazła swój wyraz w cytowanej tam, ostrej wypowiedzi Włodzimierza Bukowskiego, po przybyciu na Zachód Nie przybywam z obozu lewicowego, ani z obozu prawicowego, przybywam z obozu koncentracyjnego Jednak sprawą najważniejszą jest to, aby się uczyć na doświadczeniach, choćby najodleglejszych, innych narodów, aby samemu nie musiało się przez nie przechodzić Dążenia Polaków nie są aż tak obce Także na Zachodzie, coraz więcej ludzi szuka intelektualnych dróg, prowadzących poza powojenne stereotypy sowieckiego socjalizmu i amerykańskiego kapitalizmu i poza istniejące, polityczno-partyjne szablony Także na Zachodzie, coraz więcej ludzi szuka politycznych dróg, prowadzących poza linię podziału Europy, do Europy ludów, o których mówił Churchill w 1945 roku Także na Zachodzie, poczucie tożsamości narodowej nie słabnie

Polskie doświadczenia powinny co najmniej ukazać nasze własne doświadczenia w pewnej perspektywie Wydawca wpływowego, zachodniemieckiego tygodnika Stern, zademonstrował perspektywę specyficzną, wypaczoną, w artykule wstępnym, usprawiedliwiającym stan wojenny w Polsce Artykuł zatytułowany osobliwą przeróbką słynnego żartu Poncjusza Piłata Wolność - co to takiego? „My, obywatele Republiki Federalnej, jesteśmy ludźmi wolnymi”, konkluduje pan Henry Mannen „A czy 1,7 miliona bezrobotnych - także? Wolność - co to takiego?”

Choćby wolność była jak najdalej ekonomicznie ograniczona, to nie ma takiego kontekstu, w którym zatrudniony polski robotnik, w styczniu 1982 roku, był bardziej wolny niż bezrobotny robotnik zachodniemiecki Oczywiście, nie ma na ziemi wolności doskonałej Oczywiście, trudno jest zdefiniować wolność *in abstracto* Jednak ja śmiało przedstawię i będę bronić następującej robotniczej definicji Wolnością jest to, co miał zatrudniony czy bezrobotny robotnik zachodniemiecki, a czego nie miał zatrudniony czy bezrobotny robotnik polski w styczniu 82 roku

Nikt, kto naprawdę zrozumiał polską rewolucję, nie będzie mylił naszej niedoskonałej wolności z ich brakiem wolności Podobnie nikt, kto naprawdę zrozumiał dzieje Solidarności, nawet przez moment nie mógłby przypuszczać, że rola Ameryki w Zachodniej Europie jest polityczna, społeczna, ekonomiczna czy kulturalna porównywalna z sowieckim panowaniem nad Wschodnią Europą Politycznym problemem przewycięzenia podziału Europy jest problem rozluźnienia tego duszącego, sowieckiego uscisłu Pytaniem dla ruchu społecznego w Zachodniej Europie nie jest, jak rozluźnimy uscisł naszego amerykańskiego wielkiego brata, ale jak możemy pomóc wschodnioeuropejskim narodom rozluźnić uscisł sowieckiego wielkiego brata Można twierdzić, że jedną z dróg prowadzących do celu, jest wywieranie demokratycznego nacisku na NATO, aby zredukowało swą militarną presję na ZSRR Ale jest to stanowisko, które musi być uzasadnione W szczególności, trzeba było znaleźć argumenty przeciwko przekonaniom znakomitej większości wschodnioeuropejczyków, którzy chyba bardziej bezpośrednio niż my, doświadczyli sowieckiego imperializmu

Wydaje się, że dla zachodnich rządów, nauką wyciągniętą z doświadczeń Solidarności jest to, iż jest tak samo prawdopodobne, że zmiany polityczne w obozie sowieckim będą pragmatyczne, rewolucyjne, jak stopniowe, ewolucyjne i odgórnie kontrolowane

Kryzysy zdarzały się, z grubsza biorąc, co dwanaście lat 1956, 68, 70, 1980 Ale skoro cały obóz sowiecki przeżywa takie ekonomiczne kłopoty, to małe jest prawdopodobieństwo, że następne rewolucyjne wrzenie zdarzy się dopiero za dwanaście lat

Zatem zachodnie społeczeństwa powinny się przygotować do udzielenia poparcia skuteczniejszego, niż dla Solidarności Doświadczenia ostatniego dziesięciolecia wykazują, że o ile ekonomicznej siły Zachodu nie da się efektywnie użyć ani jako dźwigni, ani jako kija, to czasami może być użyta do ułatwiania pożądanych reform ekonomicznych i politycznych, które jakiś wschodnioeuropejski reżim chce, albo oddolnym naciskiem zmuszony jest wprowadzić

Oczywiście, trudno przewidzieć czas i miejsce następnego wstrząsu Ale kluczem do przewidzenia nieprzewidywalnego jest słuchanie we Wschodniej Europie zarówno głosów wychodzących od dołu, jak i dochodzących od góry Gdyby zachodni specjaliści od polityki słuchali w 1979 roku Kuronia i Michnika, tak jak słuchali Gierka i Rakowskiego, mieliby lepsze pojęcie o tym, co miało się w Polsce zdarzyć Solidarność nie była tworem wyobraźni Rakowskiego o komunizmie reform Solidarność była praktyczną realizacją wizji opozycji demokratycznej, wizji społeczeństwa samoorganizującego się, aby z uscisłu partijno-panstwowego wydrzeć coraz większy obszar wolności

ci Dialog taki nie powinien być zbyt przykry dla zachodnich specjalistów od robienia polityki, gdyż wartości, którym opozycja holduje są tak bardzo zbliżone do naszych Nie Rakowscy i nie Kadarowie są prawdziwymi liberałami we Wschodniej Europie

Jeśli chodzi o Polaków, to co najmniej jedno jest pewne - oni nie zapomną, chociaż ogniwa Solidarności zniknęły nawet w przemysłowych twierdzeniach, chociaż symbole, fotografie i plakaty Solidarności zepchnięto na dno najgłębszych szuflad, to dramaty, ideały i polityczne metody polskiej rewolucji będą żyć nadal w tym najtrwalszym z rodzajów narodowej pamięci - jako mit i jako precedens

To proste zdanie - oni nie zapomną - jest zdaniem, mającym pierwszorzędne znaczenie polityczne Jak pisze Milan Kundera o gorzkich doświadczeniach normalizacji czechosłowackiej w sowieckim świecie, walka człowieka z przemocą jest walką pamięci z zapomnieniem Oni nie zapomną tak, jak zapomni świat i tak, jak sowieccy mistrzowie zapomnienia chcą, abysmy zapomnieli I właśnie dlatego, że oni nie zapomną jest pewne, że prędzej czy później nadejdzie dzień, kiedy nam, mistrzom zapomnienia, zostanie znowu przypomniane, że Polacy nadal czekają niecierpliwie na wolność Tak jak hejnał mariacki co godzinę rozbrzmiewa na krakowskim rynku, tak wołanie Polaków będzie znowu rozbrzmiewać na całym świecie



PIĘĆ LAT TEMU

1 LIPCA 1980 Władze PRL podnoszą cenę niektórych rodzajów mięsa o 100 proc, informują o tym oficjalnie dopiero następnego dnia

2 lipca Zaczynają się strajki w Warszawie - w Ursusie i Hucie Warszawa, w Gdansk i w Łodzi Po kraju zaczyna się rozlewać fala strajków

10 lipca Cenę nie zmienimy, oświadcza Gierek, złagodźmy tylko ich wpływ na biedniejsze rodziny

16 lipca Do strajku dołączają lubelscy kolejarze, na cztery dni zatrzymują transporty do ZSRR

27 lipca W całej Polsce potężna fala strajkowa, ale Gierek odjeżdża na trzy tygodnie „na wypoczynek” na Krym, jak co roku, na spowiedź u Breżniewa

2 sierpnia Strajki w stoczniach i porcie w Gdansk

12 sierpnia Szef partyjnej propagandy Łukaszewicz oświadcza, że kraj ma już za sobą szczyt społecznych niepokojów

14 sierpnia W Stoczni Gdanskiej strajk powszechny Lista żądań obejmuje zbudowanie pomnika stoczniovcóm zabitym w 1970, podwyżkę płac i poprawę warunków pracy, utworzenie niezależnego związku zawodowego Wałęsa przechodzi przez mur Stoczni im Lenina, przyłącza się do strajkujących

15 sierpnia Gierek wraca, przed planowanym końcem „wakacji” na Krymie

16 sierpnia W Gdansk powstaje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, przyłącza się wielka liczba zakładów

31 sierpnia Podpisanie Porozumień Gdanskich - władze godzą się na wszystkie życzenia strajkujących

5 września Na nocnym posiedzeniu KC, Gierek zostaje usunięty, zastępuje go Stanisław Kania

24 października Po pokonaniu oporu władz - oficjalne zarejestrowanie w sądzie w Warszawie NSZZ Solidarność

Dokonczenie ze str 2

lewicowe, pacyfistyczne i rozbrojeniowe na Zachodzie plus jak zawsze spora grupa naiwnych, wszystko to wspomagane przez większość środków masowego przekazu, ze sprawy Hiroszimy i Nagasaki czynią oręż walki z USA (z amerykańskim imperializmem, militarystycznym, zgnilizną moralną itp.) oraz generalnie z Zachodem

Przywódca ZSRR M. Gorbaczow w liście do odbywającego się w Hiroszynie Krajowego Zjazdu Japońskiej Rady Organizacji Ofiar Bombardowań Atomowych wyraża współczucie wobec "ofiar barbarzyńskich amerykańskich bombardowań atomowych Hiroszimy i Nagasaki"

"Uzycie broni masowej zagłady - pisze w "Życiu Warszawy" z 6 sierpnia br. Tadeusz Panecki - przeciwko ludności Hiroszimy i Nagasaki było niczym nieusprawiedliwionym aktem barbarzyństwa obliczonym na szantaz i zastraszenie"

A na Zachodzie? "Hiroszima - podkreśliła na rocznicowej manifestacji w Niemczech Zachodnich przywódca Partii Zielonych Petra Kelly - stała się symbolem masowego mordu niewinnych ludzi, dzieci, starców, mężczyzn i kobiet"

Skandaliczne naiwne bądź świadomie prokomunistyczne stanowisko zaprezentowała burmistrz Ottawy nowodemokratka Marion Dewar, która w wystąpieniu radiowym oskarżyła Kanadę o współudział w bombardowaniach gdyż Kanada dostarczyła uran, a więc jest winna, a Kanadyjczycy powinni się wstydzic

To, że blok sowiecki wykorzystując ogólnoludzką lekcję Hiroszimy i Nagasaki przemycza za jej plecami antyamerykanizm i - co o wiele groźniejsze - ideę jednostronnego nuklearnego rozbrojenia to mnie nie dziwi. Jak i to, że różnej masy zachodni "useful idiots" gęgają to samo

Dziwi mnie natomiast, a także niepokoi fakt, że tak mało wysiłku poświęca się na Zachodzie na odtruwanie, zwłaszcza wobec najmłodszych generacji, tego prostego i banalnego, a więc łatwego do zapamiętania poglądu, że w 1945 roku zostały zrzucone dwie bomby atomowe niszcząc Hiroszimę i Nagasaki. Kto zrzucił pierwsze bomby atomowe w historii ludzkości? Oczywiście Stany Zjednoczone. Łatwo stąd już przy całym nawale materiałów pokazujących okropieństwo bombardowań i cierpienia bombardowanych odwrócić historię do góry nogami i przyjąć, że np. "evil empire" to nie jak chce prezydent Reagan ZSRR, ale USA, barbarzyńcą nie był Stalin tylko Truman, sprawcą wojny nie była Japonia tylko USA, a tak naprawdę to zdaje się II Wojny Światowej w ogóle nie było tylko było zrzucone bomby atomowe przez Amerykanów

Ogólnoludzka lekcja Hiroszimy i Nagasaki, że trzeba robić wszystko by już nigdy i nigdzie nie spadł ładunek nuklearny jest rzecz jasna bezcenna. Kto w koncu pragnie wojny, a tym bardziej nuklearnej? Ale lekcja ta traci we współczesnym podzielonym świecie swą moc antynuklearną, gdy nie towarzyszy jej historia - objaśniająca dlaczego i w jakich okolicznościach bomby zostały zrzucone, tym bardziej, gdy komunisty i ich zachodni zwolennicy robią wszystko by nadąć Hiroszimę i Nagasaki swój defetystyczny, pacyfistyczny, antyzachodni, jednostronnie rozbrojeniowy i antyamerykański sens

Zrzucone bomby do dzisiaj podsyca liczne kontrowersje - nurtujące także ówczesnych decydentów - a powstałe wokół pytania - czy było ono konieczne i usprawiedliwione sytuacją?

Reprezentuję stanowisko, że zrzucone bomby było usprawiedliwione sytuacją, oraz konieczne dla szybkiego zakończenia wojny (podkreślam szybkiego, gdyż prędzej czy później USA wygrałyby z Japonią bez Hiroszimy i Nagasaki)

Uwagam więc, że prezydent Truman wydając wyrok na Hiroszimę i Nagasaki podjął słuszną decyzję (skądinąd miał poparcie Churchilla oraz samego Stalina, który gdy poinformowany przez Trumana na Konferencji w Poczdamie o tym, że USA dysponują nową potężną bronią - było już po pierwszym teście 16 lipca 1945 roku w Alamogordo - wydawał się nie mieć zielonego o niej pojęcia, ale wyraził nadzieję, że USA zastosują ją wobec Japonii)

Po pierwsze, przypomnijmy najbardziej podstawowy fakt, że była wojna. Wojna wywołana ponadto przez Japonię atakiem w dniu 7 grudnia 1941 roku na Pearl Harbor. General i ówczesny premier Japonii Hideki Tojo (po wojnie powieszony za zbrodnie wojenne) tak sformułował cel wojny w styczniu 1942 roku "Zasadniczym celem Wojny Większej Azji Wschodniej (Japonia planowała konstrukcję regionu - imperium o takiej nazwie pod swoją hegemonią - Z F), którą obecnie nasze imperium toczy jest zabezpieczenie baz w Większej Azji Wschodniej i poddanie regionów zasobnych w ważne surowce japońskiej kontroli" oraz "w ścisłym sojuszu z Niemcami i Włochami" prowadzenie "walki aż do rzucenia na kolana Stanów Zjednoczonych i Imperium Brytyjskiego"

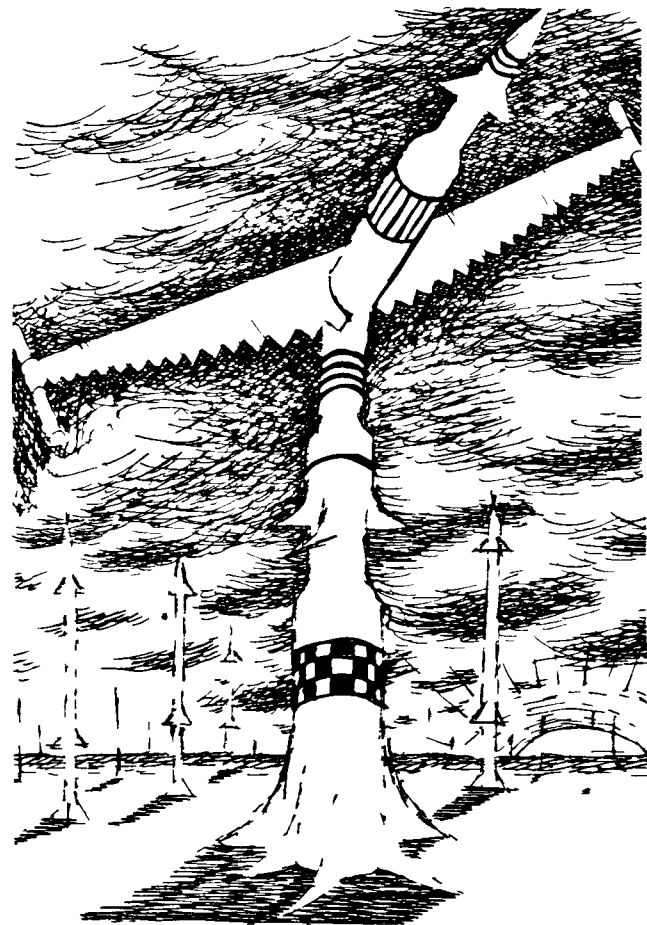
9 grudnia 1941 admirał W. Halsey oglądający z pokładu lotniskowca "Enterprise" spustoszenia dokonane w Pearl Harbor powiedział "Jeszcze zanim wszystkich ich wykonamy język japoński będzie używany jedynie w piekle". Oddaje to psychologiczny klimat wojny, w miarę czasu pogłębiający się klimat nienawisci, sprzyjający ostatecznej decyzji

Pamiętajmy jednak, że bomby nie zaczęły wojny, bomby ją zakończyły

Pamiętajmy także, że bomba atomowa była pod ręką nie dlatego, że taka była zachcianka uczonych amerykańskich dobrze opłaconych przez rząd. Była ona pod ręką, gdyż Amerykanie wygrali zainicjowany przez Niemców wysścig jej produkcji. Wysścig ten był absolutnie istotny dla wyniku wojny. Gdyby wygrali go Niemcy albo Japonia?

Po drugie, zrzucone bomby atomowe na Hiroszimę i Nagasaki przyniosło kapitulację Japonii 26 lipca 1945 deklaracja poczdamska wezwała Japonię do bezwarunkowej kapitulacji z ostrzeżeniem, że w przeciwnym razie czeka ją całkowite zniszczenie. Gdy na posiedzeniu rządu z łatwością zwyciężyli jastrzębie 28 lipca premier Kantaro Suzuki oświadczył aliantom, że jego rząd traktuje przysłane ultimatum ze wzdrganiem. Po ataku atomowym na Hiroszimę militariści na czele z ministrem wojny Anami domagali się prowadzenia dalej wojny argumentując m.in., że USA nie mają już więcej bomb atomowych. Po Nagasaki cesarz Hirohito zapowiada 10 sierpnia bezwarunkową kapitulację, następuje ona 15 sierpnia

Po trzecie, zbombardowanie Hiroszimy i Nagasaki, przynosząc kapitulację Japonii, zaoszczędziło USA inwazji Japonii, planowanej na 1 listopada 1945 operacji "Olympic" na Kiusiu oraz na 1 marca 1946 operacji "Coronet" na wyspę Honsiu. Dowództwo amerykańskie oceniało, że inwazja taka przyniesie około pół miliona zabitych żołnierzy amerykańskich (byłyby pewnie i oddziały polskie) oraz 2-3 miliony zabitych Japończyków. Pomimo olbrzymich strat poniesionych przez wojska japońskie Japończycy przygotowali plan obronny antynawozny "Ketsu-go" zgodnie z którym podzieloną na 7 sekcji Japonię broniliby co najmniej 2 miliony żołnierzy, 9 tysięcy kamikaze, oraz ludność cywilna. Wczesniejsze bitwy dowiodły jednoznacznie jak fanatycznie i do końca walczy żołnierze japońscy. W lutym, marcu i kwietniu 1945 Amerykanie zdobywali małą (8 mil²), ale strategicznie ważną wyspę Iwo Jima należącą jedynie od 1891 roku do Japonii. Na broniących ją 21 tysięcy żołnierzy do niewoli dało się wziąć jedynie 216! Podobnie fanatycznie wyglądała obrona Okinawy (kwiecień - 21 czerwca 45). Na 120 tysięcy żołnierzy japońskich do niewoli oddało się tylko 7400 i to w ostatnich dniach walki. Amerykanie stracili 49151 żołnierzy. W rządzie i w dowództwie było pełno osób, które wywierały silny nacisk na cesarza Hirohito by nie poddał Japonii i by bronił ją do ostatniego Japończyka. Dla pokapitulacyjnego ministra spraw zagranicznych Mamoru Szigemitsu nie ulegało wątpliwości, że do płonącego pieca jak określił Japonię naród japoński na rozkaz cesarza wskoczyłby bez wahnięcia. Na wieść o kapitulacji samobójstwo popełniło ponad 1000 oficerów, w tym harakiri admirał Onishi oraz minister wojny generał Anami. Brytyjski marszałek W. Slim uznany za geniusza walki z Japończykami w Azji Południowo-Wschodniej wypowiedział następującą opinię "Każdy mówi o walce do ostatniego żołnierza i ostatniego naboju, ale jedynie Japończycy rzeczywiście tak walczą"



Po czwarte wreszcie, zrzucone bomby zapobiegły ewentualnej wspólnej wymuszonej przez ZSRR amerykańsko-sowieckiej inwazji Japonii 8 sierpnia ZSRR rzucił przeciwko 1-milionowej Armii Kwantungskiej w Mandzuru 1,5 miliona żołnierzy sowieckich (ZSRR rzecz jasna zlał w ten sposób zawarty z Japonią w kwietniu 1941 roku na okres 5 lat Pakt Neutralności, który Japonia w zasadzie przestrzegła co umożliwiło ZSRR przerzucenie gros sił na front europejski). Żołnierze ci i gdyby zaszła potrzeba dodatkowi wzięliby "chętnie" udział w inwazji Japonii, w konsekwencji mielibyśmy Japonię Północną i Japonię Południową. Bomba atomowa uzmysłowiła także w pełni Stalinowi, że na wykonanie następnego i właściwego kroku Jałty - podboju Europy Zachodniej jest zdecydowanie za słaby

Gdy słyszymy o okropnościach, okrucieństwie, bólu i cierpieniach związanych z Hiroszimą i Nagasaki jest oczywiste, że nie chcemy wojen, ich tragedii i nieszczęść, że nie podważamy okrutnego doświadczenia atomowego tych miast. Pamiętajmy tylko, że Hitler zakatował miliony w obozach koncentracyjnych, a Stalin znacznie więcej milionów obywateli swego państwa i swych rodaków. Gdy czytamy wspomnienia Japończyka, który przeżył Hiroszimę pomysłami co czuły rodziny żołnierzy alianckich wziętych do niewoli japońskiej bądź poległych w walce z żołnierzami państw Osi. Japończycy słynęli z okrutności, tortur i morderczego traktowania jenców wojennych (ostatnio telewizja brytyjska wyświetliła film dokumentalny "Unit 731" - Did The Emperor Know?, w którym mówi się o doświadczeniach przeprowadzonych w obozie Pingfan w Mandzuru na jencach wojennych z których 3000 zginęło. W obozie, którego komendantem był generał Szigemitsu wysadzono ludzi granatami i pozostawiano bez opatrunków by zbadać jak szybko nastąpi zakazanie, wstrzykiwano teżec by badać odporność, zamrażano w temperaturze -50°C, zarazano tyfusem i innymi chorobami, a później na żywo robiono sekcję itd. W obozie przeprowadzono także eksperymenty na 1000 amerykańskich jencach wojennych z Filipin i 100 Brytyjczykach z Mugdeny)

Ważne także, że Hiroszima i Nagasaki nie były szczytem cierpienia II wojny światowej. Naloty dywanowe i bombardowania w Europie (Londyn, Warszawa, Lipsk, Drezno, Hamburg itd.) przyniosły około miliona zabitych cywilów. Kto upomni się o nich tak jak co roku i słusznie zresztą świat upomina się o wyparowanych mieszkańców Hiroszimy i Nagasaki. Także kilkadziesiąt dywanowych nalotów ogniowych w okresie 3 stycznia - 14 sierpnia 1945 na Japonię przyniosło znacznie więcej cierpienia i ofiar niż obydwie bomby atomowe. Nalot 9 i 10 marca 45 roku na Tokio przyniósł 83 793 zabitych oraz 40 918 rannych, ponad 1 milion ludzi pozostało bez dachu nad głową

Rozumem ze Hiroszima i Nagasaki są szczególne bo były przełomem, nową erą bo pokazały atomowe zagrożenie. Ale czy tylko dlatego mam płuc na dwie bomby atomowe, że komus strasznie na tym zależy, aby Zachód poczuł do nich i do broni tego typu taki wstręt by zamroził swe zbrojenia, żeby się rozbroił i wystawił na ładunki nuklearne sowieckiego imperium bądź jego przytłaczające ilościowo siły konwencjonalne?

Jak do tej pory Hiroszima i Nagasaki przyniosły także 40 lat bez wojny światowej oraz zapobiegły wielokrotnie rozbudowywaniu się zakładów pracy zwanych Gulagami

ZBIGNIEW FARMUS

GO WEST

L. JOE GAWRYS
534-3511, dom 241-6114

2273 Dundas St W (naprzeciw Towers)

\$99 500 Roncesvalles Garden,
6-pokojowy szeroki 2 kuchnie
2 łazienki garaz

\$69 500 High Park & Annette
6-pokojowy duża kuchnia
zajazd garaz

\$79 500 Jane & Annette,
2 sypialniowe Bungalow garaz
parcela 133 stopy

Browns Line & Horner,
3 letni duże pokoje 2 łazienki
kominek prywatny zajazd garaz

W sprawie kupna i sprzedaży lub oszacowania proszę zwracać się z pełnym zaufaniem do L. JOE GAWRYSIA

**LESŁAW
SOSNOWSKI**

Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)

ADWOKAT — NOTARIUSZ

ma zaszczyt oznajmic otwarcie
firmy adwokackiej pod nazwą

**SOSNOWSKI,
McNUTT**

1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)

TEL. (613) 727 - 5662

Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

Pewien mój znajomy zwykł powtarzać, że kiedy człowiek cierpi na niedokwasotę, robi mu się czarny język. Podobno bierze się to stąd, że kwasy z żołądka przenoszą się do mózgu, wówczas myślenie staje się paskudne i zawiste - stąd kolor języka, które te myśli wydał

Pomimo tego, że mieszkam z dala od wielkich miast Kanady, gdzie toczy się w nich warko życia starej i nowej Polonii, to jednak wieści stamtąd docierające do mnie wystarczają mi, by stwierdzić, iż epidemia niedokwasoty żołądka, której pierwsze notowania, zwiastujące ją, można było odczuć przed niespełna dwoma laty - dziś przybrała rozmiary budzące grozę i wszystko wskazuje na to, że w nadchodzących latach rozprzestrzeni się ona jeszcze bardziej i dotknie swym czarnym językiem wszystkie dziedziny naszego życia. Wtedy nie tylko prywatne osoby - czy całe osiedla lub bloki, jak swego czasu sławny w Calgary "Płonący Wieżowiec" zostaną nią porażone, ale wszystko, co polskie na tej jeszcze gościnniej ziemi

Jakiego rodzaju wieści docierają do moich uszu, ktoś zapytał, na podstawie których odnotowuje wciąż nie słabnącą na sile epidemię, która nota bene wydaje się, że jak dotychczas występuje tylko u ludów emigranckich i bron nas Boże od tego, żeby nie stała się ona chorobą cywilizacji. Otoż wieści, mówiąc krótko, są przerozno go rodzaju

Jakiz to nie przeżyliśmy już sensacji, rotacji i perturbacji w naszym, bądź co bądź krótkim życiu emigranckim, często w charakterze świadka, a nie rzadko jako bezpośredni uczestnicy. Panu Joziovi, nie wiadomo dokładnie dlaczego, przyklejono etykietkę KGB-wca, aż musiał się ukryć na taksówce, żeby rodacy amatorzy detektywi nie deptali mu po piętach. W koncu takie uganianie się za taksówką kosztuje a z zasilku z Welfra zaledwie wystarcza na opłaty i jedzenie, zaś z zarobionych pieniędzy wydatkować bo lepiej odłożyć na nowe auto - powiedzmy, że na Bony bo tam, a co najważniejsze, że nie jest amerykańskie. A poza tym, jak to wygląda, żeby państwo X, Y, Z i O jeździli do kościoła, czy innego miejsca publicznego pokazывая się starymi autami. Więc prawdopodobnie pan Jozio uwolni się od swych licznych opiekunów i będzie mógł sobie swobodnie poszpiegować w przerwach między kursami na taksówce

Niedokwasota żołądka



Ale czy panu Wiesiovi artyście uda się w Edmonton wytypnąć na szerokie wody, kiedy nie udało się to w innym mieście, chociaż w tamtym miał już podobno nazwisko? Czy Krzysiu państwa Minimalistów przestanie być obiektem szerokiego zainteresowania, kiedy już od dawna wiadomo, że tylko przez pomyłkę go obrzezano. Kto dziś wita poza przedstawicielami władz Kanady nowo przybywających rodaków A Fiedlera, który jak pamiętamy nazwał Kanadę żywicą pachnącą i rozslawił ją, jako kraj czystych jezior i rzek pełnych ryb. To już nie te czasy, nie ci sami Polacy, co przed laty i nie ta Kanada

Reaktory atomowe w Ontario ciekną, jak jasna cholera. Ryby w jeziorze Michigan rodzą się z rakiem. Grasshopper'y zjadły całe zboże w Saskatchewan i czeka nas głód. Po-

zary w B C rosą, jak grzyby po deszczu i w ogóle w tej Kanadzie nie da się żyć. A kto by ich witał - powiedziała mi pani Wronowa, mieszkanka mojej okolicy, jeszcze względnie spokojnego i czystego kawałka ziemi - kiedy oni ledwo wyjdą z samolotu, już kręcą nosem, jakby byli nie wiadomo kim i przyjechali nie wiadomo skąd. To "karpety" im się nie podobają tylko dywany. To jakies doktoraty chcą robić bo to podobno lepiej się opłaca niż pracować. A ja, jak przyjechałem do Kanady, to spałam w rozwalonej szopie na skrzynkach pod gołym niebem - dodaje Wronowa kiwając głową

I co z tego, że doktorat niejednemu się zachciewa, że domniemany KGB-wiec na taksówce, ostatecznie to sprawa tajnej policji, czy artysta z nazwiskiem, czy też bez

nazwiska albo migrant malkontent. Kiedy tu w Kanadzie, jak i w całej Ameryce Północnej, co wcale nie trudno zauważyć, każdy robi to co uważa za słusne. Więc po co sobie tyle trudu zadawać, żeby epidemia niedokwasoty stała się dla siebie świeżą pożywką. Czy nie lepiej piąć się do góry, widząc to inni zaczynają się podciągać, bo gdy jeden rośnie to drugi - stojąc w miejscu - niestety maleje. Albo czy jest to aż tak dla nas ważne, kto co robi, gdzie robi i za ile? Ja myślę, że przyjechalismy tu po to, żeby robić pieniądze. Może się mylę, być może. Ale w takim razie nic nam nie zaszkodzi, jak uderzymy się w pierś, od czasu do czasu i powiemy sobie, że nie jesteśmy ani lepsi ani gorsi od innych. Oczywiście, tylko nie przesadzajmy z tym biciem się w okolicy serca, zwłaszcza podczas nabożeństw niedzielnych, bo zawsze istnieje taka możliwość, że ktoś posądzi nas o zbytnią religijność, co jeszcze nie jest tak niekorzystne, gdy powiedzmy wpadniemy w krąg podejrzeń o gorące znawianie modlitwy za zdrowie kardynała Glempa, kiedy on nie wiadomo kogo słucha. Wprawdzie do papieża często jeździ, ale często też Jaruzelski szeptał w jego ucho. Dzięki czemu dowiedzieliśmy się to i owo o generale, m.in. że Rosjanie zabili generałowi rodziców, stąd teraz nie trudno odgadnąć dlaczego generał Jaruzelski kocha Rosjan - ze strachu. Jak powiada rosyjski poeta "Im pan więcej bije sługę, tym sługa więcej kocha pana"

I żyj tu człowieku i zrozum to wszystko i pny się z mózgiem do góry wciągając nie mogąc za kims nadążyć. A po co się piąć z mózgiem, po co wyteżać rozum, żeby zrozumieć to co inni zamyslili, kiedy można czarnym językiem zamieszać, aż się od tego w głowie zakręci, a później z furją ciąć i przycinać wszystko i wszystkich. Więc kiedy się już dostatecznie przytłumiemy i podrownamy, by nie być gorszym od innych, skoro inaczej już nie można. Wtedy miejmy nadzieję, że kwasy powrócą tam gdzie ich miejsce a mózg od nowa zacznie pełnić przypisaną mu rolę. Wówczas kto wie może uda się nam zrobić wielkie pieniądze, czego z tego miejsca, życząc wszystkim, zaś na pewno unikniemy wielu przykrości ciesząc się dobrym zdrowiem i prawdziwą wolnością o jaką nam przecież chodziło, kiedy opuszczaliśmy kraj.

ANTONI WOLAK

CZYTANE

Katastrofa! "We wtorek 11 czerwca, prowadzona od pół roku akcja milicji pod kryptonimem "Zestaw", ujawniła się w

metry, przyjeżdżał KTOS WAZNY, a częściej ZONA KOGOŚ WAZNEGO, wybierająca" - mówi dziennikarzowi Polityki pra-

MIĘDZY

warszawskich sklepach meblowych. Tego samego dnia trzeba było zamknąć 80 proc stołecznych placówek tej branży. W oknach

ownik sklepu meblowego Dywan, rzecz trochę ze sfery luksusu, a zarazem takoma, ale czy to tylko o dywany szło? Parę lat

WIERSZAMI

wystawowych wywieszono kartki "Sklep przeczłumaczył sobie szybko na "Sklep nieczynny z powodu aresztowania personelu"

Kolega redakcyjny skomentował sprawę krótko - No, to już się mebli nie kupi. Znajomy spec od handlu z kolei zadał mi retoryczne raczej pytanie - Czy znasz sklep z atrakcyjnymi towarami, gdzie nie biorą, w różnej formie, łapówek?"

Rzeczywiście. Nie od dziś, wczoraj ani przedwczoraj rozpowszechniły się łapówkarskie praktyki, prosta pochodna rynku (zbył - zumna to de facto nazwa!) ubogiego w towary. Procz łapówkarstwa, które dla nikogo nie było ani nie jest tajemnicą, praktyką było również (a nie wątpię, że jest nadal) wymuszanie "Przywozili, dajmy na to z Kowar, pięć sztuk dywanów 3 na 4

temu, na dość tłumnym sylwestrowym spotkaniu (w Polsce, w Polsce, tu na podobne imprezy brak mi chęci, nastroju i pieniędzy) rozmawiałam dość długo z ekonomistką z jednego z największych domów towarowych. I ta opowiedziała mi, jak to telefonicznym zapytaniu, czy nadszedł nowy towar z importu, zajeżdżała służbowym autem męża prominentowa, wybitna prominentowa, bo o nazwisku znanym w całej PRL.

Kazała sobie przynosić do pokoju dyrektorki bieliznę, suknie, obuwie. Wybierała, na ogół płaciła. Zdarzało się, że w parę dni później odsyłała lekko przydeptane pantofle albo przybrudzone biustonosz, bo jej się przestały podobać. Zdarzało się, że przysyłała kierowcę (mężowskiego, służbowego) z wykazem ciuchów, jakich zażądała. I potem zwracała te, które nie znalazły jej aprobaty

"Ryba zaczyna psuć się od głowy" stwierdza wspomniany pracownik sklepu meblowego i opowiada dziennikarzowi "zona kogos waznego wybierała jeden dywan, a reszta szła po znajomych. Za butelkę koniaku, za pomoc przy przyjęciu dziecka do jakiejś tam szkoły, za wszystko co deficytowe"

No tak. Powszechne bagno korupcji. Nie stac mnie na beznamietny stosunek do takich realiów realnego "socjalizmu" na wzór autora Polityki, niestety. I nie smiałabym twierdzić, że wszyscy maluczy w PRL są zdeprawowani. Sam pan redaktor wszak pisze "Dziesięć dni po wywieszeniu ogłoszenia o zatrudnieniu do działu kadr nie zgłosił się jednak nikt chętny. Wpłynęło natomiast kilka podan z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę"

Coz dziwnego? Ludzie boją się piętna złodzieja, a opinia społeczna generalizuje. Brak chętnych na opoznione przez łapówkarzy stanowiska można tłumaczyć i tak

"Jasne - powiada pracownik Domu Meblowego "Emilia", który w nomenklaturze ogłoszenia SPHW nazywa się robotnikiem niewykwalifikowanym - za samą pensję, to się nie wyżyje. Nam jak wyznaczają zarobek, to od razu zakładają, że każdy sobie dorobi"

Następnego dnia dowiaduję się w SPHW, że robotnikowi niewykwalifikowanemu oferuje się zarobki 12 tys. zł miesięcznie, sprzedawcy 13 tys., kierownikowi stoiska - 20 tys. zł"

Oplata za trzytygodniowy pobyt dziecka na koloniach organizowanych przez

szkołę lub nowe "powązkowskie" związki wynosiła w tym roku 19 tys. zł. Pracownicy sklepów meblowych zarabający 12 czy nawet 20 tys. zł, sprzedawali komplety mebli za 220 tys. zł (cena kompletu Bernstein), za 75 tys. zł (komplet Kopernik), za 460 tys. zł (komplet Renesans). I byli ludzie, którzy taki Renesans kupowali, ba, dawali za niego łapówki, byli tacy, co kupowali od paskarzy (wsrod aresztowanych paskarzy znalazła się p redaktor z telewizji, która za marne 20 tys. zł miesięcznie nie pracowała na pewno). Nikt mnie nie przekona, że taka rzeczywistość rodzi atmosferę moralnie zdrową. I nikt mnie nie przekona, że od przeciętnego w swej ludzkiej słabości człowieka wymagac można hartu sw Hieronima, który w pustynnej samotni odniósł zwycięstwo nad wszelkimi szatańskimi pokusami. Natomiast przyklaskuje przysłowiu, że okazja czyni złodzieja

Nie usprawiedliwiam żadnej formy nieuczciwości. Tylko zgroza mnie bierze na taki komentarz milicjanta o celowości akcji Zestaw "Co ta akcja da? Sądymy, że co najmniej na dwa lata przybędzie w Warszawie mebli, tych po cenie detalicznej"

I taki komentarz dziennikarza "aż strach pomysleć, co by było, gdyby któregoś dnia do wszystkich sklepów w Warszawie wkroczyła milicja przeprowadzając akcję, dajmy na to - "Rynek"

Korupcja chlebem powszednim - i piśnie się o tym w beznamietno - twierdzącym tonie. Niepobity to zaiste rekord w dziedzinie moralności społecznej. Choć pracowało na niego ile? No, jakby nie było już bitych 41 lat

KAROLINA JANKOWSKA

W ubiegły czwartek mieliśmy konferencję prasową z sekretarzem generalnym Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Rudolfem Koglerem. Mówię w mnogiej liczbie, bo w konferencji uczestniczyli dziennikarze z polskiej prasy i telewizji w liczbie czterech.

Kongres chciał nas poinformować, a razem polonijną opinię, czym się obecnie zajmuje i co zamierza. Dowiedzieliśmy się, że są obecnie na tapecie trzy pilne sprawy - odpowiedź na list Flory McDonald "Refugee Determination" oraz przygotowanie komentarza do programu ministerstwa spraw zagranicznych Kanady tzw. Green Paper. Kongres wysła również w najbliższym czasie list do Clarka z kopią do Komisji parlamentarnej. Zajmuje się ona hierarchią głosów opinii publicznej wobec działań Kanady w amerykańskim programie badań nad obroną kosmiczną. Dowiedzieliśmy się też, że Kongres program ten opiera, jak wszystkie zobowiązania naszego kraju w ramach NORAD i NATO. Niecano nam również, że niedokonczone jeszcze wspomniane wyżej memoriały zostaną wkrótce udostępnione publiczności polonijnej, jako iż reprezentują stanowisko całej zorganizowanej Polonii wobec władz kanadyjskich i mają wpływ na losy naszej tu społeczności. Pięknie.

Pierwsza prasowa konferencja zbiegła z opublikowaniem przez "Głos Polski" listu kierownika komisji imigracyjnej KPK Jerzego Szymanskiego. Kto wie czy niedowiedziany zaszczyt i obietnica jego dalszej kontynuacji w postaci przyszłych konferencji nie spadł na nas w związku ze sprawą, która w polonijnych kręgach przyjęła wyjątkowo "afery imigracyjną". Świadczy o tym przebieg całego spotkania w jego merytorycznych porządkach i emocjonalnym klimacie. Odszkodźmy więc na moment od konferencji by wtajemniczyć czytelnika w sprawy gąszcz imigracyjnych potyczek.

Z GRUBSZA

Do Kanady można przyjechać z wizytą. Gorzej, gdy chcemy zmienić swój stały pobyt. Kanada ma swoje paradyksy, które jeszcze w okresie stanu wojennego nas Polaków ominęły, ale teraz stoją nam przed nosem - jeśli tu chcesz pozostać musisz wyjechać. Wyjechać, żeby złożyć podanie na pobyt stały. Gdziekolwiek za granicą, nawet w najbliższej. Nie można także "sponsorować" innych przyjeźdźców. Nie można także w Kanadzie już na tym karku siedzieć. Wyjechać z trzeba. No więc trzeba znaleźć sponsora, wyjechać, złożyć podanie o pobyt stały w Kanadzie i wrócić z powrotem na wizytę.

Proste? - nie bardzo. Legalne? Tak. Prawo sprzyja legalnym absurdom. Ale często pojawia się szkopol. Mamy sponsora - nie mamy wizy do kraju. Mamy wizę - nie mamy sponsora. Mamy sponsora i wizę - nie mamy pieniędzy. Mamy pieniądze - nie mamy sponsora. I wreszcie mamy wszystko, a nie dostajemy nic i szorujemy zgodę z literą prawa (tą mniej powyginaną) do konsulatu, gdzie czekamy zmiłowania parę lat. Mniejsi nie mają czasu. Placą Chinczy, Polacy, Hindusi. Także Polacy.

AKTUALNIE

"Głos Polski", organ Związku Narodowego Polskiego silnie związanego z Okręgiem Toronto KPK, a słabiej z KPK centralnym, opublikował dokument pochodzący z przed kilku lat. Jego autor wówczas i obecnie przewodniczący komisji imigracyjnej Henryk Szymanski zabiega w nim u władz imigracyjnych Kanady (zgodnie z tłumaczeniem polskim oryginalnego tekstu) o **unicestwienie przybywu imigrantów z Polski**. Rzecz oczywista dokument wywołał falę listów atakujących działanie komisji imigracyjnej. Redakcja nie otrzymała w tej sprawie oświadczenia tej instytucji. Zarówno jej prezes jak i autor listu przebywali w Toronto. Okazało się, że i na konferencji prasowej Kongres nie zajął w tej sprawie stanowiska jako że sekretarz generalny Kongresu jest o tym wszystkim dobrze poinformowany. Wielokrotnie jednak sugerował, że publikację materiału w Głosie Polonii kryją się konflikty personalne. Rozmowa się więc dyskusja czy tak było czy nie, sięgająca pryncypiów dziennikarskiej etyki. A mianowicie czy publikować cie-

kawy i ważny dla społeczności polonijnej materiał jeśli jest to w jakimś interesie Publicysty krajowi zawsze cenili ten argument zapytując bez ogródek "czemu to służy?" jako że wychodzili z założenia, że prawda musi być służebnicą innych wartości (wrogich nam ośrodków, mamony, podżegaczy itp.). Pominę więc ten wątek metodologiczny. Ukazał się stary, acz ważny list i inne listy towarzyszące. A konflikty personalne wokół spraw imigracyjnych też są i to nie marginalne.

PRAKTYCZNIE

W Toronto są Biura Pomocy Nowo przybyłym utrzymywane z fundacji federalnych i prowincjonalnych występujące jednak pod auspicjami Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Toronto. Biura te między innymi pomagają w załatwianiu formalności związanych ze sprowadzaniem krewnych i zna-

nych Kongresowi Polonii Kanadyjskiej w ramach jego umowy zawartej z rządem. Wycofano też prawo podpisu sponsorstwa prezesowi Okręgu w Kanadzie Jerzemu Burskiemu, choć nie zaważyła się żadna przeważająca sprawa. W rezultacie petenci muszą zwracać się do Kongresu bezpośrednio, stojąc w kilkugodzinnym ogonku wieczorami. Inżynier Szymanski, kierownik komisji, pracuje w Kongresie społecznie w ramach wolnego od spraw zawodowych czasu i jest oczywiste, że spraw sponsorskich nie może załatwić od ręki. W rezultacie wyeliminowania pośrednictwa okręgów i prywatnego biura czas oczekiwania na sponsorowanie przez KPK przedłużył się o kilka tygodni.

Z drugiej strony nikt nie może powiedzieć, że Prusinski dorabia się na kongresowej umowie i wylk przedzany i owca na 3 nogach pomyka. W środku siedzą skołowani klienci w obozach znów jak

wyższych środowiska polonijnego. Otóż Leszek Prusinski jest prezesem PCAG Okręgu Toronto Organizacji, która zasłynęła na tym terenie z demonstracji, akcji i pomocy w głodówkach, które nie zawsze zyskiwały uznanie w oczach naczelnych władz KPK mimo iż cieszyły się poparciem Okręgu Toronto i sporej publiczności. P. Szymanski reprezentuje władze KPK wybrane na ostatnim zjeździe, który jak już obficie pisaliśmy stał się trybuną ataków na PCAG jak można podejrzewać głównie dlatego, iż organizacja działała w okręgu, z którego kandydował konkurent obecnego prezesa, Jerzy Burski. Ten sam, który teraz sam sponsorstwa podpisać nie może. Konflikt można by zobaczyć w różnych perspektywach jako starcie koncepcji polonijnych, stylów działania, wzajemnej podejrzliwości, nadmierze agresywności czy fał w kieliszku. Faktem jest tragedia Polaków, którzy zdecydowali się na opuszczenie kraju i jechac nie mają dokąd.



IMIGRACYJNA

"AFERA"

to po wakacjach tabuny uciekinierów snią o Kanadzie. Korzystały również z uprawnień, jakie KPK posiadało w myśl umowy z rządem kanadyjskim o prawie "sponsorowania" uchodźców. KPK jak każda korporacja ma uprawnienia sponsorskie i wielokrotnie uproszcza Polakom przyjazd do Kanady, lub pozostanie w niej. Kilka miesięcy temu zostało zamknięte Biuro na Garden. Jego kierownik Leszek Prusinski ogłosił wkrótce, że otworzył własne, prywatne biuro, zajmujące się sprawami emigracyjnymi. Jako doradca emigracyjny pobiera opłaty za swe usługi, co w świetle prawa kanadyjskiego jest działalnością całkowicie legalną. Wypełnia również druki dla tych, którzy za jego pośrednictwem lub bezpośrednio zwracali się do komisji imigracyjnej Kongresu o "sponsorowanie". Prusinski oświadczył, że za tą usługę pieniędzy nie pobierał. Jeden dzień "sponsorski" przyjmował za darmo. Pobiera natomiast opłaty za pomoc w załatwianiu stałego pobytu osobom, które tu zostac podczas wizyty w Kanadzie. Pragnęły, pośredniczy w uzyskaniu azylu politycznego, wizy do USA itd. Przed kilkoma tygodniami ukazał się komunikat Kongresu zabraniający pobierania opłat za sponsorskie usługi. Za komunikatem wymierzonym przeciw różnego rodzaju nieuczciwym czy zachłannym osobom poszło jednak wycofanie podpisów sponsorskich pod formularzami z biura Prusinskiego.

Rudolf Kogler podczas Konferencji prasowej mówił o biurach, które nadużywają uprawnień przysługują-

to po wakacjach tabuny uciekinierów snią o Kanadzie

W KONTEKŚCIE

Sprawa nie miałaby całego smaczku gdyby chodziło tu o zwykłą konkurencję między społeczną a prywatną inicjatywą. Konflikt Szymanski - Prusinski ma znacznie głębsze zaplecze, znane byłym sfer

POMORALIZUJMY

Pan Kogler mówił nam jak ciężko zdobywać sponsorów, jak niewiele jest ludzi, którzy nie wahają się zaryzykować swe imię by pomóc rodakom w potrzebie. Z drugiej strony wiemy jak brzydko układają się często stosunki między "sponsorami" i "sponsorowanymi", ile w tych relacjach zawiedzionych oczekiwań, poczucia niewdzięczności i goryczy. Smutne, że z papierem w kłapie, sztandarem Solidarności nad głową nie dorosiliśmy jako społeczność do myślenia w społecznych kategoriach, ludzkiej czy chrześcijańskiej życzliwości. Najlepiej zwalczać nasze sprawy na organizacje społeczne i urzędników by potem z nienaruszoną energią atakować ich opieszałość. To nasze sfrustrowane nieudacznictwo nie zniszczy nikogo, kto zechce się na wyżywienie. Nasz świat otaczają więc sami złodzieje. Tak nazywamy ubezpieczeniowych agentów, adwokatów, doradców podatkowych, pośredników, egzekutorów i komorników. Niech się więc wali nie damy grosza złodziejowi. Załatwimy za darmo, a jak się staruszek za wolno będzie ruszał to powiemy co myślimy o tych całych organizacjach.

RĘKA WŁAŚNIE UMYŁA?

Jestem z PCAG. Konflikt interesów. Lepiej przyznać niż czekać, aż kto wytknie. Muszę być stronnicza, powiecie. Ręka myje rękę. Rączka o mycie nie prosiła. Wygląda na czystą. Jeśli się myśle, proszę mnie sprostować. Zamieszczę.

GRAŻYNA FARMUS

P.S. Od 15 września pojawiają się w Kongresie nowe Polonii Kanadyjskiej druki kwestionariuszy sponsorskich. Będą udostępniane w Kongresie i tam podpisywane. Komunikat w tej sprawie zostanie wkrótce opublikowany.

POŚPIESZMY Z POMOCĄ

W ten piątek utopił się Jurek. Miał 35 lat, był przystojny, wesoły. Świetnie pływał, miał kartę żeglarską, a poza tym kamizelkę ratunkową na sobie. Popłynął jeden tylko, zasadniczy zresztą, błąd - popłynął do brzoju po pomoc. Do brzoju było 8 kilometrów, 4 w skali Beauforta i lodowata woda. Janusz, młodszy brat, który słabiej pływał, został przy przewróconej zagłówce.

Gdyby i Jurek został

Przyjechał po raz pierwszy do Kanady "zarobić". W Polsce musiał pożyczyc na bilet. Z normalnej pensji kto może sobie pozwolić na odłożenie 150 tysięcy złotych na przyjazd tutaj? Szczególnie mając żonę i 7-letniego synka. Którzy go już nigdy nie zobaczą, nigdy nie będą się cieszyć z powrotu "wzbożaconego" taty z Kanady. Nawet biednego taty.

Rodzice Jurka nie dowiedzą się o jego

śmierci. Oni nie dostali telegramu. Mają ponad 80 lat - nie wiadomo czy by przeżyli. Będą wiedzieli, że Jurek pojechał do Stanów dalej zarabiać i że tam został.

Zona nie została oszczędzona - ona dostała telegram. Może ona z kolei oszczędza synka i nic jemu nie mówi. Może musiała, nie mogła ukryć leż? Tego nikt z nas nie wie.

To dla nich obojga zbieramy. Oni nic o tym nie wiedzą, o nic nie proszą. Może im to pomoże przeżyć?

Na pewno im to jednak Jurka nie zastąpi. Nam nie ubędzie. My z y j e m y

Dotacje proszę składać
Bank Of Nova Scotia
University Plaza, Dundas, Ontario
Jerzy Terlecki, Family Fund
Konto # 4508726

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str
TEL 533-9471

JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

ZMAKSYMALIZUJ TWOJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały, Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego - w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund.

REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend rok po roku. Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot popodatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawdzięczasz mojemu AGF.



AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą
Nazwisko
Adres
Kod pocztowy
Nr telefonu

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA
ADRES
ANDREW SLEDZ
TP & ASSOCIATES LTD
194 Wilson Avenue Suite G 8
Toronto Ont. M5M 3A7
TEL. praca 482-0175 dom 624-5411
Akceptujemy m. edymastowe rozmo-
wy Collect

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe	6 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowane na każdy dzień depozytu)	6 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/4 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	9 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	9 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable	10 %	rocznie
RRSP i RHOSP	9 %	rocznie
Pozyczki personalne	14 %	rocznie
Hipoteki	12 1/2 %	rocznie

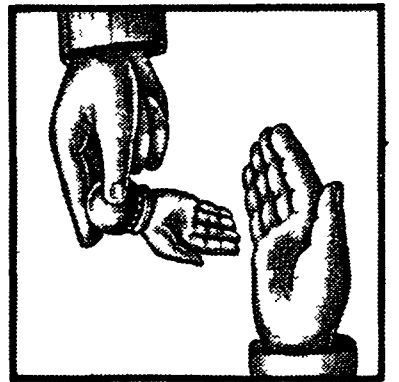
BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Odcinek 8

Lato z podatkami



Rozważając aktualne możliwości w zakresie obniżenia podatków nie sposób jest pominąć najważniejszą dziedzinę jaką jest własny biznes. Z uwagi na obszerność i złożoność tematu postaram się skoncentrować na podstawowych pojęciach i definicjach, a z drugiej strony naszkicować w sposób możliwie pełny różnorakie ulgi podatkowe wraz z odpowiednio dobranymi przykładami.

Kanadyjski system podatkowy charakteryzuje się nie tylko ogromną złożonością, lecz także a może przede wszystkim tym, że podatnik sam określa swoje dochody i wydatki i na nim w konsekwencji spoczywa obowiązek udokumentowania składanych zeznań podatkowych. Za wyjątkiem dochodu i wydatków korporacji i pewnych szczególnego typu organizacji, wszystkie inne dochody i wydatki dodają się do dochodu z zatrudnienia. Jeżeli dla przykładu Jan Kowalski posiada 20,000 dolarów dochodu z normalnej pracy i oprócz tego 3,000 dolarów straty z tytułu wynajmu części domu mieszkalnego i 4,000 dolarów straty z powodu wydatków poniesionych na początku swojego biznesu, to łączny dochód z tych trzech źródeł wynosząc będzie 13,000 dolarów.

Zgodnie z definicją w Income Tax Act, dochód z biznesu w danym roku podatkowym jest to "profit" uzyskany w biznesie w przeciągu danego roku. Z tym, że pojęcie "profit", podobnie jak i pojęcie "income" nie są zdefiniowane w akcie. Obliczanie dochodu opiera się na stosowaniu powszechnie akceptowanych zasad księgowości, chyba, że Income Tax Act określa inaczej. Specyficzne wymagania w Income Tax Act prowadzą do szeregu poważnych rozbieżności pomiędzy dochodem dla celów podatkowych i dochodem księgowym. Jedną z przyczyn tych rozbieżności wynika z odmiennego dąsowania kosztów kapitałowych na przestrzeni lat. Ostatnimi czasy można zauważyć zachodzenie zbliżenia reguł podatkowych do ogólnie akceptowanych zasad księgowości w pewnych dziedzinach takich jak obliczanie wartości inwentarza i możliwości odliczenia od dochodu przedpłaconych wydatków biznesowych.

Indywidualny podatnik może dowolnie określić swój rok biznesowy, niekoniecznie zgodnie z rokiem kalendarzowym. Dla przykładu, dochód z biznesu za okres 12 miesięcy kończący się 31 stycznia 1985 roku może być zgłoszony razem z innymi dochodami w roku podatkowym 1985, pomimo tego, że 11 miesięcy biznesu miało miejsce w roku 1984.

Co stanowi dochód z punktu widzenia Urzędu?

W przypadku dochodu uzyskanego ze sprzedaży lub wykonania usługi zwykle nie ma problemu, ponieważ czynność została wykonana i pieniądze zainkasowane stanowią dochód. Problem zaczyna się w tym miejscu, gdy usługa nie została jeszcze wykonana, a pieniądze zostały zainkasowane. Zgodnie z Income Tax Act, pieniądze otrzymane z tytułu nie wykonanych jeszcze usług lub za sprzedaż to-

warów jeszcze nie przekazanych kupującemu, stanowią dochód. Jest to odstępstwo od zasad księgowości, które zezwalają na opóźnienie momentu uznania kwoty za dochód do chwili, gdy transakcja będzie sfinalizowana. Act zezwala na tzw. rezerwy, które stanowią ulgę podatkową w danym roku, ale muszą być dodane do dochodu w następnym. Na ten temat więcej napiszę innym razem.

Typowymi przykładami dochodów tego typu są kwoty uzyskane z przedpłaconych rat za wynajem mieszkania, płatności za gwarancje produktów lub depozyty np. za pojemniki. Kwoty zaliczone do dochodów muszą być kwotami prawnie zobowiązującymi drugą stronę do płatności. Różnego typu przeszkody i opóźnienia w budownictwie powodują, że dochód może być uznany dopiero wtedy, gdy architekt lub inżynier wystawi dokument akceptujący wykonaną pracę.

Przy określaniu podstaw do ustalenia dozwolonych ulg podatkowych biznesowych, trzeba wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

1 Wydatki muszą być poniesione w celu zarabiania, produkowania lub utrzymywania istniejącego poziomu dochodu, i

2 Musi mieć miejsce uzasadnione oczekiwanie podatnika co do przyszłych zysków związanych z biznesem lub własnością.

Praktyczne znaczenie tych definicji było przedmiotem jednej sprawy sądowej. Związek pomiędzy wydatkiem biznesowym a dochodem nie jest jednoznaczny i stąd bierze się wiele spraw spornych. Warto więc zaznajomić się z wydatkami, które nie stanowią dozwolonej ulgi podatkowej. Oto niektóre najczęściej spotykane przykłady:

- A Wydatki na cele osobiste, w tym dojazd do pracy (biznesu) i z powrotem
- B Pożyczki na zakup rzeczy osobistych, takich jak auta lub domu
- C Amortyzacja powyżej dozwolonego limitu
- D Wydatki poniesione w celu uzyskania dochodu wyłączzonego z obowiązku opodatkowania
- E Tzw. rezerwy, poza niektórymi dozwolonymi
- F Koszty utrzymania rekreacyjnych urządzeń typu jacht, kemping, domek letniskowy, pole golfowe, o ile nie są one przedmiotem zasadniczej działalności biznesowej
- G Składki członkowskie do klubów, których główną dziedziną jest zapewnienie rekreacji, uprawianie sportu lub wyżywienia
- H Koszty rozwiązania umowy o wynajem

W następnym odcinku wymienię listę dozwolonych ulg biznesowych kontynuując temat własnego biznesu w aspekcie obniżania podatków i planowania podatkowego.

PIOTR CHWALISZ
(416) 530-0305

U W A G A

Nowo przybyli z Uniwersyteckim Wykształceniem COST-IAS, 1260 Dufferin St., pomaga bezpłatnie w otrzymaniu oceny dyplomu i kwalifikacji zawodowych, ustaleniu celu odnosnie zatrudnienia albo dalszej nauki i szukaniu pracy.

Po informacje proszę dzwonić 534 - 8437 i prosić o Danieł Szado. Można mówić po polsku.

MISTRZ SZKLARSKI, mechanik samochodowy, kierownik samochodowy 3 kategorii z kilkunastoletnią praktyką, 35 lat, żonaty, dwoje dzieci, **POSZUKUJE SPONSORA** w Kanadzie. Podejmie każdą pracę.

Listy lub telefony proszę kierować na Echo Tygodnia, dla p. Mieczysława

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 10 LIPCA 1985 roku
zmarł nagle w Montrealu

S P

JAN TĘSIOROWSKI

prezes Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebecu, członek Koła Armii Krajowej, Związku Weteranów Polskich oraz Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, były Prezes Działu Etnicznego Partii Liberalnej w Quebecu. Sportowiec klasy olimpijskiej, oficer Armii Krajowej, więzien polityczny Oświęcimia, patriota, działacz społeczny, człowiek wielkich walorów osobistych. Pozostawił po sobie w smutku wielkie grono oddanych przyjaciół i kolegów.

Zmarły został pochowany na cmentarzu
Wojskowym "Field Of Honour"
w Pointe Claire, Quebec

POLSKA FUNDACJA
SPOŁECZNO-KULTURALNA W QUEBECU
KOŁO ARMII KRAJOWEJ W MONTREALU

"Życie po śmierci"

Dalszy ciąg z poprzedniego numeru

D. Dekalog śmierci

Znana amerykańska lekarka-tanatolog, zajmująca się problemem śmierci, którą cytowaliśmy już wielokrotnie, dr med Elisabeth Kubler Ross, streszcza swe poglądy na zagadnienie, któremu poświęciła wiele lat życia, w następujących dziesięciu punktach

- 1 Każdy człowiek zna czas swej śmierci,
- 2 Jeżeli ktoś związany z nami uczuciowo oświadczy nam, że niebawem umrze, a my zlekceważymy sobie jego słowa, utracimy z tym człowiekiem nieodwołalnie wszelki kontakt duchowy,
- 3 Większość zmarłych, którzy nas już opuścili, nie pragnie powrotu na nasz świat,
- 4 Jeżeli ktoś już raz zmarł i później został przywrócony do życia poprzez zabiegi reanimacyjne, w przyszłości już się nie obawia śmierci,
- 5 Każdego kto umrze, wita po tamtej stronie jakas istota związana z umierającym uczuciowo, mogą to być członkowie rodziny, przyjaciele lub inne życzliwe zmarłemu osoby,
- 6 Okres umierania nie jest wydarzeniem obchodzącym wyłącznie tylko umierającego. Inne osoby bliskie jego sercu powinny być w to wydarzenie uczuciowo zaangażowane,
- 7 Na podstawie wieloletnich obserwacji doszłam do wniosku, iż śmierć jest wydarzeniem kulminacyjnym, a zarazem najcudowniejszym przeżyciem w naszym ziemskim istnieniu,
- 8 Możemy być pewni i spokojni. Nikt z nas nie będzie umierał samotnie. Niewidzialne ręce życzliwych nam istot we właściwym momencie podadzą nam pomocne dłonie,
- 9 W świecie, do którego się przeniesiemy, pojęcie czasu, w naszym rozumieniu problemu, nie istnieje,
- 10 W świecie, do którego się przeniesiemy nie istnieją sądy, sędziowie, ani żadne z tego typu instytucje dochodzeniowe, jak to nam chcą wmówić wszelkie religie. Każdy będzie musiał za swe czyny odpowiadać przed samym sobą i wobec własnego sumienia

4. Co zwierzęta czują lub widzą

Znany niemiecki parapsycholog W O Roesermuller wspomina, że kiedyś rodzice jego wynajęli na letnisko stary budynek poklasztorny. Rodzina miała starego i czujnego psa, przejawiającego szczególnie zdolności do pilnowania dzieci. Dla pewności jednak nałożono mu kaganiec, aby przypadkowo nie pogryzł obcych.

W nocy pies spał na słomiance w korytarzu. Mimo bojowego i wręcz agresywnego nastawienia do obcych, pies miał dziwne napady strachu. Wówczas starał się wtargnąć do naszej sypialni, gdzie trzęsąc się ze strachu wchodził pod łóżko. Matka nasza miała pewne kwalifikacje medialne i słyszała nieraz stłumione szlochy i jęki. W żaden sposób jednak nie udało się ustalić źródła tych tajemniczych głosów. Lecz ojciec był architektem, zabrał się więc fachowo do rozwikłania zagadki. Okazało się, że pod naszym pokojem znajdowały się piwnice, a po usunięciu płyt kamiennych z podłogi odkryliśmy groby zmarłych zakonników.

Przypominam sobie także i inne wypadki - wspomina dalej W O Roesermuller. W pobliżu naszego domu mieszkał dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa. Pewnej nocy jakiś obcy pies zaczął przed domem owego dyrektora rozpaczliwie wyc. Skowyt ten pobudził sąsiadów, którzy wybiegli przed swe obejścia. Jak się okazało, dyrektor z nieznanymi nam przyczyn, w tym momencie właśnie popełnił samobójstwo - zastrzelił się.

Ktoś z następnych nocy wilk naszych znajomych zaczął się zachowywać bardzo dziwnie. Skomląc i merdając ogonem krążył dookoła czegoś niewidzialnego, jakby się z kims zamierzał przywitać. Po kilku dniach otrzymaliśmy telegram - był to drugi rok wojny światowej - iż mąż naszej znajomej w tym samym czasie zginął na froncie wschodnim.

Nasz dziadek mieszkał na wsi. Często zdarzało się, że wracał koniami w nocy do domu. W pewnym miejscu drogi konie trzeba było brnąć przez łąkę i przeprowadzać. Udało się to z trudem. Same nie przeszłyby za nic w świecie. Otoż w tamtych punktach drogi wiejskiej zamordowano przed kilku laty nieznanego wędrowca. Czy i skąd konie mogły o tym wiedzieć? Co spowodowało, iż ogarnął je strach w pobliżu miejsca morderstwa?

Znajoma pana Roesermullera, pani G M Hofer, opublikowała przed trzydziestu laty książkę pod tytułem

Leszek Szuman

Drukujemy kolejny odcinek książki wydanej w niezależnym wydawnictwie PRL autorstwa Leszka Szumana. Przedruk bez wiedzy i zgody autora Szuman prezentuje w niej różne poglądy parapsychologów na życie pozagrobowe oraz przytacza liczne przypadki kontaktu z istotami "z zaświatów".



"Prawdziwe i autentyczne wydarzenia ze zwierzętami". Wspomina ona w niej o przygodzie swego kuzyna podczas I wojny światowej.

- Znajdowałem się wraz z moją baterią w zniszczonej wiosce rosyjskiej, czekając na dalsze rozkazy. Kiedy ruszyłem konno naprzód, mój wierzchowiec po kilkuset metrach stanął i nie chciał ruszyć z miejsca. Musiałem to miejsce daleko bokiem obejrzeć. Nazajutrz poszedłem tam pieszo, aby rozglądając się za czymś, co mogło konia wystraszyć. W krzakach nieopodal, zarosnięta mchem i zielskiem, znajdowała się zapadnięta mogiła. Napis na deszczulce był już nieczytelny. Co kon tam zobaczył?

Wypadki z koniami, które obawiały się pewnych miejsc nie są odosobnione. Co się w takich wypadkach dzieje? Przecież jest rzeczą niemożliwą, aby kon obawiał się jakiegos pochowanego lub czasem nawet usuniętego już stamtąd trupa nieboszczyka. Należy przyjąć więc, iż zmarły z jakiegos powodu, możliwe także, że w wyniku własnej głupoty, którą zachował mimo swej śmierci fizycznej, przebywał w miejscu swego zgonu, może nawet nie zdając sobie sprawy z faktu, iż już nie żyje.

Zwierzęta, a szczególnie psy, są niesłychanie uczulone na zjawy bywające na seansach, nawet kiedy one jeszcze nie są zmaterializowane. Jest to zagadnienie parapsychologom ogólnie znane. Jeżeli więc się zdarzy, że pies przebywający w pokoju nagle zaczyna się zachowywać dziwnie, można być pewnym, iż ktoś obcy przybył właśnie do pomieszczenia. Ktos z obecnych może na przykład być medialny, co ułatwia istotom z innego świata kontakt z żyjącymi. Pies taką obecność wyczuje znacznie wcześniej, niż "cywilizowany" człowiek. Ludzka receptywność bowiem jest ściśle związana z jego podświadomością.

Dr med Maria Thilo pisze w jednej ze swych książek z dziedziny parapsychologii, iż któregoś dnia rano usłyszała stukanie do drzwi wejściowych. Sądziła, że to mleczarka. Lecz uwagę jej zwróciła kotka, spiąca w nogach jej łóżka. Zwierzę stało najeżone i trzęsło się ze strachu. Tymczasem do pokoju weszła jakas mglista postać. Zbliżyła się do mnie, wiało od niej lodowatym chłodem (jest to nota bene charakterystyczne dla samorzutnych zjaw). Po kilku minutach otworzyłam oczy. Zjawa zniknęła, lecz kotka nadal dygotała na kółdrze z przerażenia.

Wspominając o przerażeniu zwierząt, czujących w pobliżu jakas osobowość z innego świata należy podkreślić, że dotyczy to tylko osób obcych. Jeżeli taka, nawet niewidoczna zjawa, była psu za swego życia znajoma lub tylko należała "do rodziny", na co psy są niesłychanie uczulone, wówczas zwierzę okazuje radosne podniecenie, co objawia się wesołym szczekaniem, skomleniem i merdaniem ogonem.

III. ODWIEDZINY Z ZAŚWIATÓW

1. Ostatni z legendarnego szczepu Agher-ti.

Do najciekawszych wypadków ostatnich czasów w dziedzinie kontaktów z tamtym światem należy zaliczyć przygodę angielskiego kapitana, Brightona. A oto jego sprawozdanie.

Jesienią 1945 roku znajdowałem się wraz z kompanią Highlanderów w pobliżu Leh w Himalajach, w Indiach. Któregoś wieczoru, kiedy siedziałem w namiocie pisząc listy, które nazajutrz miały odejść pocztą do Anglii,

wszedł do namiotu jeden z moich młodych żołnierzy. Człowiek ten jednak nie miał na sobie munduru, lecz szpitalną piżamę. Także na głowie nie miał czapki, a wchodząc - nie zaszalutował. Zwyczajnie zwrócił się do mnie. Proszę, niech kapitan przesła mój zaległy żołd mojej matce w Manchesterze. Niech pan będzie uprzejmy i zanotuje jej adres.

Mechanicznie zapisałem, co mi żołnierz podyktował i powiedziałem. W porządku, będzie załatwione. Żołnierz opuścił mój namiot milcząc i bez salutowania, tak jak wszedł.

Będąc znów sam w namiocie uprzytomniłem sobie, że wystąpienie żołnierza było co najmniej dziwne. Jak on w ogóle śmiał wejść do namiotu dowódcy w piżamie i bez salutowania wypowiedzieć swoją prośbę?

To mnie zrytowało. Kazałem więc wezwać sierżanta, aby z nim pogadać. Sierżancie - zawołałem - dlaczego pozwoliliście szeregowcowi Youngowi wejść w piżamie do mojego namiotu? Rozkazuję, aby szeregowiec Young natychmiast stawił się umundurowany.

- Panie kapitanie - odparł sierżant zdetonowany - czy pan zapomni, że szeregowiec Young zmarł wczoraj w szpitalu w Singar? Meldunek o tym położyłem panu dzień rano na stole.

Meldunku jeszcze nie czytałem. Dziwne mi się wydaje jednak, że Young był u mnie i prosił, aby jego zaległy żołd wysłać matce. Podał nawet jej adres.

- Rzeczywiście dziwne - zauważył sierżant - a ja jego rzeczy sprzedawałem wśród kolegów w drodze licytacji i byłem w kłopotcie co zrobić z pieniędzmi, bo w jego papierach nie ma żadnego adresu.

To zdarzenie zastanowiło kapitana Brightona. Mieszkał on w Indiach dość długo, wiedział więc, że na świecie zdarzają się rzeczy niezrozumiałe dla trzeźwych materialistów.

Kapitan Brighton polecił więc wpięć sprawdzić, czy adres matki Younga jest właściwy. Okazało się, że tak.

Sprawa ta jednak nadal chodziła mi po głowie - opowiadał kapitan Brighton - Zastanawiałem się jak to się stało, że szeregowiec Young mi się pokazał.

Kiedyś usłyszałem, że w pobliżu mego posterunku mieszka młody Hindus, Swamy Asmari Gopal, który od kilku lat wiodł tu życie pustelnicze.

Hen, wysoko na szczytach "Dachu Świata", gdzie daje się odczuć wpływ ciał astralnych Adeptów, młody Hindus zagłębiał się w tajemnicach prastarej wiedzy swego narodu. Zdobył on na tej drodze nie tylko wiedzę magiczną i okultystyczną, lecz miał ją opanowaną w niebywały wręcz sposób. Przebywał wśród zagadnień tych od dziecka. Tak więc Hindus, człowiek myślący nowoczesnie, o wykształceniu uniwersyteckim, był także wybitnym medium (pośrednikiem) między naszym i tamtym światem.

- Któregoś dnia - ciągnie swą opowieść kapitan Brighton - wybrałem się do Hindusa i opowiedziałem o zdarzeniu z szeregowcem Youngiem.

Swamy Asmari Gopal wytłumaczył mi na wstępie, że było to ciało astralne zmarłego, który w trosce o swą matkę powrócił na nasz świat, aby podać mi jej adres, czego zapomniał załatwić za życia.

Ponieważ bardzo się zainteresowałem życiem pośmiertnym, wdąłem się w rozmowę na ten temat. W toku dyskusji wyraziłem zdanie, że co prawda wierzę w życie pozagrobowe, lecz nie mogę sobie wyobrazić jak to życie tam wygląda. Natomiast gorąco pragnąłbym dowiedzieć się czegoś bliższego o tym.

Dalszy ciąg w następnym numerze

MODA

„Paisley”

Są momenty w modzie światowej kiedy nie dzieje się nic nowego, powielane są stare pomysły, odgrzewane stare koncepcje

Wówczas w momencie oczekiwania na nowy „przebój” Haute Couture niejako oddolnie zaczyna się nowy szal

Podchwytyją to domy mody, producenci Machina nie znosi pustki

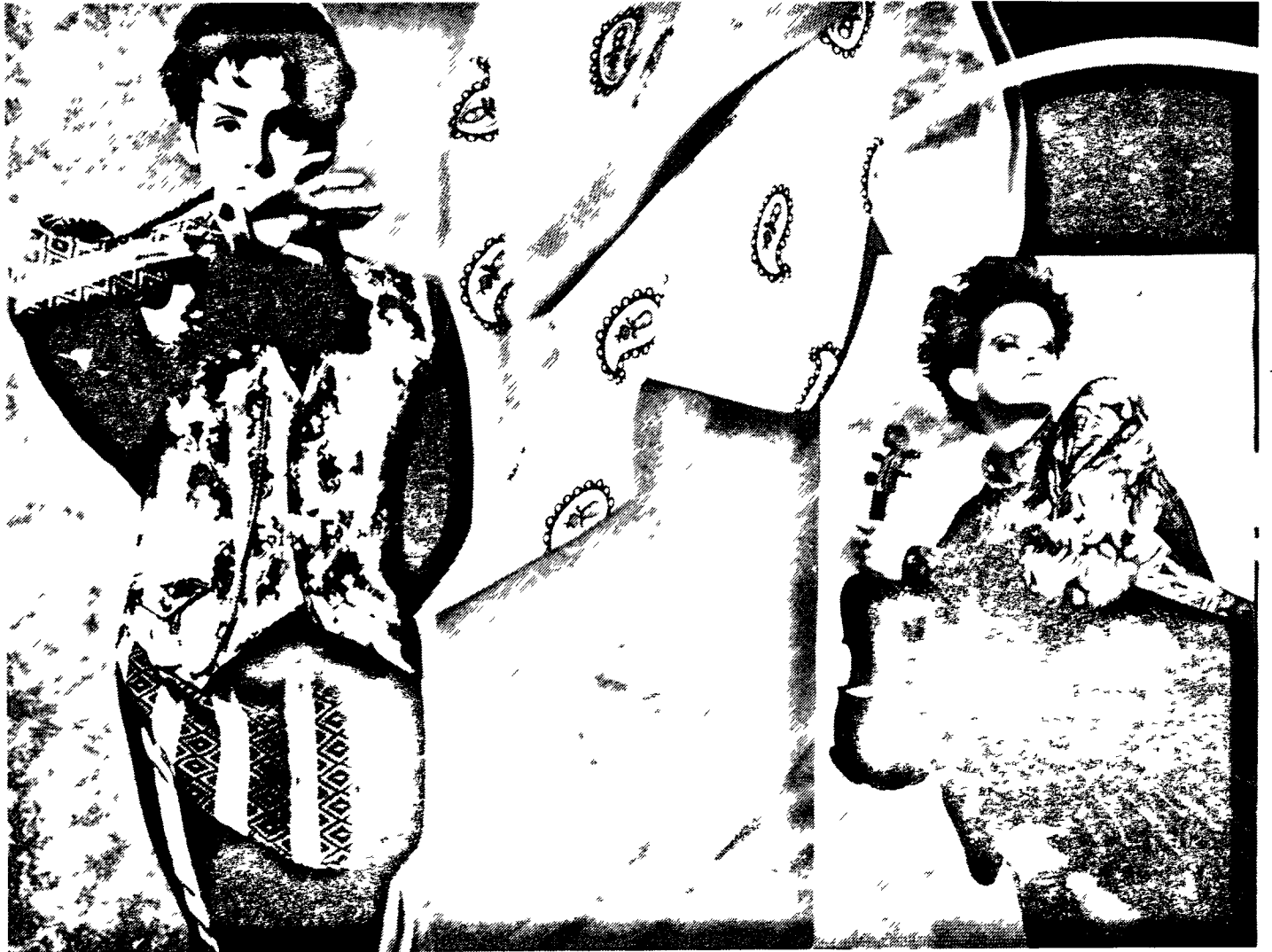
Tak stało się i teraz „Paisley” to zakrzywiona łezka, bez przesady znana od stuleci, stały motyw wschodnich kobierców

Fascynacja a i przesytną chłodną geometrią brutalnymi wzorami „chlapanej” abstrakcji stworzyły szansę dla tego wyrafinowanego delikatnego wzoru

Nie zawsze jednak zachowywany jest autentyczny orientalny smaczek Często „paisley” jest tylko modulem deseni a barwy w niczym nie przypominają szlachetnych pierwowzorów

Zestawienia żółto-kobaltowe, czerwono-zielone są ostatnio często stosowane

Krawaty i fulary, a także broszki, wisiorki, kolczyki i klipsy do butów powielają ten wzór Szal na całego!



Dotknąć nosa Eskimosa

Do podtrzymania procesów życiowych w organizmach żywych potrzebne jest ciepło Człowiek został wyposażony przez naturę w nader mizerną odporność na zimno Najlepiej czujemy się w temperaturze 25°C Jeżeli spadnie ona o 10°C zaczynamy odczuwać chłód, nasze ciało reaguje dreszczami, pojawia się gęsia skórka, nieudolna próba nastroszenia nieistniejącego upierzenia lub futra Człowiek nagi w temperaturze -40°C umiera po 15 min

Tylko Eskimosom udało się w niewielkim stopniu dostosować do niskich temperatur Mają oni szybszą od Europejczyka przemianę materii, która pomaga im wytworzyć więcej energii Ich dłonie i stopy są dużo mniejsze od naszych i wydają mniej ciepła, zaś rozszerzone naczynia krwionośne Eskimosa pobudzają jego krwioobieg w czasie wyjątkowo niskich temperatur

Eskimosi od dawien dawna posiadają umiejętność budowania swych domów w taki sposób aby jak najwięcej cennego ciepła zachować we wnętrzu Pierwsze domy Eskimosów budowane były z kamienia i wielorybich kości, które pokrywano futrem i skórą Eskimosi potrafili także konstruować specjalne lampy tranowe, które dawały tak dużo ciepła, że wewnątrz takiego domu można było się nawet rozebrać Wbrew utartym przekonaniom Eskimosi budowali igloo wyłącznie wtedy, gdy brakowało wielorybiego budulca

Także i ubrania Eskimosów mają tę niesłychaną zdolność chronienia ich właścicieli przed najsro-

szym nawet chłodem Na ubranie Eskimosa składa się siedem skór karibu, którego futro posiada specyficzną budowę włosów Każdy włos ma przekrój rurowy i powietrze w jego wnętrzu stanowi doskonałą warstwę izolacyjną Podobne futro ma jedynie biały niedźwiedź Skóry karibu tracą niestety swoje wspaniałe właściwości pod wpływem wilgoci Jeżeli myślisz ubrany w skóry karibu wpadnie do lodowatej wody traci swe ciepło 30-krotnie szybciej niż na lądzie Nas niestety skóry karibu przed mrozem nie chronią Jedyną naszą obroną jest tkanka tłuszczowa i watowane kurtki Są jednak zwierzęta, które sobie w niskich temperaturach radzą wysmienicie Lis polarny zachowuje taką temperaturę ciała, że jej różnica między temperaturą otoczenia może wynosić nawet 70-80°C Pardwa nawet przy 40-stopniowym mrozie ma temperaturę ciała równą 43°C

Niektóre ssaki zapadają w sen zimowy - rodzaj odrętwienia, który przypomina śmierć Sen taki chroni zwierzę przed utratą energii Mistrzem w tej dziedzinie jest świstak, którego ciepota ciała podczas snu zimowego spada z 37° do 3° C, praca serca ulega spowolnieniu do 1 uderzenia w ciągu minuty, zaś płuca wykonują 1 oddech co trzy minuty

Naukowcom dotąd nie udało odkryć tajemniczych mechanizmów, które powodują te niesłychane zmiany w organizmach zwierząt

My zaś cieszyć się możemy na razie letnim ciepłkiem, zaś na zimę może warto pomyśleć o zgrabnym waciaczku ze skór karibu?

M



Małe

„CO

NIECO”

Salatka
z
czerwonej
kapusty

Składniki
średnia (ok 1 kg) główka czerwonej kapusty, 2 kwaskowe jabłka lub 2 lodygi rabarbaru, sol, pieprz, 3-4 goździki, sok z cytryny, 1 banan, dwie-trzy łyżki grubo posiekanych orzechów pomarańcza lub mandarynka 2 jajka na twardo, siekana pietruszka, łyżka oliwy

Kapustę poszatковать i wrzucić do wrzącej wody posolonej z dodatkiem goździków Obgotować 5 minut i osączyć na sicie, przełożyć do salaterki i skropić sokiem z cytryny Dodac pokrojone w sztabki jabłka lub w cienkie plasterki rabarbaru, podzieloną pomarańczę, pokrojone w osemki jajka, zalac sosem przygotowanym z oliwy z solą i zieleniną

PRZED ŻŁOTĄ JESIENIĄ
SPECJALNA OFERTA
PRENUMERATY
52 NUMERY ECHA TYGODNIA • 1 ROK
\$ 42.50
SPECJALNA OFERTA TYLKO
DLA NOWYCH
PRENUMERATORÓW
Pół roku 26 NUMERÓW
\$ 19.50!
ŻŁOTA JESIEŃ BLISKO!

Wypełnij kupon i wyślij wraz z czekiem lub Money Order na adres Echa Tygodnia

Zamawiam prenumeratę roczną Cena \$ 42 50

Zamawiam prenumeratę półroczną specjalną Cena \$ 19 50
(niepotrzebne skreślić)

IMIĘ I NAZWISKO

Adres

Kod pocztowy

KRZYŻÓWKA WŁASNA Nr 148

Pozomo

- 1-A wtajemniczenie, obrzęd przyjęcia do społeczności u wielu ludów
- 1-J wielkie roślinozerne zwierzę afrykańskie
- 2-H kulczowa
- 3-A warzywo o jadalnych liściach
- 3-L czasomierz
- 4-F roślinność bagienna, przy-

- brzesne oczerety
- 5-A w ogrodnictwie skrzynia z oszkloną ramą
- 5-H nowotwór złośliwy
- 5-L miasto w Kanadzie
- 6-B autor "Winnetou"
- 6-F feldmarszałek rosyjski dowodził wojskami ros 1794 w Polsce
- 6-N na muchy

- 7-H organizacja międzynarodowa
- 8-A legendarny zbójnik
- 8-L wewnątrznaczyniowe krzepnięcie krwi
- 9-E spiętrza wodę
- 9-J japońskie zapasy
- 10-B "mała czarna"
- 10-G zabytkowy przedmiot
- 10-M miesięczna do spłacenia
- 11-A na nim głowa operatywnego
- 11-0 ptak morski
- 12-D wąwóz, jar
- 12-J pracuje na kutrze lub trawlerze
- 13-A gromadzą się w miejscu wypadku
- 13-N salonowe lub sawannowe
- 14-G polski generał kampanii napoleońskiej i Powstania Listopadowego
- 15-A olbrzymi wąż Amazonii

- 15-K szablonowe opracowanie
- Pionowo**
- 1-A Instytucja w kościele kat powołana do tępienia herezji
- 1-B "ślepa uliczka", w kartach bicie młodszą z posiadanych kart
- 1-F rosyjska przyspiwka "okolicznościowa"
- 1-H imię męskie
- 1-J "posłanie" rozpinane pomiędzy drzewami, na werandzie itp
- 1-L ruch ideowy po 1863 w Polsce pod hasłem "pracy organizacyjnej"
- 1-P despota, autokrata, dyktator
- 1-R przyrządy silnie powiększające
- 3-D bezdrzewne równiny
- 3-N wielka mała
- 4-I flakon
- 6-C puchowa kurtka alpinisty

- 6-H bóg z germanskiego panteonu
- 6-J czasem doklejana (sic!) "oprawa" oczu
- 6-O spis poprawek, błędy drukarskie
- 8-E rodzinna wyspa Odyseusza
- 8-M główna tętnica ciała
- 9-G wiew, pop tania produkcja maszynowa
- 9-K zamaskowane schronienie
- 10-B sklepione pomieszczenie pod kościołem
- 10-P miasto w Afryce Północnej
- 11-A zagłowiec o płaskim dnie używany XII-XV w
- 11-R świadectwo, poświadczenie
- 12-D waluta Meksyku, Chile, Argentyny
- 12-N elitarne stowarzyszenie sportowe lub towarzyskie
- 13-I symbol chem kwasu solnego

1 O B S E R W A T O R I U M S
 2 S U M O A R Z U B U
 3 T A M A N D Z U R I A S K
 4 R A J T A R O W O B R O N A
 5 Y J L O W I E S E R R
 6 G R A M I T I R S L O G A N
 A D A C Z A S O
 7 U Z O D R E Z Y M A A K T
 8 B L I N Y A I E L I T A
 9 E Z S T R A T E G T B
 10 L E N S Y T S U P I
 11 M O R M U Z D K O Ł T U N S
 12 O N R O B P A I D Y
 13 N W A Ł K O N S E R D A K N
 D I A N R A A I
 14 O R D A S A R K A Z M A T M A

A B C D E F G H I J K L M N O P R

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15

Nr 147



REDAGUJE KIBIC	Póznoc QJxx Axxx AJ xxx	24-CP
Zachód xxx Qxxxx QJ10xx	Wschód xxxx KQx xxx xxx	Deklarant AK J109xxx Kxx AK

KONTRAKT 6 kier
 WYJSCIE Dama trefl

Zapewne spotykaliście się z takimi sytuacjami w których jeden

tylko Twoje głupie gadulstwo Bo niby sam powiedz gdybyś mi nie pokazał Twoich kart grałbym zupełnie inaczej! Powiedzmy w "normalny" sposób tzn liczyłbym na podział honorów kier, lub na Króla i Damę u gracza Z, co mi dawało 75% szans. Twoje gadulstwo dało mi 100% szans na zrobienie kontraktu. Bardzo Ci dziękuję"

Dzisiejsza rozgrywka nie jest łatwa. Nie o to mi chodzi. Chciałem tylko ostrzec Czytelników przed niepotrzebnym ofiarowaniem wrogom wiadomości umożliwiających zrobienie kontraktu normalnie niewykonalnego

z przeciwników, mając tak zwane " pewne lewy " nie może się powstrzymać od tego aby złożyć uroczystą deklarację pod adresem deklaranta, często popartą pokazaniem własnych kart

Tak było gdy D rozgrywał w dzisiejszym przykładzie szlemika kier. Gdy Z wyszedł w Damę trefl i dziadek się rozłożył, gracz W uroczyście oświadczył " Szkoda czasu, Panowie szlemik nie wychodzi bo ja mam mariasza kier za Asem. Proszę zapisać bez jednej. Możliwe, że deklarant leżałby więcej gdybyśmy to rozdanie rozegrali, nam wystarczy bez jednej i nie tracimy czasu"

Deklarant, rutynowany brydzyista, skorzystał z okazji i dobrze przyglądał się kartom W. Przecież to wspaniała okazja rozgrywać widząc 52 karty! Po chwili oświadczył, że będzie rozgrywał szlemika i że go zrobi. Gracz W wzdrynął ramionami i burknął "Nie ma rady na patałachów, którzy nie widzą tak oczywistych rzeczy" (Gra, oczywiście, odbywa się wśród przyjaciół)

Wyjście trefl. Deklarant wygrał Asem po czym zgrał Króla trefl i Asa oraz Króla pik. Następnie poszedł sobie spokojnie na stół. Waletem karo, wiedząc, że impas się uda. Przecież W pokazał mu swoje karty

Deklarant musi teraz tak rozgrywać rękę żeby się skrócić w rękę do takiej samej ilości atutów, jaką posiada gracz W tzn do trzech sztuk. Jeśli tego nie uczyni to w pewnej chwili znajdzie się przebitką w rękę i będzie zmuszony zagrać atuta na impas. Po ponownej przebitce w rękę będzie musiał znów impasować kier i oddać drugą lewą. Ze stołu idzie Dama pik przebita w rękę! Następnie błotka karo do Asa na stole i Walet pik przebity w rękę! D wie, że W ma 4 piki i że Z nie ma atuta. Z kolei D gra Króla karo i przebiją na stole! No i błotka trefl ze stołu, przebita w rękę doprowadza do takiej sytuacji w kierach

Axx D gra teraz Waleta kier, i przepuszcza na stole W bierze lewą Damę i musi odegrać kier w nożyce As - 10 Koniec

"Nic nie rozumiem" burknął W "Jak to możliwe że gdzieś mi się wściekła pewna lewa na atuta Gusia jakieś, czy co?" "Nie gusia, bracie, Gusia jakiegoś, czy co?" "Nie pokazał Twoich kart grałbym zupełnie inaczej! Powiedzmy w "normalny" sposób tzn liczyłbym na podział honorów kier, lub na Króla i Damę u gracza Z, co mi dawało 75% szans. Twoje gadulstwo dało mi 100% szans na zrobienie kontraktu. Bardzo Ci dziękuję"

BARAN (Aries) 21 03 20 04	BYK (Taurus) 21 04 21 05	BLIŹNIANI (Gemini) 22 05 21 06	RĄK (Cancer) 22 06 23 07	LEW (Leo) 24 07 23 08	PANNA (Virgo) 24 08 23 09
--	---------------------------------------	---	---------------------------------------	------------------------------------	--

Jeśli zależy Ci na dobrej atmosferze w ostatnie wakacyjne dni nie narzekaj bez końca. Ty też przyczyn się do stworzenia atmosfery pamiętaj że tam gdzie jedna osoba się dąsa tam już nie pomoże humor wszystkim będą zwarzone na amen

W okolicach weekendu czeka Cię niezbyt miła rozmowa z kims z pracy ale Ty się tego spodziewasz bo od dawna masz tzw kaca moralnego

Sprzyjający znak Bliznięta szczęśliwy dzień poniedziałek szczęśliwa liczba 24 unikaj Byka

Chęć wyróżnienia się w społeczności jest widziana przez innych niesympatycznie. Bądź raczej skromny. Unikasz wydatków zmęczenia i niechronnego złego humoru jeśli coś tam za wiesz Docen raczej pełne ciepła chwile w rodzinnym gronie a przy okazji przypomnij sobie kogoś ze znajomych kto może własnie cierpi z powodu samotności. Może niekoniecznie proponuj mu od razu przeprowadzkę do siebie ale wspólny obiad obojgu poprawi samopoczucie

Przychylny znak Byk szczęśliwa liczba 13 dzień sobota

Nic Ci nie da gdy będziesz odpowiadał agresją na agresję krytyką na krytykę a na pewno spotkasz się z niechęcią środowiska. Jeśli jednak będziesz solidnie współpracował ze swoim otoczeniem i kolegami rezultaty będą pomyslnie. W podróży uważaj pilnuj portfela. Podczas nadchodzącego weekendu ktoś będzie szukał kontaktu z Tobą. Może z tego wyniknąć wielka sympatia. Patrz na tę znajomość z tego punktu widzenia

Sprzyjający znak Baran unikaj Wagi. Szczęśliwy dzień niedziela liczba 2

Zakochanym uda się pokonać różne praktyczne trudności i będą mogli zaprosić gości weselnym wkrótce. W połowie tygodnia czekają Cię niezwykle od wiedziny które sprawią że serce zabije Ci mocniej. W nowy tydzień wejdiesz z nowymi nadziejami a łut szczęścia chyba będzie Ci towarzyszył w przyszłości

Bądź przychylny otoczeniu bo jak się okaże że i ono jest Tobie nieprzychylnie to dopiero się nie pozbierasz. Sprzyjający znak Skorpion unikaj Bliznięt szczęśliwa liczba 8 dzień niedziela

Nie zabraknie Ci w tym tygodniu dobrych chwil z kims najbliższym sercu. Potrafisz rozproszyć złe nastroje i humory swoich rozmowników a to wielka umiejętność i potrzebna jak nigdy. Do ceniasz ją bo ona jest źródłem energii dla Ciebie i Twoich bliskich

Zbliża się termin kontroli lekarskiej. Twoja dawna doległość wyciszyła się ale lekarz to w porę odkryje i po krótkiej kuracji wszystko będzie w porządku

Pomyslny znak Strzelec unikaj Raka. Szczęśliwa liczba 2 dzień poniedziałek

Pamiętaj że nie ma dla Ciebie i Twoich spraw gorszej rzeczy niż bierność. Wyciekanie. Na co? Nikt za Ciebie niczego nie zrobi ani Ci się samo nie zjawi na zawołanie. Powtarzaj się to we wszystkich możliwych horoskopach na ten okres dla Panny Pusc w ruch swój praktyczny umysł i spróbuj zacząć na nowo. To Ci da wiele radości i odnowi Ci dodając Ci energii i pomysłów

Sprzyjający znak Lew unikaj Raka. Pomyslny dzień czwartek. Szczęśliwa liczba 3

WAGA (Libra) 24 09 23 10	SKORPION (Scorpio) 24 10 22 11	STRZELEC (Sagittarius) 23 11 21 12	KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 20 01	WODNIK (Aquarius) 21 01 19 02	RYBY (Pisces) 20 02 20 03
---------------------------------------	---	---	---	--	--

Będziesz dość niecierpliwy w pierwszej połowie tygodnia jeśli się opanujesz przejdzie bez śladu. Ale jeśli się uprzesz to wplączesz się w niepotrzebny konflikt. Musisz umieć rozsądnie podzielić swój czas między pasjonujące Cię problemy ogólne a dom w którym będziesz coraz bardziej potrzebny. Dobre wieści od gości z daleka ucieszą Cię i natchną optymizmem na zbliżający się nowy rok szkolny (najwyższy czas przetrząść dziecięce rzeczy pod tym kątem). Pomyslny znak Koziorożec unikaj Ryb

Miałeś ostatnio wydatki i jeszcze Cię czekają więc z chęcią skorzystasz z okazji podreperowania budżetu. A że okazje będą się mnożyć zwłaszcza dla przedsięwziętych pan które mają zdolność do manualnych prac wiele możliwości. Będziecie w tym miesiącu zapraszani i rozchwytywani towarzysko. Wkrótce zapomniecie o samotności wręcz zatekniecie za nią. Niektórzy ze znajomych szczególnie nowi będą mieli ochotę pozostać w tych bliskich stosunkach na dłużej

Rozejrzyj się za jakimś partnerem. Wspólnie będziecie mogli wiele zrobić. To się na pewno opłaci lepiej niż siedzieć z założonymi rękami. Sprawy papierkowe i urzędowe też dadzą się pokonać przy odrobieniu cierpliwości. Unikaj jednak propozycji zbyt kuszących i pięknych mogą być ryzykowne. W sprawach serca początki burzliwe od połowy tygodnia idylliczna atmosfera

Pomyslny znak Wodnik unikaj Strzelca. Szczęśliwy dzień wtorek liczba 6

Będziesz się uczyć czegoś zupełnie nowego. Czekają Cię liczne zmiany. Jesteś wprowadzany w nową sferę ale wszystkiego nie da się przecież przewidzieć więc nie martw się na zapas. Najważniejszą z nich umiał się porozumieć ze swoimi współpracownikami. Jeśli się dogadacie i porzucicie dotychczasową rutynę. Próbowanie czegoś nowego to może Wam się powieść całkiem dobrze chociaż od początku nie będzie za łatwo

Pomyslny znak Koziorożec unikaj Wodnika. Szczęśliwy dzień środa liczba 11

Nic tak źle nie robi Wodnikom jak bezruch i dzielenie włosów na czworo. Nie marnuj więc energii i dobrych pomysłów. Dlaczego nie podzielił się nimi z otoczeniem? Twoje sercowe kłopoty wkrótce odmieńnią się na lepsze a jeśli spodziewasz się że weekend upłynie Ci raczej w pojedynkę i dość monotonna to chyba czeka Cię niespodzianka. Wierz w lepsze dni koniecznie!

Pomyslny znak Panna unikaj Lwa. Szczęśliwy dzień piątek liczba 8

Paniom Rybom potrzebne są częste wizyty u fryzjera i kosmetyczki na które brak pieniędzy i czasu może być próbować uruchomić jakieś sąsiedzkie pogotowie dla podratowania urody. Własne Ryby mogłyby spróbować to zorganizować. Każda z Ryb zna wiele nadzwyczajnych recept domowych. Wspólnie mogłybyście stworzyć mały skarbczyk wspaniałych porad i samopomocy sąsiedzkiej

Pomyslny znak Ryby unikaj Koziorożca

Czartery do Polski

BEZPOŚREDNIE — NAJTAŃSZE
POŁĄCZENIA DO WARSZAWY
CENA OD **\$750**



Oficjalny przedstawiciel
★ KONTA ★ PACZKI ★ BONY DOLAROWE
★ SAMOCHODY ★ LEKI ★ MASZYNY
ROLNICZE ITP

VANCOUVER	-----	— \$262
EDMONTON, CALGARY	-----	— \$199
SASKATOON	-----	— \$189
WINNIPEG	-----	— \$139
HALIFAX	-----	— \$139



**EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONTARIO M6R 2S5

(416) 536 3554
(416) 536-6991

OGŁOSZENIE PŁATNE

KANADYJSKO — POLSKI INSTYTUT
DOBROczynności
W ONTARIO

uprzejmie zaprasza całą Polonię na

WIELKI PIKNIK

POD HASEM

"W HODZIE ŻOŁNIERZOM POLSKIM"
który odbędzie się

w niedzielę 1 września 1985 r.
w pięknym parku

"CROATIAN CLUB KARLOVAC"
(DAWNY PARK GEN W SIKORSKIEGO)
w MILTON

Park obecnie został unowocześniony i jest wyposażony
we wszystkie udogodnienia dla uczestników

Otwarcie bramy o godz 9 rano Bufet i kuchnia obficie
zaopatrzone O godz 1 po południu uroczysta Msza
sw Od godz 3 po poł do 7 30 zabawa taneczna przy
dźwiękach młodzieżowej orkiestry "TANEW" Mirka
Borsuka

(21 Mottistone Crt, Brantford M3R 6L1
TEL 1-519-753-2231)

Wstęp tylko \$3 od osoby Dzieci do lat 12 - bezpłatnie
Dochód przeznaczony na ociemniałe dzieci w Łaskach
koło Warszawy ● Bogaty program imprezy gwarantuje
miłe spędzenie czasu na świeżym powietrzu
● 5 nagród wejscyjnych ● Każdy kierowca
samochodu otrzyma samochodową mapę Polski

Autobus odchodzi o godz 10 rano sprzed budynku
Credit Union, 220 Roncesvalles Ave Cena \$7 z biletem
włącznie

A więc serdecznie zapraszamy na ten wielki
dobroczynny piknik



UNITY TRAVEL

100 University Ave Suite 807
Toronto Ont Canada M5J 1V6
Telephone (416) 595-1244

O K A Z J A

TANIE

**PRZELOTY DO POLSKI
TORONTO -
WARSZAWA - \$699.00
TORONTO**

Terminy odlotów z Toronto: 12 i 19 września

Terminy przylotów do Toronto: 18, 25 września

02, 16 i 30 października
oraz 13 listopada

DYSPONUJEMY RÓWNIEŻ TANIMI LOTAMI
DO INNYCH MIAST EUROPY.

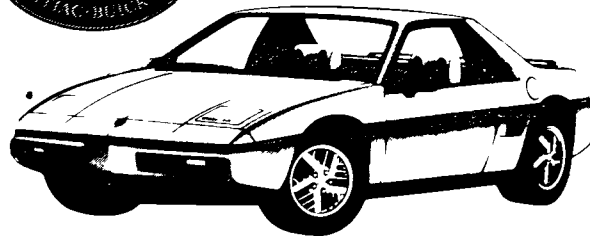
Po dalsze informacje oraz rezerwacje proszę dzwonić pod nr

(416) 595 - 1244

i prosić Gabrielę Akceptujemy "collect calls" od osób spoza Toronto



EUGENE KUPER
TEL. (416) 766 - 2443
2500 Bloor Str West



Nowe i używane samochody osobowe
Old Mill Pontiac Buick -
Międzynarodowy Festiwal
Oszczędności

oferujemy Pontiac, Buick and GMC

- Sprzedaż finansowanie wypożyczanie serwis
- Zamiany (trade in) mile widziane
- Posiadamy duży wybór nowych i używanych samochodów
w atrakcyjnych cenach
- Oferujemy doskonałe warunki finansowe przez GMAC
- Niskie wpłaty z dołu (down payment)
- Służymy profesjonalną radą przy kupnie samochodu
- Znajdziesz nas niedaleko stacji metra Jane jeden blok na
chod od Jane Str
- Wszystkich informacji udzielamy także w języku polskim

WIELKA WYPRZEDAŻ - SALE

KOMUNIKAT

W związku z 5-tą rocznicą powstania NSZZ SOLIDARNOSC przygotowujemy uroczystości poświęcone temu wydarzeniu

4 WRZESNIA o godz 7 30 - wieczornica z częścią oficjalną i artystyczną w sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave

8 WRZESNIA o godz 11 30 w kościele sw Kazimierza przy Roncesvalles Ave - uroczysta Msza Święta, po której nastąpi przemarsz pod pomnik Katynski

Prosimy uprzejmie wszystkie organizacje polonijne o delegowanie pocztów sztandarowych
Liczymy na liczną frekwencję całej Polonii

KPK

Oddział Toronto
J BURSKE - Prezes

KOMUNIKAT

Polish-Canadian Action Group - Grupa "Solidarnosc i Niepodleglosc" zawiadamia, że posiada tasmy z kaganiami ks Jerzego Popieluszki, nalepki na listy o tematyce jałan-skiej, plakaty z Wałęsą i inne, nalepki na samochody, znaczki (buttons), wzor listow, które należy wysylac do Wałęsy itp
Biuro czynne w kazdy wtorek od godz 11 do 18 przy 192 Garden Ave, Toronto, Ont M6R 1H7, tel 416-588-1659

ZARZĄD

**Stowarzyszenie Polskich Muzyków
w Kanadzie**

**i Katolicki Krąg Dyskusyjny przy par.
Matki Bozej Królowej Polski w Toronto**

proszą serdecznie wszystkich, którym muzyka
leży na sercu i profesji - o ujawnienie się i kontakt!
Cel - przygotowanie dużego WIDOWISKA
MUZYCZNEGO

Osoby kontaktowe Adam Bierznewski, 9 Crescent Place # 2906, Toronto, M4C 5L8, Tel (416) 691-3105, Maciej Jaskiewicz, 25 Cougar Court # 1201, Scarborough, M1J 3E5, Tel (416) 261-5092

LESZEK PRUSINSKI
w sprawach sponsorowania
i emigracyjnych udziela
bezpłatnie porad
we wtorki w godz od 12 - 19
192 Garden Ave Toronto, Ont
TEL 588 - 1659

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

**SŁUCHAJCIE
POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO
ROZMAITOSCI**

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podzałce 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER
w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

**PROGRAM RADIOWY
"ECHO OJCZYZNY"**

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski,
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755

**POLONIA
PROGRAM RADIOWY STEREO**
W EDMONTON na stacji CJSR FM 88
W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI

● wiadomości tygodnia ● kronika religijna ●
komunikaty organizacji polonijnych ● i życzenia na różne
okazje

Szukaja pracy

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca)

PIELEGNIARKA z Polski poszukuje pracy przy dzieciach lub innej Toronto TEL 762 0675
148-150

PANI w średnim wieku na wizycie podejmie się opiekę nad dzieckiem lub sprzątania i innych prac domowych
TEL 243 9983 po 6 wieczorem
146-148

TOKARZ z 3-letnią praktyką w Polsce poszukuje pracy w zawodzie lub jakiegokolwiek innej
TEL 535 9597 po godz 6:00

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu Scar borough
TEL 431 0508

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy Posadam samochodem TEL 782 1223
147-149

ZAOPIEKUJE się starszą osobą lub dzieckiem Moze byc z zamieszkanem na miejscu
Toronto tel 766 0535
148-149

PODEJME każdą pracę Toronto TEL 531 4102
Andrzej
148-150

MŁODY mężczyzna podejmie każdą pracę w okresie wakacji Toronto tel 531 6711 cały dzien lub po 19-00 532 8080
148-150

ELEKTRYK z dziesięcioletnią praktyką szuka pracy Montreal tel 334 2966
148-149

KOBIETA poszukuje pracy do prowadzenia domu Montreal tel 334 2966
148-149

ELEKTRYK instalacja nowych i naprawa starych instalacji urządzeń elektrycznych
TEL Toronto 532 9664
148-149

MŁODA POIŁKA podejmie pracę jako opiekunka do dzieci lub przy sprzątaniu
TEL 255 2013

RESUME ?

Zyciorisy wypełnianie podan o pracę pisanie listów urzędowych tłumaczenia listy prywatne NIEDROGO!
TEL 251 9019
145-155

PIELEGNIARKA dyplomowana z Polski doświadczona w opiece nad ludźmi starszymi poszukuje pracy
TEL 535 9597 po godz 6:00

POSZUKUJE opiekunki dla 2 1/2-letniego chłopca w godzinach od 7:30 do 5 po poł
TEL 429 3950 po g 6:00
149-151

POSZUKUJE kelnerki do restauracji Toronto Bloor & Jane TEL 767 0848
149-151

PANIĄ do pomocy w biurze zatrudnię od zaraz Srednia znajomość angielskiego potrzebna
TEL 454 1051 od 6 do 8 wieczór
148-149

POTRZEBNA pani do opieki nad dziećmi lat 6 i 5 sprzątania i gotowania Mieszkanie moze byc na miejscu Toronto okolica Royal York Dundas
TEL 233 0159 po 6 wieczór
148-149

UCZCIWA osoba w średnim wieku do prowadzenia domu dla dwóch osób POIR/EBNA Mała znajomość angielskiego duża w innej części
TEL 789 4394

OPIEKUNKA do dzieci i pomoc domowa N W Toronto TEL 669 6281
149-150

OPIEKUNKA dla starszej pani z zamieszkanem na miejscu Toronto TEL 787 0093
149-150

Drobne

Skradziono paszport na nazwisko JANINA MODZELIK Nr paszportu KIV 0377 693 Wyd 21 01 1985 ważny do 21 01 1990 Znalazcę proszę o wiadomość TEL 449 - 7084

STUDENT (16 lat) poszukuje pokoju w London Ontario U Polskiej kulturalnej rodziny zainteresowani proszeni są o telefonowanie do Zbigniewa Wójcika, wieczorem 514 694-1781, podczas dnia 514 340-9233

78 FORD FIESTA VOLVO 242 DU 75 w dobrym stanie tania sprzedam
TEL 255 6455

MAIOWANIE wewnątrz zewnątrz tapetowanie drobne remonty + elektryka Ceny przystępne
TEL 531 2026
146-150

SPRZEDAM domek na działce 720 m2 w ładnym widoku w Gdyni Informacje VANCOUVER
TEL (604) 931 6109
149

POSZUKUJE partnerki do lat 35 w celu wspólnego zamieszkania w apartamencie (możliwość stałej pracy)
TEL 416 277-0680 po g 21 00
146-149

HISTORYCZNA WYPRZEDAŻ NA WSZYSTKIE MODELE 85 roku Z 8,8% POZYCZKĄ NA NIEKTÓRE MODELE

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję,
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów załatwiając na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tanie ubezpieczenia, a specjalnie dla nowo przybyłych, oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów, załatwianiu pożyczek jak również tanich ubezpieczeń, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonii, a także znany jest jako społecznik

Wszelkiego typu usługi wiążące się z samochodem i obsługą, załatwiane są przez pana Penka

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję

Wyrozniony przez GM jako "Senior Master Salesman" i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

Czy jeszcze ktos może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St)



MATRYMONIALNE

KAWALER lat 24 poszukuje odpowiedniej partnerki w podobnym wieku
PARTNER

146-151

UWAGA SAMOTNI !!!

W znalezieniu partnera życiowego pomoże Wam polonijne biuro matrymonialne VESTA
Blizsze informacje otrzymacie pisząc na adres VESTA P O Box 660 Stn C Toronto Ont M6J 3R9

DIRECTORY INFORMATOR PRAWNICZY

ADWOKAT Kazimierz Bielski Q C NOTARIUSZ

Załatwiamy
● sprawy karne i rozwodowe ● kupno, sprzedaż i hipoteki ● spadkowe i testamenty

266 Roncesvalles Ave
(obok Credit Union)

Toronto, TEL (416) 533 - 6126
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz

DIVORCE AID

K. BEŁDOWSKI
Rozwód \$ 155
TEL 226 - 0335

Danuta H RADOMSKI BA L I B ADWOKAT - NOTARIUSZ

366 - 3875

164 Princess St., Toronto
Konsultacje w godz 9 - 17 lub
za uprzednim telefonicznym
porozumieniem się

Wład i płynnie jęz. polskim francuskim hiszp. i hiszp. i hiszp.
Korespondencja z biurami adwokackimi w Polsce

J DZIWIŃSKA, LL M POLISH CONSULTING BUREAU, 618 Queen Str W TORONTO, Ont M6J 1E4

TEL (416) 864-1182, g 4-7 p m
Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski m.in. małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rozwodowych w Polsce majątkowych kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań spadkowych
PONADTO pełnomocnictwa do Polski sprawy paszportowe odwołania od odmowy paszportów sprowadzanie krewnych pisma do polskich urzędów i sądów
Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce

LEKARZE APTEKI

Dr MARY DONNA PIETRASZEK

młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd

(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave
TEL 536 - 5452

Właściciele

J SOLARSKI i S SALAPATEK

Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie kartki i czasopisma ● Zioła Zakonnika ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC Jan M Winiowski D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna

2337 Dundas St W Toronto Ont
(Bloor Dundas Square Bldg.)

TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI

ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114

(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital

140-153

Dr V I BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A , O D OPTOMETRYSTA

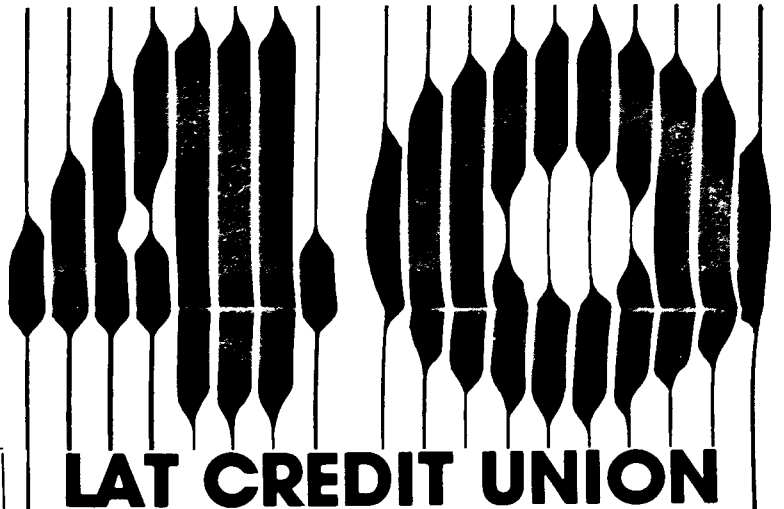
2391 - A Bloor St W

(Jane Subway)

TEL 766 - 5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWIŃSKI D T

z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545



LAT CREDIT UNION

Czy jesteś już członkiem Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza, instytucji, która służy Polonii od 40 już lat
Dysponujemy szeregiem usług które mieszczą w sobie kompletny serwis bankowy

- Personalne Konta Czekowe
- Krótkoterminowe Certyfikaty
- Fundusz Emerytalny
- Pożyczki Personalne
- Pożyczki Hipoteczne
- Ciągłe Kredyty
- Płacenie Świadczeń
- Skrytki Bankowe
- a także szereg innych

Pieć biur o dogodnej dla Polonii lokalizacji czeka na Ciebie

Dogodne godziny urzędowania
Dziewięćdziesiąt milionów wkładów

Skorzystaj z dorobku Polonii

Zapisz się do Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza W ROKU JEJ JUBILEUSZU

220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181

12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor Str W
tel 236-1225

4260 Cawthra Rd
tel 848-4303



695 St. Clair Ave West

BOŻENA KASPROWICZ

pomoże w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

SPORT

ECHA I KOLEJKI


**RUCH Chorzów -
ŁKS Łódź**
2:1

Gospodarze odnieśli zwycięstwo, ale przez cały niemal mecz lodzianie byli równorzędnym przeciwnikiem

W ostatnich 7 minutach pierwszej połowy padły dwa gole Najpierw Baran ograł w polu karnym Pałkę i Chorzowski, podał do tyłu do Gierka i było 0:1 Trzy minuty później Nowak strzałem z narożnika pola karnego wykonał akcję Bąka i Warzychy Nie bez winy był bramkarz ŁKS

W 75 min Walotowi wyraznie piłka "zeszła" z nogi, odbiła się od jednego z obrońców i wolno wtoczyła się do bramki

Bramki Ruch - Nowak 41 i Walot 75, ŁKS - Gierek 38 Widzów 8 000

RUCH Jójko - Fornalak, Walezczyk, Chorzewski, Pałka Nowak (78 Jaworski), Walot, Szewczyk - Warzycha, Szuster (46 Mikulski), Bąk

ŁKS J Robakiewicz Bendkowski, Klimas, Wenclewski, Sybilski - Chojnacki, Gierek (78 Kasztelan), Kruszankin, Gabrych (58 Wesolowski) - Baran, R Robakiewicz

**LEGIA Warszawa -
GÓRNIK Wałbrzych**
1:1

Już w pierwszej minucie gospodarze mogli prowadzić Szybka, dynamiczna akcja lewą stroną Kilka strzałów Główka Karasia, po której piłka trafiła w poprzeczkę, wzbudziły na widowni entuzjazm Wałbrzyszanie wybijali piłkę jak się dało W trzeciej minucie przechwycił ją Buncol, podał do wychodzącego na wolną pozycję Kubickiego, ten wycofał do nadbiegającego Arceusza i na tablicy zaswiecił się wynik 1:0

O drugiej połowie wszyscy kibice Legii chcieliby chyba jak najszybciej zapomnieć Goście widząc nieporadność wojskowych, ruszyli w koncówce do energiczniejszych ataków i zdobyli wyrównującego gola

Bramki Legia - Arceusz 3, Górnik - Janikowski 78 Widzów 12 000

LEGIA Kazmierski - Kubicki, Milewski, Gawara, Wdowczyk Karas, Buncol Kaczmarek, Buda - Arceusz (46 Cisek), Cebula (59 W Sikarski)

GÓRNIK WŁB Walusiak - Wójcik, Dolny, Majewski, Łukaszczyk - Kowalik (60 Sobczyk) Truszczynski, Ciołek, Ruszecki - Kosowski, Janikowski

Żółta kartka Wójcik (Górnik Włb)

**WIDZEW Łódź -
MOTOR Lublin**
1:1

Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach W Widzewie zabrakło Dziekanowskiego i Myslińskiego

Duże wrażenie zrobiły strzały z dystansu Walczaka Zmusiły one Opolskiego do największego wysiłku I sprawiły, że były piłkarz gdynskiego Bałtyku został dobrze przyjęty przez kibiców Widzewa

Opolski skapitulował dopiero w 33 min Świątek podał dokładnie do Kajrysa, ten ograł Witkowskiego i celnie strzelił Prowadzenie uspiło piłkarzy Widzewa Zwłaszcza po przerwie

Im bliżej końca, tym widze-wiaczy mieli mniej sił Lublinianie znacznie lepiej wytrzymali trudy tego spotkania Wyrównującego gola zdobył pięknym strzałem Jasina

Bramki Widzew - Kajrys 33, Motor - Jasina 85 Widzów 12 000

WIDZEW Bolesła - Kaminski, Wójcicki, Walczak, Przybys Świątek, Kajrys, Dziuba, Jaworski (68 Podsiadło) Smolarek, Leszczyk (83 Zawadzki)

MOTOR Opolski Fiuta, Dec, Bartoszewski (68 Szaniawski), Grzanka Jasina, Iwanicki, Witkowski Góra (84 Gładysiewicz), Ślipko, Szczepanski

Żółta kartka Fiuta (Motor)

**GÓRNIK Zabrze -
ZAGŁĘBIE Sosnowiec**
6:0

Bardzo dobrze zaprezentował się cały zespół Górnika Pięknie grał Jan Urban Walczył z niezwykłą ambicją na całym boisku, wielokrotnie odbierał rywalom piłki i choć sam nie zdobył bramki, był nieustannym zagrożeniem dla Bębna W 73 min popisał się kapitalnym strzałem w poprzeczkę, w pierwszej części strzelił w słupek, a dwukrotnie jego uderzenia z trudem parował bramkarz

Równie dobrze wypadł Andrzej Iwan

Dawno na krajowych boiskach nie widziano tak błyskotliwie grającego atakującego Imponował fantastycznymi podaniami i szybkością w grze Zdobył do tego dwa efektywne gole

Bramki Iwan 31 i 71, Dankowski 60, Matysik 62, Komornicki 67, Kostrzewa 89 Widzów 20 000

GÓRNIK Cebart - Gumia, Matysuk, Dankowski (78 Lesnik), Kostrzewa - Majka Komornicki, Urban Pałasz, Zgutczyński, Iwan (71 Cyron)

ZAGŁĘBIE Bęben Kowalski, (68 Sołtysak), Koterwa, Plich (68 Romanowski), Sączek Liszka Spiewak, Tochel, Wyrobek - Mazur, Rycek

**ZAGŁĘBIE Lubin -
GKS Katowice**
1 0

Pierwsze minuty debiutu Zagłębia Lubin w ekstraklasie upłynęły pod znakiem nerwowej gry z obu stron Szybciej otrząsnęli się goście Pod koniec pierwszego kwadransu uporządkowali grę i uzyskali nieznaczną przewagę

Przełomowa dla całego meczu okazała się 60 minuta Dublujący pozycję lewoskrzydłowego, Chwaliszewski, poszedł ostro do przodu i zagrał piętą do Turkowskiego Ten uciekł z piłką do narożnika boiska i dosrodkował Długa wrzutka przelobowała bramkarza i defensywę GKS, a dynamicznie skaczący Ptak uderzając głową, nie zmarnował okazji

Bramka Ptak 60 Widzów 30 000

ZAGŁĘBIE Wichlacz Mądrachowski, Wałowski, Chwaliszewski, Turkowski Kowalski, Ptak, Pietrzykowski, Sysiak (30 Kubot) - Stanko (46 Krakowski), Kurant

GKS Sput - Nazimek Piekarczyk, Zając, Matys (46 Koniarek) Hetmanski, Łuczak (71 Rzeszutek), Krzyzoz, Kubisztal - Furtek, Biegun

Żółta kartka Kowalski (Zagłębie)

**STAŁ Mielec -
BAŁTYK Gdynia**
2 0

W pierwszej połowie obie drużyny spisywały się słabo, a dziwi fakt, że gdynianie stawiali się na sposób już dawno zastosowany przez księdza Kordeckiego, czyli obronę Częstochowy

Druga część, to zdecydowanie lepsza, bo szybsza i dokładniejsza, gra z obu stron, z tym, iż przeważała Stał, która na dobrą sprawę mogła strzelić jeszcze przynajmniej jednego gola

Dwa zdobyte w pierwszym kwadransie po przerwie to skutek fatalnych błędów gdynskich obrońców

Bramki Sliwowski 57 (karny) i 58 Widzów 15 000

STAŁ Wojdyga - Tyburski, Duchnowski, Łukasik, Bedryj Sliwowski, Barnak (76 Gruszecki), Makuch (84 Czachowski), Urbanek - Lizonczyk, Kołoso-wski

BAŁTYK Czymewski - Kotas, Kuniczuk, Jaskulski, Cirkowski Bogdzinski, Marszałek (66 Konkolewski), Synoradzki (60 Przygodzki), Lisicki - Toczek, Witowski

Żółte kartki Tyburski i Duchnowski (Stał) oraz Witowski (Bał)

**LECHIA Gdańsk -
LECH Poznań**
0 0

Było sporo emocji, ale szkoda że nie padły bramki - powiedział trener gdąskiej Lechii, Wojciech Łazarek chwilę po zakończeniu spotkania jego zespołu z jedenastką Lecha

Spotkanie miało swoje nuanse Przede wszystkim chodziło o wzajemne transfery przejście Kruszczyńskiego do Lecha oraz Szewczyka i Bąka do Lechii

W spotkaniu zasługiwał na szczególną uwagę, Jarosław Nowicki, nabytek z białostockiej Jagellonii, został nazwany przez publiczność zawodnikiem-ekspresem Gwoli prawdy, należy przypominieć, że jest on odkryciem dla gdąskiej publiczności, ale nie dla trenera Łazarka, który przed kilkoma laty miał go pod opieką, kierując zespołem bydgoskiego Zawiszy

Widzów 25 000

LECHIA Stawarz - Grembocki, Szewczyk, Salach, Kaminski Oblewski (68 Małek) Mozejko, Kowalczyk (58 Łazarek), Cybulski Bąk, Nowicki

LECH Jankowski - Stroinski, Pawlak, Łukasik, Barczak Niewiadomski, Jakolcewicz (70 Szwagiel), Skrobowski, Rybak - Kruszczyński, Okonski

Żółte kartki Łukasik i Stroinski (Lech) oraz Łazarek (Lechia)

**POGON Szczecin -
ŚLĄSK Wrocław**
1 1

Dwa różne oblicza miał mecz w Szczecinie Pierwsza połowa była monotonna i bezbarwna, w drugiej piłkarze zagraли znacznie lepiej

W 62 min za faul na Ostrowskim, sędzia podyktował rzut wolny W odległości 18 m od bramki piłkę ustawił poszkodowany i atomowym strzałem zmusił do kapitulacji Kirszę

W 71 min mogło być już 2:0 dla Pogoni, lecz indolencja strzelecką "popisał" się Turowski

Defensywa szczecińska miała sporo kłopotów z upilnowaniem Marciniaka W 73 min przedarł się na pole karne szczecinian, gdzie sfaulował go Sokołowski Sędzia podyktował rzut karny, którego skutecznym wykonawcą był Tarasiewicz

Bramki Pogon - Ostrowski 63, Śląsk - Tarasiewicz 72 (karny) Widzów 16 000

POGON Szczecin Miązek, Makowski, Sokołowski, Urbanowicz Kuras, Biernat Kensy (62 Wolski), Ostrowski - Lesniak, Turowski

ŚLĄSK Kirsza - Machaj, Mandziejewicz, Prusik, Góra Rudy Nocko, Jankowski, Tarasiewicz Marciniak (86 Kujawa), Socha (69 Dobrowolski)

Żółta kartka Rudy (Śląsk)

L I G A
P O L S K A

WYNIKI I LIGI

3 kolejka

Zagłębie Lubin	Stal Mielec	1-1
Lech Poznań	Zagłębie Sosn	1-0
Ruch Chorzów	Bałtyk Gdynia	3-0
Górnik Zab	Górnik Włb	2-0
Lechia Gdansk	Motor Lublin	2-2
Legia Warszawa	ŁKS Łódź	3-0
Widzew Łódź	Śląsk Wrocław	1-0
Pogon Szczecin	GKS Katowice	0-0

4 kolejka

ŁKS Łódź	Widzew Łódź	0-0
Górnik Włb	Lechia Gdansk	3-0
Stal Mielec	Ruch Chorzów	2-1
Bałtyk Gdynia	Pogon Szczecin	3-1
GKS Katowice	Legia W wa	1-1
Śląsk Wrocław	Górnik Zabrze	2-1
Zagłębie Lubin	Lech Poznań	0-0
Motor Lublin	Zagłębie Sosn	0-3

TABELA PO 4 KOLEJCE

gry punkty bramki

1 Górnik	4 6 13-2
2 Ruch	4 6 8-4
3 Widzew	4 6 4-2
4 Stal	3 5 5-2
5 Śląsk	4 5 6-3
6 Lech	3 4 1-0
7 Legia	4 4 5-5
8 Zagłębie	4 4 2-2
9 Bałtyk	4 4 4-6
10 Górnik	4 3 5-5
11 ŁKS	4 3 4-7
12 GKS Kat	4 2 2-4
13 Lechia	3 2 2-5
14 Pogon	4 2 4-8
15 Zagłębie Sosn	3 2 3-7
16 Motor	4 2 2-11

Tabela nie uwzględnia wyników ze spotkan Lech - Stal i Zagłębie S - Lechia rozegranych dnia 14 sierpnia

TENIS

Tenisowy turniej "Player's Challenge obfitował w wiele emocji Sprawczynią całego zamieszania" okazała się reprezentantka RFN Claudia Kohde-Kilsch Tak więc pojawił się zenski odpowiednik Borisa Beckera Już w ćwierćfinale Claudia pokonała samą Martinę Navratilovą 3-6, 6-4, 6-3 Miał więc raczej dyrektora turnieju Johna Beddingtona, iż nie dał Navratilovej numeru co mnie nieco oburzyło, chylił więc przed nim czoła, jako przed znawcą kobiecego tenisa W morderczym sobotnim upale Niemka pokonała w półfinale Helene Sukovą 6-4, 6-4

Tak więc finał miał pokazać, czy mistrzyni Chris Evert-Lloyd utrzyma się na tronie, czy też będziemy świadkami "narodzin gwiazdy"

Finał był pokazem klasy Chris Evert-Lloyd Wygrała ona z Kohde-Kilsch 6-2, 6-4 Na detronizację Amerykanki będziemy musieli poczekać

"Wielka przegrana" - Martina Navratilova pokazała się w finale debła, wygrywając go w parze z Fernandez (USA) z Mesker (Holandia), Paradis (Francja) 6-3, 6-0

TOUR DE POLOGNE

Wyciąg kolarski "Dookoła Polski" jest prawdziwym przeglądem naszego kolarstwa Startuje całe zaplecze naszych najlepszych szosowców Wyciąg jest też dobrą propagandą kolarstwa, bowiem trasa wiedzie przez te miejscowości, gdzie zwykle nie dociera "Wyciąg Pokoju"

Etapy IV i V miały charakter remisowy, chociaż każdy obfitował w emocje, ale szczególnie duże miały miejsce na etapie VI Około 50 km przed metą nastąpiła ucieczka-marzenie, która

gdyby się powiodła, oznaczałaby koniec wyciągu Wśród grupy uciekających osmiu kolarzy znajdował się lider Marek Lesniewski Jednak peleton dopędził tę grupę

A tymczasem po zlikwidowaniu ucieczki, poszła nowa - dwuosobowa z udziałem Wiesława Stopy (Victoria Rybnik) i wytrwałego Irlandczyka Paula Klimmage'a Ta sztuka się udała i Wiesław Stopa, od lat dobiegający się do czołwki polskiego kolarstwa wreszcie zrealizował swoje marzenia wygrał etap Tour de Pologne Klasyfikacja ani drgnęła, Marek Lesniewski obronił pozycję lidera

WYNIKI - IV ETAP 1 Mirosław Heitzman (Włóknarz Kalisz), 2 Mieczysław Karłowicz, 3 Maciej Więckowski (obaj Moto Jelcz Oława), - wszyscy 3 36 45

V ETAP 1 Kajzer, 2 Nikola Odrzynski (Bułgaria), 3 Andrzej Półkosnik (Legia i Flota) - wszyscy 3 27 21

VI ETAP 1 Wiesław Stopa (LZS - Victoria Rybnik) - 3 30 10 2 Paul Klimmage (Irlandia) - 0 05, 3 Zdzisław Wrona (Polska) 1 19

Po szóstciu etapach 1 Lesniewski - 18 43 29, 2 Dariusz Zakrzewski (Gwardia Katowice) - 1 01, 3 Wrona - 1 06, 4 Lechosław Michalak (Polska) - 1 31, 5 Trawny - 1 32

SPORT

Z WOLEJA



Zbyszek z żoną Wiesią synem Tomaszem i córką Karoliną

Szanowni Czytelnicy! W ostatnim czasie daje się zaobserwować gwałtowny rozwój nowej gałęzi nauki zwanej *bonkologią*. Jej wyznawcy a ja się do nich też zaliczam charakteryzują się głębokim uwielbieniem swego Mistrza Przewodnikiem naukowym z własnego wyboru został Roman Hurkowski. Kto to jest? Odpowiedź jest bardzo prosta Roman Hurkowski to aktualnie najlepszy dziennikarz pisma sportowego *Piłka Nożna* który objął pozycję Przewodnika po Krzysztofie Wągródkim ze *Sportowca*. Ten ostatni ja kos nie może znaleźć sobie miejsca od kiedy naczelnym został w *Sportowcu* Jacek Żemantowski. Nowy boss (pamiętny jako sprawozdawca telewizyjny pucharowych meczów Legii jakies piętnaście lat temu) stara się wprowadzić do tego zasłużonego tygodnika nowe twarze. Dział w *Sportowcu* o piłce pisze Jerzy Chromik i Jarosław Kolakowski ale obaj nie mają tego stylu charakterystycznego dla Wągródkiego. Ale przejdźmy do osoby Przewodnika Romana Hurkowskiego poznałem jakies osiem lat temu. Debiutował on wtedy w *Piłce Nożnej* i na gwałt szukał nowych tematów. Na Politechnice Warszawskiej na wydziale Elektroniki studiował wówczas Marek Sokółowski twórca małego klubu *Lampart* Nowe Aleksandrowo. Marek co tydzień opuszczał Warszawę i jeździł do siebie na mecze. Jednocześnie dobrze sobie radził ze studiami tak że muszę przyznać iż wszystkim to imponowało. Hurkowski był kolegą ze studiów Sokółowskiego. Do paczki należał również Marek Trojanowski także ówczesny student Elektroniki później mąż Izy Trojanowskiej. Dział oboje są w *RFN* Dziennikarskim startem Hurkowskiego był więc artykuł o klubie *Lampart* który za swe godło przyjął odznakę Legii (litera L w białym kole). Wówczas w czasach wielkiej rywalizacji *Gornika* i *Legii* kibice piłkarscy na wschód i północ od Warszawy kochali Legię cała reszta Polski wielbiła *Gornika*. Stąd sympatie piłkarzy *Lamparta*. Dziś Hurkowski zbiera owoce osmioletniego przebywania się na sportowo-dziennikarski *Olymp*. Każde drzwi są

przed nim otwarte. Ostatnio był on gościem Zbigniewa Bonki już w Rzymie. Tak powstał wywiad Hurkowskiego z Bonkim bardzo długi i ciekawy z którego prezentuję obszerne fragmenty.

- Dlaczego opuścił pan Juventus?

Podpisując przed trzema laty kontrakt z Juve zakładałem że wygram tam wszystko co będzie do wygrania wraz z kolegami mocnymi albo i najlepszymi na świecie. Uważam że nam się to udało bo były ciągle sukcesy. W związku z tym zdałem sobie sprawę że trudno będzie osiągnąć coś więcej i dlatego postanowiłem poszukać nowego zespołu aby zupełnie od nowa dążyć do zdobycia Pucharu Włoch mistrzostwa czy nawet drugiego lub trzeciego miejsca bo w Juventusie obecnie jedynym celem to może być znowu Puchar Europy i to też nie będzie już tak wielkie osiągnięcie gdyż nie będzie wywalczony po raz pierwszy. Powtórzenia nawet największych sukcesów nie dają już człowiekowi tyle radości no i są znacznie chłodniej oceniane. To zasadnicza przyczyna dla której odszedłem do Romy.

- Szkoda jedynie, że nie wystąpił pan, jako pierwszy Polak w meczu o klubowy Puchar Świata, w którym na początku grudnia w Tokio Juventus zmierzył się z *Independiente*. Zna pan ligę włoską, zna polską. Co by pan zmienił w naszej, by chociaż w części dorównała włoskiej?

Po pierwsze to kupiłbym ze czterdziestu dobrych obcokrajowców. A tak na poważnie to - zwiększyłbym ilość godzin przeznaczonych na sport w telewizji. Zmniejszyłbym natomiast liczbę sędziów uprawnionych do prowadzenia zawodów pierwszej ligi. To musi być trochę jak gdyby zamknięte środowisko w którym awans i degradacja nie mogą być przypadkowe. Poza tym dochodzą warunki społeczno-ekonomiczne które sprawiają że nielato by było pewne rozwiązania z ligi włoskiej przeniesienie do nas.

- Dlaczego z Juventus odchodzi w tej chwili tylu sławnych zawodników?

- Bo uważają że jak Boniek odchodzi to też powinni odejść bo kończą się sukcesy. Oczywiście żartuję. Wydaje mi

się że Tardelli który ma już trzydziście lat chciałby jeszcze trochę pograć w piłkę ale gdzieś w spokoju bez jakiegokolwiek obciążenia bez tej presji zwycięstwa. Natomiast Rossi jak twierdzą dziennikarze a także działacze i kibice chyba nigdy dobrze nie zaaklimatyzował się w drużynie Juventus. W związku z tym chce zmienić zespół otoczenie bo chciałby grać tak jak pamiętamy z mistrzostw świata w Hiszpanii.

- Duet Boniek Platini był bardzo efektywny i efektywny. W Romie będzie tylko Boniek, w Juve - tylko Platini. Szkoda.

Na pewno szkoda. Mnie przede wszystkim było szalenie przykro zostawienie Platiniemu jego rodzinę. Tak samo jak Michelowi było trudno rozstawać się z nami gdyż jesteśmy przyjaciółmi. No ale cóż tam gdzie w grę wchodzi kontrakt poważne sprawy nie tylko biznesu i przyszłości trzeba myśleć chłodno i zdecydowanie przekalkulować wszystkie kwestie. Oczywiście zdaje sobie sprawę że ciężko mi będzie znaleźć kogoś takiego kto będzie mi zagrywał piłkę tak jak Platini a i Michelowi będzie trudno znaleźć kogoś takiego kto będzie do jego finisznych podan dochodził. Ale myślę żeśmy się już na tyle zaprzyjaźnili że to będzie trwało dalej. Piłka nie powinna stanowić żadnej przeszkody może nawet to rozstanie jeszcze bardziej nas złączy.

- Którego ze swoich trenerów wspomina pan najmiej?

Trainerów z lat najmłodszych Kamińskiego Szczechowicza Ordoña. Dlaczego? Bo również w piłce okres młodzieńczy jest okresem fantazji. Nie ma wtedy chłodnych kalkulacji robimy to na co mamy ochotę. Gdy człowiek staje się dorosły ztraca szczerość i spontaniczność do życia musi podchodzić inaczej. A czasy juniorskie może tylko wspominać z sympatią.

- Przed hiszpańskim mundialem krążyła plotka, że skład reprezentacji ustala Boniek a Pechniczek tylko asystuje.

- Nielatwo walczyć z plotkami. Zawsze miałem szacunek dla przełożonych i chociaż czasami czułem, że się z nimi nie

zgadzam raczej nie protestowałem gdyż rozumiałem że nie przyniesie to korzyści drużynie. W sportach zespołowych trzeba się dla dobra sprawy pewnym koncepcjom podporządkować na wet będąc przekonanym że nie są słuszne.

- Ktorzy zawodnicy tworzą obecnie radę drużyny narodowej?

Nie istnieje żadna rada bo nie ma takiej potrzeby. Ja jestem kapitanem i na tym koniec. Teraz modne jest zdyscyplinowanie. Kiedyś na szesnastu piłkarzy kadry przynajmniej osmiu to byli cwańscy którzy z niejednego pieca chleb jedli i konieczna była rada zawodnicza ponieważ trudno było przewidzieć co się zdarzy. W tej chwili jest spokój i cisza.

- Kontrakt pomiędzy naszymi władzami sportowymi i 'Adidasem' sprawił że reprezentanci Polski zobowiązani są występować w sprzęcie tej własnej firmy. Nieprzestrzeganie umowy przez Jacka Wszolę skoczyło się dla niego dyskwalifikacją. Czy pan gra w butach "Adidas"?

Gram w sprzęcie włoskiej firmy "Brasilen". Tuż po przyjeździe do Italii zorientowałem się że tamtejsze kluby nie organizują piłkarzom butów. Sprawą tą zajmują się sami sportowcy mając absolutnie wolną rękę. W związku z tym każdy zawodnik szuka firmy która zapłaciłaby go w buty. Jest też grupa sportowców którzy są przez producentów namawiani do występowania w ich wyrobach. Tak się zdarzyło w moim przypadku.

- Co na to PZPN?

Natychmiast po otrzymaniu oferty od firmy Brasilen napisałem do PZPN list w którym tłumacząc szczegóły ewentualnego kontraktu zawarłem prośbę o ustosunkowanie się do całej kwestii. Ponieważ przedstawicielom Brasilen się spieszyło w korespondencji do polskiej federacji poprosiłem o odpowiedź w ciągu miesiąca. Nie nadeszła nota bene do dziś więc spokojnie sfinalizowałem umowę i od trzech lat cały czas gram w butach Brasilen. Oczywiście ilekroć przyjeżdżam na me-

cze reprezentacji spotykam ludzi którzy wpadają do szatni i mają do mnie pretensje że gram w butach Brasilen. Na co ja spokojnie im pokazuję list i mówię Panowie ja nie chciałem meczów reprezentacji rozgrywać w sprzęcie Brasilen i dlatego zapytałem listownie czy jako piłkarz zawodowy występujący w klubie włoskim mam prawo grać w butach innej firmy niż Adidas. Nikt mi nie zabronił więc podpisałem kontrakt.

- Na jak długo?

Był to okres trzyletni a niedawno przed wyjazdem na urlop do Polski podpisałem umowę na następne trzy lata. Z tym że już nikogo nie pytając zastrzegłem że podczas ewentualnego startu w reprezentacji Polski w finałach mistrzostw świata zagram raczej w Adidasie.

- Jakie są walory butów "Brasilen"?

Każda firma robi swojemu zawodnikowi buty jak najlepsze na miarę. W zamian piłkarz daje nazwisko to znaczy na wszelkiego rodzaju obuwie produkowanym przez Brasilen również tenisowym lekkoatletycznym nawet na baletkach dla dziewczynek - widnieje mój autograf. A poza tym do każdego pudełka dołączany jest plakat z moim zdjęciem. Buty te odznaczają się naprawdę wysoką jakością. Pokryte są skórą kangura posiadają efektowne ozdoby zawierają najnowocześniejsze rozwiązania z branży obuwniczej.

Na ile ma pan opanowany język włoski i czy przed wyjazdem do Turynu znał już pan trochę ten język? Czy początki w zagranicznym klubie były trudne?

Były dla mnie straszne. Nie dlatego że czułem się zagubiony. Po prostu kto mnie zna ten wie że jeśli nie mogę rozmawiać to jestem od razu chory. Muszę z kolegami z drużyny konieczne pogadać pograć w karty posmażyć się gdzieś pojeść. Z początku były z tym w Juventusie problemy ponieważ nie zawsze dano się porozumieć za pomocą rąk.

Dalszy ciąg nastąpi



RZETELNA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW

H.M.T.
EAGLE
REAL ESTATE LTD



3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna
prosimy dzwonić TEL 259 - 9231

- OKAZJA DLA KRAWCA warsztat kusierni z wyposażeniem przy ruchliwej ulicy Tadeusz Sromek tel 259 9231
- CONDOMINIUM - 2 sypialniowe na 18 piętrze Wpłaty 6 tysięcy Czesław Sygula tel 259 9231
- HIGH PARK 3 sypialniowy murowany dom wykończona piwnica garaż Tylko 79 900 Tadeusz Sromek tel 259 9231
- Hotel dom + 5 działek budowlanych 700 tysięcy rocznego obrotu Mietek Stitski tel 259 9231
- Brownsline Lakeshore 2 mieszkaniowe bungalow cena 67 900 Waclaw Navratil tel 259 9231

ONTARIO BREAD Co.Ltd.

178 Ossington Ave Toronto
TEL. 532 - 4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY SWIEZY
CHLEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

INTER AUTO

POŚREDNICTWO
KUPNA — SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
— ZAPEWNIŁA BEZPŁATNA OCENĄ STANU
TECHNICZNEGO POJAZDÓW

Tel 255 - 0066 po godz 18,
sobota i niedziela cały dzień

144-155

DO SPRZEDANIA z powodu choroby,
sklep z antykami i starociami wraz z
towarem Cena przystępna
B Wojnowski TEL 535 9161

148-158

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

79 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na
zyczenie Szynki boczki balerony kiel-
basy na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów ogorki kiszone
kapuś z beczki śledzie pierogi
T S PAKULSKI

DOSKONAŁE WYROBY
MIĘSNE I WĘDLIARSKIE
Sprzedajemy detalicznie i hurtowo
dostarczamy do sklepów
Ceny konkurencyjne

PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD

JUREK ZOCHNAK STEVE PAKIOS
2986 DUNDAS ST W Toronto
TEL 767 - 0000
Sprzedajemy detalicznie tylko w czwartki
piątki i soboty

BISTRO

Jedną z najlepszych małych
restauracji w Toronto
(wł. i zeta Toronto Sun)



● Europejska atmosfera ● Znakomite
miejsce na spotkanie ● Ciepła na żąb

2390 Bloor West
Toronto, Ont M6S 1P5
TEL (416) 767-0848

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER

2374 Bloor Str W Toronto
TEL 769 - 4488

Zdjęcia i portrety na różne okazje

POLSKA KSIĘGARNIA WYSŁĘKOWA

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
Wyrabiamy kwasną smietanę yogourt
huslanke sery białe i topione
ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7 00 do 4 00
212 Mavety St Tel 766-6711

KARL'S BUTCHER & GROCERY

Właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyróbu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 1622

OKAZJA!

100% Kolumbijska
KAWA \$6.70
za kg
opakowanie 250 g
TEL 876 - 0170

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE SWIEZY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368 - 4235

J.P. CONSTRUCTION COMPANY

GENERAL CONTRACTOR
WYKONUJEMY ROBOTY
BETONIARSKIE KLADZENIE
ASFALTU PRACE MURARSKIE I
WYKOPY Instalujemy aluminiowe
okna i siting Wycena bezpłatna
Plany i zezwolenia wykonuje architekt

TEL 252 8492



dermatone

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielegnacja twarzy rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakosciowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiac
telefonicznie

2198 Bloor St W
TEL 766 - 1867

ADAM'S SHOE REPAIR

3096 Dundas St W (na zachod

od Quebec po prawej stronie)

TEL. 767 - 5966

Sobnie szybko i fachowo wykonujemy
reperacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz
ręcznych toreb

Wymiana podszew obcasów suwaków i
uszywnaczy stalowych ● Poprawne dopasowanie
wysokości obcasu do skłonu obuwia ● Zwiększenie
i skracanie cholew ● Odnawianie ● Zmiana
koloru ● Renowacja i czyszczenie wyrobów
ze skór zamuszowych i welurowych ● Specjalizujemy
się w reperacji obuwia przyszywanego-dobrowanego
i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku
od godz 9 do 6 30,
sobota od 9 do 5

145 156

jolanta interiors FIRMA

specjalizująca się w architekturze wnętrz
udzieli Ci porady jak urządzić gustownie
i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom
Sprzedajemy nowoczesne zasłony okienne
w VERTICAL HORIZONTAL
BLINDS po bardzo dogodnych cenach
Szeroki asortyment przetrzntow
na każda okazję

2368 BLOOR Str W TORONTO ONT
TEL 762 9638

ANDRE'S PHOTO

Zawodowy fotograf wykonuje
wszelkie prace fotograficzne
zdjęcia ślubne, chrzty,
portrety dzieci i rodzinne

ANDRZEJ SLIWKA

TEL (416) 233 - 6550

Nizsze ceny dla nowo przybyłych

WĘDZONE NA MIEJSCU

SIYNNENALCIE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
Szynki kabanosy wędliny mięsa
różne delikatesy

Superior Sausage Co.

1004 DUNDAS st W
TEL 531 - 8422

KONKURENCYJNE CENY!

THOMAS ALUMINUM PRODUCTS

TEL Toronto 239 - 6476
po 6 wiezorom
TANIO i z GWARANCJĄ wykonujemy
aluminiowe obicia domów (siding)
Thermal Windows rynny krycie da-
chów (Shingle i płaskie dachy) oraz
roboty elektryczne Metro Licence B1390

QUALITY AUTO

SERVICE BODY SHOP

WOJTEK GRABOWSKI

Blacharstwo lakiernictwo

i wszelkie naprawy samochodów

SZYBKO SODIDNIE

23 lata praktyki zawodowej

931 A Weston Rd (kolo Black Creek

TEL 763-2618 lub 264-4982

Czynny również w sobotę

130-141

MERCURY

FORD

POZYCZKA 9 9 %

KLIMATYZACJA

BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów

Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK

Toronto, 1800 O'Connor Dr ,

TEL. 759 - 4422

APPLIANCE CLINIC CO

oferuje naprawę lodówek, pralek su-
szarek pieców elektrycznych i automa-
tycznych zmywarek do naczyń

● Zniżka dla rencistów ● Gwarancja

na 1 rok ● Obsługa 7 dni w tygodniu

● Dzwonic całą dobę

TEL TORONTO 261 - 7619

Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany

EUROPEAN MASTER PAINTING

Polska firma malarska oferuje swoje
usługi w zakresie malowania z zewnątrz i
wewnątrz tapetowania układania kafel-
kow oraz renowacji domów

Gwarantujemy szybką obsługę i

najwyższą jakość Przystępne ceny

TEL Toronto (416) 259-7984

albo (416) 259-6034

128 139

FASHIONS

Nowo otwarty polski sklep

Posiada duży wybór

pojedynczych fasonów

Szyjemy na miarę i naprawiamy

Ceny bardzo okazyste

1544 Bloor St W (Dundas i Bloor

TEL 533 - 8881

119

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

TORONTO - MONTREAL - TORONTO -

Każdego wtorku i piątku
superluksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagazy Sezonowa
obniżka kosztów

Telefonuj Tadeusz
239 - 9411

KOMIS

139 Roncesvalles Ave
TEL 534 - 9362

Posiadamy w dużym wyborze

● wyroby rzemiosła artystycznego i re-
kodzielnictwa ● kostiumy ludowe ●
bogata galeria kryształów ● burszty
biżuterię artystyczną, srebro ● polski
fajans z Włocławka i porcelanę

ZAPRASZAMY

DO NASZEGO SKLEPU

SZTUKI LUDOWEJ

TYLKO U NAS BEZ KŁOPOTU

WYBIERZESZ WYTWORNY,

ELEGANCKI PREZENT

DLA KAŻDEGO!

Ktokolwiek jest zainteresowany
w sprawach

● Life insurance planning ● Estate
planning ● Economic planning ●
Business planning ● Retirement coun-
selling ● INCOME TAX
proszę skontaktować się z jedynym pol-
skim specjalistą w tych dziedzinach w
Winnipeg

M B A

ZOFIA ADAMCZYK

NEW YORK

LIFE INSURANCE CO

1616 - 1 Lombard Ave

WINNIPEG, Man

TEL 942 - 6311 bus

582 - 8649 Res

146-162

PAMIĄTKA VIDEO

Podziel się z rodziną w Polsce
przezyciami swojego ślubu, imie-
nin, urodzin, "shower", utrwa-
lonymi na tasmach VIDEO,
umożliwiających odbiór w Polsce
oraz innych krajach Europy
Systemy PAL - SECAM
Wszystkie informacje 5-9 po poł
TEL 514 376 - 1610

148

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD

783 Queen St W TEL 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535 - 4648

Wędliny i wszelkie wyroby mięsne wytwarzamy węd-
lug naszych własnych przepisów staropolskich które
stanowią tajemnicę rodzinną przekazywaną z pokole-
nia na pokolenie tylko najstarszemu synowi
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
KONKURENCYJNE CENY!

Świeże mięso sery pieczywo w bogatym
wyborze

Europejskie wyroby delikatesowe
DOSTARCZAMY DO DOMÓW
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG
CEN HURTOWYCH

M-C DAIRY Co Ltd. PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną smietanę yogourt
huslanke sery białe i topione

ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH

Godziny otwarcia 7 00 do 4 00

212 Mavety St Tel 766-6711

KARL'S BUTCHER & GROCERY

Właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyróbu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 1622

HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd

● KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU

● UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNIA — KRA-
DZIEŻY I INNE

171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 3506

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ

zarabia wykwalifikowany spawacz
SWIADECTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI można uzyskać w
Institute of Technical Trades, który
szkoli specjalistów już 25 lat

● nowoczesne urządzenia ● rysunek
techniczny ● kursy dzienne wieczorowe
sobotnie i na zmiany ● dogodne opłaty
tygodniowe

734 KIPLING Ave TORONTO

TEL 255-2369

po godzinach TEL 536 0008

Informacji udzielają MARK NIEMIA
DOMSKI lub ANDRZEJ MAJ



TP & ASSOCIATES Ltd

Niezależni specjaliści w zakresie ubezpie-
czeń (Life Insurance) RRSP
oraz funduszy inwestycyjnych

Prosimy telefonować lub pisać wysyłamy
bezpłatnie

FINANCIAL PLANNING REVIEW

ANDRZEJ SLEDZ

194 Wilson Ave Suite G-8

TORONTO, Ont M5M 3A7

TEL 482-0175, d 624-5411